Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 149. BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 lipca 1926 roku. Rok XX.

O reformę ustroju Rzeczypospolitej.

W dążeniu do wprowadzenia w Polsce legalnej niejako dyktatury, przedłożył rząd Bartla-Piłsudskiego projekt ustawy o zmianie niektórych artykułów obowiązującej ustawy konstytucyjnej, na której opiera się porządek państwowy. Przypominam, że w przedłożeniu swojem domaga się rząd następujących zmian: 1) sesja budżetowa Sejmu trwać ma tylko 4 miesiące, rozpoczynając się od września. O ileby w tym terminie budżet nie został uchwalony, Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza rządowy projekt budżetu, jako obowiązującą ustawę. 2) Prezydent Państwa ma prawo rozwiązać Sejm i Senat w każdym czasie na wniosek Rady Ministrów. 3) Wybory do nowego Sejmu odbyć się mają w przeciągu 120 dni od dnia rozwiązania. 4) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo uchwaloną przez parlament ustawę wstrzymać i to w okresie 30 dni od otrzymania uchwały. Ustawa, przeciw której Prezydent założył veto (sprzeciw), wraca do Sejmu i jeśli Sejm uchwali ją ponownie bez zmian, staje się ustawą. 5) W czasie między rozwiązaniem Sejmu i Senatu a zebraniem się nowo wybranych ciał ustawodawczych, jak również w okresie, **kiedy parlament jest odroczony,** przysługuje Prezydentowi Państwa prawo wydawania dekretów, mających moc ustawy. Dekrety te mają w ciągu dni 15 być przedłożone do zatwierdzenia po ponownem zebraniu się Sejmu. 6) Sesja zwyczajna obecnego Sejmu kończy się w lipcu br., a na czas od lipca br. aż do końca roku 1926 Prezydent Rzeczypospolitej wydaje rozporządzenia z mocą ustawy.

Powyższy projekt zmian Konstytucji wywołał w sferach sejmowych duże zastrzeżenia, a z drugiej strony chęć obszerniejszych zmian Konstytucji marcowej. Wyrazem tej chęci są aż cztery projekty reformy ustroju państwowego, które wpłynęły do laski marszałkowskiej. Dotyczące projekty zgłosiły następujące kluby: Chrześcijańska Demokracja, Zw. Lud.-Narod., Klub Chrześcijańsko-Narod. i „Piast“. Dodaję, że jeszcze przed wypadkami majowymi wpłynął do Sejmu wniosek Chrześcijańskiej Demokracji dotyczący jedynie zmiany przepisu Konstytucji o rozwiązaniu Sejmu (art. 26).

Obecnie Chrześcijańska Demokracja rozszerzyła swój wniosek i na inne postanowienia Konstytucji.

Kto obserwuje czteroletnią działalność obecnego Sejmu, zapyta zapewne, dlaczego dopiero ku końcowi swej kadencji, a ściślej mówiąc, wobec bardzo bliskiego rozwiązania Sejmu, reprezentowane w nim stronnictwa zabierają się do przeprowadzenia daleko idących reform ustroju państwa? Wszak Konstytucja obowiązuje od 17 marca 1921 roku i w okresie tych paru lat było dość sposobności stwierdzić jej braki i wcześniej je usunąć. Dlaczego przystępuje się do jej przebudowy, gdy przeprowadzenie jakichkolwiek zmian w obecnym Sejmie wymaga 2/3 głosów posłów, względnie senatorów, podczas gdy Sejm następny już mocą art. 12 Konstytucji może dokonać rewizji Konstytucji większością 3/5 głosów.

Odpowiedzi na te pytania należy szukać w tem, co zaszło w Polsce w ostatnich 6 tygodniach. Rokosz majowy otworzył dopiero oczy na stosunki polityczne w naszym kraju. Był on stwierdzeniem, że stosunki te wymagają jak najrychlejszej naprawy, inaczej bowiem kraj narażony może być na nowe nieprzewidziane wypadki i wstrząśnienia. Naprawa musi rozpocząć się **przedewszystkiem od uzdrowienia naszego parlamentu.** Ponieważ zaś choroba naszych ciał ustawodawczych jest w pierwszym rzędzie wynikiem niektórych przepisów Konstytucji, a przedewszystkiem opartej na tych przepisach ordynacji wyborczej — przeto też należy zmienić Konstytucję i uzupełnić zawarte w niej braki. W tem właśnie leży początek tego pośpiechu, z jakim i rząd i niektóre ugrupowania sejmowe domagają się reformy ustroju państwowego.

Między rządem a klubami pragnącymi zmienić Konstytucję zachodzi jednak duża różnica w poglądach na kierunek, w jakim mają iść te zmiany. O ile projekt rządu obliczony jest na **usunięcie wpływu Sejmu i Senatu na życie państwowe,** o tyle stronnictwa narodowe dążą do zachowania tego wpływu. Rząd p. Bartla mniej troszczy się o to, by parlament uzdrowić. Stronnictwa sejmowe pragną stworzyć **Sejm dobry,** mający wszystkie dane do spełnienia swych zadań. Projekt rządowy, dotyczący zmian Konstytucji, trzeba w niektórych punktach uznać za niezgodny z zasadami rozumnej demokracji, wnioski zaś wychodzące ze Sejmu, choć może nie wszystkie — idą w kierunku utrwalenia rządów demokratycznych.

Byłoby rzeczą bezcelową omawiać szczegółowo projekty reformy, wychodzące z inicjatywy poselskiej już choćby dlatego, że duża część proponowanych zmian nie ma widoków na przyjęcie ich przez Sejm obecny. Są jednak niektóre propozycje, zasługujące na podkreślenie już ze względu na charakter dążeń do naprawy ustroju. Z tych propozycji wysuwają się na czoło postulaty zawarte w projekcie Ch. D. Klub ten domaga się zmian, które zmierzają do zapewnienia odpowiedniego poziomu przyszłych ciał ustawodawczych. W tym celu żąda, by prawo wybierania przysługiwało obywatelom po ukończeniu 25 lat życia, prawo wybieralności na (na posłów) po ukończeniu 30 lat życia. Wyborca musi udowodnić, że do dnia rozpisania wyborów zamieszkiwał w danej gminie conajmniej od 6 miesięcy — przez co decyzję na wybór posła oddaje się w ręce osób rozważniejszych, związanych z miejscowością, a więc i z powiatem i okręgiem wyborczym. Klub Ch. D. żąda **ukrócenia samowoli posłów przez ograniczenie nietykalności poselskiej** (bardzo słuszne! — Red.) Nietykalność ta ma przysługiwać tylko co do odpowiedzialności posła **za działalność w Sejmie,** a nie również za działalność poza Sejmem. Tak ograniczona nietykalność trwać ma **tylko w czasie sesji sejmowej,** a nawet wtedy nie uwalnia posła od pociągnięcia go do odpowiedzialności za zbrodnie pospolite. Uchwalenie tego rodzaju ograniczeń położyłoby kres agitacji posłów z obozu antypaństwowego, którzy dziś chronieni przywilejem nietykalności poselskiej występują niejednokrotnie przeciw samemu państwu. Chrześc. Demokracja daje Sejmowi 3 miesięczny termin do uchwalenia budżetu, Senatowi 6 tygodniowy termin do rozpatrzenia budżetowych uchwał Sejmu, poczem dalsze 2 tygodnie Sejmowi na zajęcie stanowiska co do poprawek Senatu. Cały zatem proceder ostatecznego uchwalenia budżetu trwać może najwyżej 5 miesięcy, podczas gdy według dotychczasowych postanowień okres ten był nieograniczony, skutkiem czego uchwalenie budżetu przeciągało się do połowy roku budżetowego.

Projekt Ch. D. zawiera również postanowienie o uprawnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do rozwiązania Sejmu, zakreślając termin nowych wyborów na **2 miesiące.** Prawo veta, (sprzeciwu), którego domaga się rząd obecny, uwzględnione jest we wniosku Ch. D. Doniosłe znaczenie należy przywiązywać do żądania klubu Ch. D., o Trybunale Konstytucyjnym, którego zadaniem jest decydowanie o tem, czy uchwalona przez Sejm i Senat ustawa nie jest sprzeczna z Konstytucją. Brak dotychczasowy takiego trybunału jest przyczyną, że parlament nasz uchwalił już szereg ustaw sprzecznych z Konstytucją, a jednak wykonywanych. Wnioski, zmierzające do uchronienia państwa od nierozważnych prze-

Sejm zabrał się do pracy!

W poniedziałek w Sejmie projekt zmiany konstytucji.

Pragmatyka nauczycielska. — Reforma egzaminów akademickich. — Ustawa o zwalczeniu nieuczciwej konkurencji. — Ustawa karno-sądowa i o dzieciach nieznanych rodziców.

Warszawa, 1. 7. (PAT) 289 posiedzenie Sejmu.

P. marszałek zawiadomił o wycofaniu przez rząd szeregu ustaw. Na skutek zawiadomienia, że rząd wycofał ustawy samorządowe, wpłynął w tej sprawie wniosek poselski, który w pierwszem czytaniu odesłano do komisji.

Izba przystąpiła do projektu ustawy o podatku od lokali. Pos. Kozłowski (ZLN) domagał się, by podatek od lokali obowiązywał w uzdrowiskach nie tylko dla domów starych, ale i nowych.

Pos. Sommerstein (kl. żyd.) zaproponował obniżenie stopy podatkowej z 10 na 8%, a to przez zmianę części, przypadającej państwowemu funduszowi rozbudowy miast z 4 na 2%.

P. wiceminister skarbu Markowski przytoczył niektóre cyfry dotyczące funduszu rozbudowy miast. Tak więc dotąd wpłacono 50 miljonów. Mówca wypowiada się przeciwko zgłoszonym poprawkom.

Następnie Izba przegłosowała poprawki Senatu do pragmatyki nauczycielskiej. M. in. przyjęto poprawkę, przyznającą tytuł profesora nauczycielom z wyższem wykształceniem oraz rozciągającą moc ustawy na województwo śląskie.

Z kolei pos. Langner (Wyzw.) referował nowelę do ustawy o szkołach akademickich. Nowela daje możność studentom wszystkich wydziałów, prócz filozoficznego, którzy rozpoczęli studja przed dniem 15 września 1920 r. zdawania egzaminów według dawnych przepisów, lecz tylko do dnia 31. 12. 1928 r.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.

Następnie Izba przystąpiła do drugiego czytania projektu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sprawozdawca pos. Chełmoński (ZLN) zaznaczył, że autorem obecnego projektu jest prof. Zoll. Projekt był rozpatrywany przez komisję kodyfikacyjną i komisja prawnicza Sejmu na ogół zgodziła się na wszystkie postanowienia projektu. Charakterystyczną cechą jest to, że uważa on klijentelę przedsiębiorstwa jako część jego własności i dlatego traktuje wdzieranie się w tę klijentelę jako nieuczciwą konkurencję. W dyskusji zabrał głos m. in. pos. Hartglas, popierając wniosek mniejszości, by do nieuczciwej konkurencji zaliczane było także publiczne nawoływanie do nie zawierania tranzakcji z pewnemi przedsiębiorstwami.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto ustawę w drugiem czytaniu według projektu komisyjnego.

Przystąpiono do ustawy karno-sądowej. Sprawozdawca pos. Sommerstein podniósł, iż ustawa jest dowodem półrocznej pracy podkomisji specjalnie w tym celu wyłonionej i pracującej przy udziale wybitnych fachowców. Ideą przewodnią ustawy jest przyspieszenie postępowania, małe koszty oraz zmniejszenie sankcji, które często były drakońskie i nie będąc właściwie stosowane, wprowadzały bezkarność.

Po przemówieniu podsekretarza stanu Markowskiego i sprawozdawcy, przyjęto w drugiem czytaniu, odrzucając wszystkie poprawki.

Po referacie posła Kadłubowskiego (ZLN) załatwiono poprawki Senatu do ustawy o dzieciach nieznanych rodziców. Na tem porządek dzienny wyczerpano. P. marszałek zakomunikował, iż wpłynęły wnioski Z. L. N., Chrz. Dem. i Ch. N. o zmianie Konstytucji. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 3 po południu. Na porządku dziennym pierwsze czytanie rządowego projektu w sprawie zmiany Konstytucji.

Poseł Korfanty na Pomorzu.

Program zjazdu wojewódzkiego Ch. D. na Pomorzu uległ nieznacznej zmianie. Otóż zamiast posła Kapalczyńskiego z Poznania wygłosi referat gospodarczy poseł Korfanty, który z całą pewnością do Grudziądza przybędzie.

Banki państwowe przyjmują wkłady dolarowe.

Warszawa, 1. 7. (PAT). Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, by banki państwowe: P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny przyjmowane na termin trzy lub sześcio-miesięczny wkłady w dolarach oprocentowywały w stosunku 6% rocznie. Wkłady te będą bezwzględnie zwracane wkładającym w dolarach, to też nikt dziś nie może mieć interesu w tem, by posiadane dolary przechowywać u siebie i pozbawiać się procentów.

sileń gabinetowych oraz o zakazie zmiany lub wstrzymywania wykonania orzeczeń sądowych są chyba dostatecznie uzasadnione istniejącemi w Polsce stosunkami.

Trudno prorokować o losie tak projektów zgłoszonych przez rząd, jak i przez poszczególne kluby sejmowe. Osobiście mam wrażenie, że ze względu na stosunki, panujące w Sejmie oraz z uwagi na przepis Konstytucji, wymagający do uchwalenia tego rodzaju wniosków ⅔ głosów, los większości tych tak pożądanych zmian jest przesądzony. **Lewica polska** poparta przez mniejszości narodowe opowiada się zasadniczo przeciw większym zmianom Konstytucji, zwłaszcza przeciw takim, któreby umożliwiły tak konieczną zmianę ordynacji wyborczej. Trzeba bowiem stwierdzić, że bez zmiany ustawy konstytucyjnej nie da się przeprowadzić poprawy ordynacji wyborczej, tej ordynacji, która pomyślana **w duchu socjalistycznym** rozbija nasz Sejm, dezorganizując życie państwowe.

Rząd nie przedłoży projektu zmiany ordynacji wyborczej, ale poprzeć przyrzeka zgłoszone w tym kierunku wnioski poselskie. Czy jednak te wnioski, które zresztą już oddawna wpłynęły do Sejmu, o ileby nie zmieniono przepisów uchwalenia, do podniesienia autorytetu Sejmu, o ileby nie zmienono przepisów Konstytucji, dotyczących prawa wyborczego obywateli — poważnie trzeba wątpić. Jakikolwiek jednak los spotka projekty reformy Konstytucji i ordynacji wyborczej, pozostaną dowodem, że społeczeństwo widzi jednak przyczynę zła i chce ją usunąć. Ma to duże znaczenie moralne, a dla przyszłego Sejmu będzie ważną wskazówką, w jakim kierunku ma pójść naprawa.

Zabrzeski.

Senat uchwalił prowizorjum budżetowe.

Ulgi dla podatników. — O zniżkę opłat paszportowych. — Opieka nad naszymi emigrantami za granicą.

Warszawa, 1. 7. (PAT).

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu nad prowizorjum budżetowem zabierali głos senatorowie: Adelman (Chrz. Dem.), Nowak (Piast), Krzyżanowski (kl. Pracy), Hammerling (bezpart.) i Ringiel (kl. żyd.) oraz p. minister skarbu Klarner, który oświadczył, że dziś rano podpisał rozporządzenie, przyznające ulgi tym płatnikom, którzy uiszczą zaległości do dn. 1 września. Płatnicy, którzy wpłacą zaległości do dn. 15 lipca, będą mieli policzony 1%, 1½%, gdy wpłacą do 1 sierpnia, 2 do 3%.

W głosowaniu ustawę o prowizorjum przyjęto bez zmian. Przyjęto również dwie rezolucje komisji, wzywające rząd do obniżenia opłat na paszporty zagraniczne oraz uproszczenia procedury paszportów ulgowych.

Następnie Senat wysłuchał referatu sen. Szebeko (ZLN) o wniosku sen. Osińskiego w sprawie szkolnictwa polskiego na wychodźtwie. Sen. Szebeko szczegółowo uzasadniał rezolucję senackiej komisji oświaty i kultury, w której wzywa się rząd, by: 1) bezwzględnie obstawał przy traktatach, przyznających dzieciom naszych uchodźców oświatę w języku ojczystym; 2) zwracał większą uwagę na zakładanie ochronek, przedszkoli oraz na oświatę pozaszkolną, aby otaczał najczujniejszą opieką te skupienia polskie, w których dała się zauważyć obojętność dla oświaty polskiej i badał przyczyny tego stanu rzeczy oraz usiłował naprawić stosunki; 3) by Ministerstwo przy wyborze personelu przeznaczonego dla szkół polskich zagranicą kierowało się nie tylko zawodowemi kwalifikacjami, ale również wysokim poziomem etycznym kandydatów i już stwierdzoną w kraju ich pracą pedagogiczną.

Rezolucję komisji uchwalono bez zmian. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Jeszcze w sierpniu rząd wniesie preliminarz na r. 1927!

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) Ministerjum Skarbu wystosowało do kancelarji Sejmu i Senatu pismo, w którem zawiadamia, że rząd pragnie przed pierwszym września wnieść do Sejmu preliminarz budżetowy na 1927 rok. Widać z tego, że rząd zamierza zwołać Sejm we wrześniu.

Fotel ministra oświaty jeszcze wolny.

Warszawa, 2. 7. (AW) Do dnia dzisiejszego niewiadomo jeszcze kto zostanie naznaczonym na stanowisku ministra oświaty. Ostatnie wymieniane kandydatury pomiędzy innemi pp. Hubczyńskiego i Kopczyńskiego oraz Artura Śliwińskiego przestały być aktualne jedno z pism dzisiejszych donosi, że były premjer Śliwiński, do którego zwrócił się Prezes Rady Ministrów Dr. Bartel odmówił przyjęcia teki ministra.

Zjawa Witosa w Sejmie.

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) Poseł Witos ukazał się wczoraj w Sejmie. „Rzeczpospolita" podaje, że premjer Bartel stara się o nawiązanie z nim kontaktu.

A więc redukcje na serjo!

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) Dekretem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zredukowano w tymże ministerjum z dn. 1 lipca 50 urzędników od VI stopnia służbowego w dół.

Bolszewicki humbug.

Warszawa, 2. 7. (tel. wł.) Z Rosji nadszedł na Wołyń transport żyta, liczący 200 wagonów pod adresem ukraińskiego towarzystwa „Proswit". Wysyłającym jest sowiecki czerwony krzyż.

Gen. Charpy w Toruniu.

Toruń, 1. 7. (Pat). W dniu dzisiejszym przyjechał do Torunia szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Charpy, by wziąć udział w ćwiczeniach faktycznych szkoły sztabu generalnego, która zjechała tu w dniu wczorajszym z Warszawy. Gen. Charpy złożył w godzinach przedpołudniowych wizyty wojewodzie pomorskiemu p. dr. Wachowiakowi, i prezydentowi miasta p. Boltowi, oraz zwiedził ratusz i muzeum miejskie.

Katastrofa automobilowa w Zakopanem.

Warszawa, 2. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 7. wieczorem z Morskiego Oka do Zakopanego jechał samochód, kierowany przez adwokata Wieselmana. Na 4 kilometrze samochód zaczął skręcać na prawą stronę. Zatrzymanie wozu było niemożliwe, gdyż hamulce odmówiły posłuszeństwa i samochód runął z wysokości 10 m. w dół. Jadący tym samochodem sędzia Lewental z Dobromila wraz z synem Edwardem, uczniem 7. klasy gimnazjalnej zostali zabici na miejscu. Dwie panie odniosły ciężkie, a jedna lżejsze kontuzje.

Kasjer zabija hrabiego.

Warszawa, 2. 7. (tel. wł.). W Zaklinawie (województwo lubelskie) w majątku Jana Tarnowskiego, kasjer pozbawił życia swego chlebodawcę. Przyczyna była sprzeczka o służącego.

Nowy spadek franka.

180 franków za dolara.

Paryż, 2. 7. (AW) Nowy gwałtowny spadek franka francuskiego, który obniżył się do niebywałego jeszcze poziomu 180 franków za funt sterlingów wywołał uczucie paniki w sferach giełdowych. Kilka pism wydało specjalne dodatki, przyczem powszechnie niemal oskarżony jest rząd obecny, który mimo iż mimo radykalnych obietnic Caillaux władzy, nie zapoznał kraju z szeroko zakrojonemi reformami gospodarczemi z zapowiedzianemi przez siebie przy objęciu władzy.

W kołach gospodarczych stwierdzają iż mimo radykalnych obietnic Cillaux ani przemysł francuski, ani banki, ani finanserja międzynarodowo nie posiadają dostatecznego zaufania do osoby obecnego ministra skarbu. W kuluarach parlamentarnych wytworzoną sytuację komentują jako prawdopodobny wstęp do nowego przesilenia rządowego albowiem tak socjaliści jak i z drugiej strony prawica są podobno zdecydowane do obalenia rządu Caillaux.

Ameryka chce pomódz Francji o ile Francja ma zaufanie do samej siebie.

Londyn, 1. 7. (PAT). Jak donosi „Daily Telegraph", pewien finansista amerykański oświadczył, że Ameryka gotowa jest pomódz francji w stabilizacji kursu franka. Jeśli Francuzi z większem zaufaniem odnosić się będą do swej fiskalnej polityki, to Federal Reserve Bank odda do dyspozycji Francji rezerwę złota celem stabilizacji franka podobnie, jak to swego czasu uczyniła dla poparcia kursu funta angielskiego.

Echa strasznego wybuchu granatu.

O strasznym wypadku wybuchu granatu pod Kowlem dowiadujemy się z D. O K. II w Lublinie następujących szczegółów:

45 p. p., należący do składu 13 dywizji piechoty, stacjonowany stale w Równem wyruszył na ćwiczenia koncentracyjne dywizji w okolicy Kowla, do letniego obozu ćwiczebnego w Powursku, nad Stochodem.

Dnia 29 bm. w godzinach południowych, jedna z kompanji tego pułku odpoczywała na kocie 188 koło Zajęczówki; w stronę wzgórza tego maszerowała druga kompanja, pod dowództwem kapitana Miłaszewskiego. Jeden z żołnierzy kompanji, zobaczywszy wystający z ziemi granat, wielkiego kalibru 180 mm., zaczął manipulować koło niego, w czem pomagali mu widocznie i inni żołnierze.

W czasie tych manipulacji, żołnierz widocznie odkręcając t. zw. zegar spowodował wybuch, który zmiótł formalnie cały oddział.

Ogromną liczbę ofiar można wyjaśnić skupieniem w tem miejscu całej kompanji, która maszerowała w szyku zwartym.

Granat ten pochodził prawdopodobnie z czasów wojny światowej, wystrzelony przez ciężką artylerję rosyjską. W tych okolicach toczyły się w latach 1915 i 1916 ciężkie walki wszystkich trzech brygad Legjonów; we wrześniu 1915 roku, zajęła w ofenżywie na Stochód i Styr Powurski I-a Brygada, prowadzona przez Komendanta Piłsudskiego i 4 p. p. pułk. Roji.

W tej samej okolicy leży Czeremoszno, o którem w pierwszym tomie Wspomnień Legjonowych pisze Marszałek Piłsudski.

W 1916 roku okolica ta, t. zw. pozycja nad Stochodem była powtórnie terenem zaciekłych walk Legjonów w lipcu, sierpniu i wrześniu, w okresie t. zw. ofenzywy Brusiłowa.

Okolica ta pełna jest cmentarzy i grobów oficerów i żołnierzy legjonowych.

* * *

Na miejsce katastrofy wyjechała z Lublina specjalna komisja śledcza z prokuratorem sądu okręgowego i szefem artylerji D. O. K. II, która wyjaśni szczegółowo powody i warunki zajścia.

Nadmienić należy, że okolica Powurska, to teren piaszczysto-bagnisty, zupełn. nieużytków i tem należy wyjaśnić fakt, że pocisk mógł przeleżeć w tem miejscu tak długo, bo przez 10 przeszło lat.

Bolszewicy majaczą o rewolucji we Francji.

Blask niemieckiego złota zaciemnia Moskwie pogląd na Francję.

W prasie sowieckiej utworzenie rządu Briand-Caillaux i jego pierwsze kroki wywołały bardzo ożywione komentarze. W „Ekonomiczeskoj Żiźni" jeden z ekonomistów sowieckich podpisany Jur, wyraża przekonanie, iż Francja coraz bardziej konkretnie zaczyna wchodzić w okres, w którym znajdowały się Niemcy na jesieni 1924 r. bezpośrednio przed przyjęciem planu Dawesa. Plany, które starają się narzucić Briandowi sfery gospodarcze wraz z ministrem Caillaux wskazują, iż przygotowania do poddania Francji pod obcą kontrolę są w pełnym toku. Plany te polegają na wprowadzeniu bez względu na wyniki gospodarcze stabilizacji franka, która wepchnie Francję w okres przemysłowego i handlowego kryzysu oraz masowego bezrobocia, zapowiadajcąego się zdaniem „Ekonomiczeskoj Żiźni", znacznie ciężej, niż w Niemczech. Pismo konkluduje, że dwa lata rządów kartelu zdołały zwycięską Francję doprowadzić do częściowej utraty niepodległości, przyczem sądzi, że oczekujące Francję przesilenie wzmocni tam ruch rewolucyjny przez obostrzenie się klasowych przeciwieństw.

Stany Zjednoczone chcą zagarnąć Antyle francuskie.

New York (AW). W pewnych odłamach partji republikańskiej, zbliżonych do prezesa komisji do spraw zagranicznych Boraha, istnieją tendencje do wykorzystania obecnych kłopotów finansowych Francji. Koła te będą bezwzględnie domagały się utrzymania istniejącego układu Mellon - Beranger, przyczem niemal otwarcie mówi się, że Ameryka nie będzie liczyła na całkowite wypełnienie układu przez Francję. Chcianoby wówczas ze strony tych kół zażądać jako rekompensaty za nieuiszczone zobowiązania pieniężne ze strony Francji koncesji natury terytorjalnej przedewszystkiem ustąpienia wysp Antylskich i Gujany francuskiej, posiadającej wielkie znaczenie dla obrony kanału Panamskiego. W sferach gospodarczych Ameryki lansowany jest projekt wysłania specjalnych komisji, któreby zbadały możliwości gospodarcze eksploatacji kolonji, znajdujących się na obszarze Ameryki, a należących do Francji.

Antyle francuskie obejmują wyspy: St. Barthelemy (część północna) La Désirade, Guadelupa, Les Saintes, Marie-Galante i Martynika (razem 2768 km² i 474.261 mieszkańców).

Gujana ma 88.240 km² i 49.000 mieszkańców. Jest to kolonja karna Francji.

Morderca biskupa Saragossy chciał zabić i króla hiszpańskiego.

Paryż, 1. 7. (PAT). „Matin" donosi, że przed przybyciem króla hiszpańskiego aresztowano w Paryżu Hiszpana Francesco Assaoaso, który zamordował w r. 1925 biskupa Saragossy, oraz anarchistę Bonawenturę Ruretti, który przybył niedawno z Argentyny z trzema innymi osobnikami. Assaoasa usiłował bronić się przed aresztowaniem przy pomocy rewolweru, ale został ubezwładniony. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono trzy karabiny. Na śledztwie aresztowani zeznali, że przybyli do Paryża z zamiarem dokonania zamachu na króla hiszpańskiego. Obecnie policja poszukuje trzech pozostałych wspólników.

Paryż, 1. 7. (PAT). „L'Oeuvre" donosi, że według wiadomości otrzymanych z La Hendaye: Aresztowania, rewizje pozostające w związku z wykryciem spisku przeciwko rządowi hiszpańskiemu trwają nadal. M. i. aresztowany został były prezes rady ministrów Melquiada Alvarez. Wydano również rozkaz aresztowania Romanoneza, który jednak zdołał zbiec i schronić się w La Hendaye.

Rosja robi w Polsce zakupy.

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita" dowiaduje się, że rząd zakończył rokowania z kopalniami górnośląskiemi i dąbrowskiemi w sprawie zakupu przez Rosję Sowiecką 800 000 tonn węgla.

Delegaci sowieccy traktują w Łodzi o zakup przedzy za sumę 800 tys. dolarów oraz o kupno worków jutowych w ilości 10—15 miljonów sztuk. W toku są też układy z firmami górnośląskiemi o zakup cynku i ołowiu.

Drobne wieści.

Warszawa, 2. 7. (A. W.). Marszałek Piłsudski, który przebywał ostatnio na kilkudniowym wypoczynku w Druskiennikach wraca z końcem tygodnia do Warszawy i obejmuje z powrotem czynności służbowe.

Warszawa, 2. 7. (tel. wł.) Krążą pogłoski, że na miejsce wojewody nowogrodzkiego, generała Januszajtisa mianowany będzie b. komisarz generalny dla Ziem Wschodnich Osmołowskiego.

Warszawa, 2. 7. (tel. wł.). Pierwsze czytanie rządowego projektu o zmianie konstytucji odbędzie się na plenarnem posiedzeniu sejmu dnia 5 lipca.

Białogród, 1. 7. (PAT). Wskutek ustawicznych deszczów wezbrały Dunaj, Sawa, Wardar i wiele innych rzek, powodując znaczne szkody. Niżej położone dzielnice Białogrodu zostały również zalane.

Londyn, 1. 7. (PAT). „Herald" donosi z Los Angelos, że w Kalifornji nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które spowodowało zawalenie się paru budynków. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście odniosło rany.

Biedne Niemcy.

Na wszystko mają, tylko nie na zapłacenie długów.

Jak w rzeczywistości wyglądają utyskiwania Niemiec na ciężkie czasy i ich obłudne uchylenie się od spełnienia przejętych w traktatach zobowiązań, ilustrują jaskrawo sumy olbrzymie, jakie ludność niemiecka wydaje corocznie na alkohol i tytoń.

Wydatki Niemiec na zbrojenia wynosiły w roku 1914 jeden miljard marek, na napoje alkoholowe zaś 3 miljardy. Podczas wojny konsumcja alkoholu cofnęła się, lecz już w roku 1924 doszła znowu do poziomu przedwojennego. Jeżeli się do tej sumy doliczy wydatki pośrednio złączone z wykonywaniem procederu alkoholowego, otrzymamy według obliczeń olbrzymią sumę pięć i pół miljarda złotych, jakie ludność niemiecka rocznie składa w ofierze molochowi alkoholowi. Przypuszczać należy, że w sumie tej najważniejszą pozycję stanowi piwo. Ile Niemcy wypijają tego wywaru, dowodem tego fakt, że podczas „święta październikowego" (Oktoberfest) w Monachjum wypito w ciągu tygodnia „tylko" za 12 miljonów mk. piwa specjalnego, t. j. za sumę, któraby starczyła na wybudowanie 400 domów mieszkalnych z 320 tys. m. kw. ogródków dla omieszczenia 20000 osób.

Z konsumcją alkoholu idzie w parze konsumcja tytoniu. W roku 1924 wypalono w Niemczech 5 miljardów cygar, 22 miljardy papierosów i 25 miljonów kg. tytoniu. Oprócz tego skonsumowano w tabace do zażywania 2 miljony kg. a przeżuto 200 miljonów kawałków. Wartość puszczonych z dymem cygar, papierosów i tytuniu wynosi conajmniej 2 miljardy 25 miljonów marek.

Tak oto wyglądają „biedne Niemcy", niemogące płacić zobowiązań wojennych.

Rząd belgijski wyzbywa się kolei.

Donoszą z Brukseli, iż belgijska rada gabinetowa postanowiła oddać kolejie państwowe przedsiębiorstwu prywatnemu. Przekazanie prowadzenia kolei ma się odbyć na warunkach zastrzeżonych przez rząd. „Times" londyński pisząc o tej uchwale, zwraca uwagę na to, iż to antyetatyczne posunięcie zrobił rząd, w którym poważną rolę odgrywają socjaliści.

W Danji skasowano wszystkie panny.

Feministki duńskie odniosły nowy sukces. Domagały się one już oddawna zniesienia różnicy w określeniu mężatki i panny przez usunięcie raz na zawsze wyrazu „panna".

Rząd duński przychylił się obecnie do żądania feministek i wydał ustawę, mocą której wszystkie osoby płci żeńskiej bez względu na ich stan cywilny, będą określane wyrazem „pani".

Kongres Eucharystyczny w Chicago.

O otwarciu kongresu eucharystycznego w Chicago donoszą obecnie bardzo interesujące szczegóły. Oto już w przeddzień otwarcia kongresu **w 400 kościołach komunikowało się przeszło miljon osób.** Duchowieństwo było tak licznie reprezentowane, że w katedrze nie było ani jednego miejsca dla osoby świeckiej. Świecka publiczność stała i klęczała podczas mszy św. na przyległych ulicach. W ten sposób słuchało mszy św., odprawianej w katedrze, przeszło 100.000 osób. Takie uczestniczenie w nabożeństwie było możliwe dzięki ustawieniu aparatów, przenoszących każdy dźwięk i słowo poza świątynię. Dzięki temu wszyscy uczestnicy nabożeństwa wysłuchali kazania.

Podczas nabożeństwa odczytano orędzie papieskie o znaczeniu kongresu eucharystycznego.

Przeszło 200.000 osób zgromadziło się w stadjonie na pierwsze publiczne zgromadzenie członków kongresu. Wielotysięczne rzesze ludzi wtargnęły pomiędzy silnie obsadzone trybuny, aby być świadkiem uroczystości i wysłuchać chóru 60.000 biało ubranych dzieci szkolnych.

Drugi dzień kongresu był poświęcony **kobietom.** Kobiet zgromadziło się tak wiele w stadjonie Wielkiego Parku, że w Ameryce nie widziano jeszcze tak wielkiego zgromadzenia niewiast. Na 180.000 kobiet, uczestniczyło zaledwie 5000 mężczyzn. — W uroczystości tej wziął udział chór 15.000 kobiet śpiewających z udziałem 500 zakonnic.

W trzeciem dniu kongresu eucharystycznego odbyła się wieczorem **procesja**, w której wzięło udział **200.000 osób.** W tym samym dniu przemawiał przez radio biskup częstochowski ks. Kubina. Czwarty dzień kongresu poświęcony był sprawie **zjednoczenia kościołów** poczem odbyła się procesja z udziałem **jednego miljona osób.**

Wogóle kongres eucharystyczny przybrał rozmiary czegoś niesłychanego nawet w Ameryce.

Katastrofa na kongresie eucharystycznym.

W ostatnim dniu kongresu eucharystycznego odbyła się wielka procesja do Mundelain. W procesji wzięło udział około 800.000 ludzi. Podczas procesji nastąpiło oberwanie się chmury i spadł silny grad. Z powodu ścisku i zdenerwowania zemdlało kilkaset osób, w drodze zaś powrotnej, z powodu krótkiego spięcia nastąpiła przerwa w komunikacji kolei elektrycznej. Powstał nieopisany ścisk. Dworzec obległo przeszło 200.000 ludzi. W ścisku wiele osób odniosło rany.

Głosowanie przeciwko Hohenzollernom jednak coś pomogło.

Komisja prawnicza parlamentu Rzeszy przyjęła na posiedzeniu czwartkowem poprawkę partji socjaldemokratycznej i włączyła ją do wniosku rządowego w sprawie odszkodowania książąt. Wedle tego nie mają dynastje prawa żądania odszkodowania:

1) z tytułu list cywilnych (roczne apanaże książąt i panujących);
2) z rent koronnych dóbr fidei-komisowych;
3) z rent koronnych dotacyj, i wszelkich innych rent państwowych z tytułu byłych panujących.

Również przeszedł dalszy wniosek przedłożenia rządowego, że książęta nie mają prawa żądać odszkodowania za zamki, teatry i parki, ponieważ te objekty były wystawione za pieniądze skarbowe państwa względnie poszczególnych krajów. Budowle te przejdą na własność państwa względnie krajów i służyć będą celom kulturalno-oświatowym i dobroczynnym.

Teatralne widowisko na manewrach włoskich.

W lipcu odbędą się we Włoszech wielkie manewry wojskowe. Wybrano na ten cel teren koło jeziora Trazymeńskiego, na którym rozegrała się pierwsza zwycięska bitwa Hannibala z Rzymianami. Bitwa ta zostanie zrekonstruowana podług dawnych metod strategicznych jako widowisko teatralne. Na manewrach będzie obecny premjer Mussolini, od którego zdaje się pochodzi pomysł tego widowiska.

Militaryzacja ludności Rosji sowieckiej.

Rząd sowiecki zamówił w jednej z fabryk niemieckich nieograniczoną ilość karabinów po 30 rubli za sztukę. Karabiny te będą rozdzielone między całą ludność Rosji sowieckiej, tak, że każdy obywatel otrzyma swój własny karabin. „Izwestja" twierdzi, że jest to najlepsza metoda militaryzacji całego narodu.

(Wiadomość ta brzmi bardzo nieprawdopodobnie. Zaopatrzeniem wszystkiej ludności w broń bolszewicy ukręciliby stryczek na samych siebie. Red.)

Rektor uniwersytetu w Pekinie propagował bolszewizm.

Z polecenia gen. Czang-Tso-Lina zaaresztowany został rektor uniwersytetu pekińskiego. Aresztowany oskarżony jest o utrzymywanie stosunków z rządem SSSR. i gen. Fengiem oraz o utrzymywanie wielkich sum na propagandę bolszewicką. Zaaresztowany rektor sądzony będzie w trybie postępowania doraźnego.

Caillaux konferował z Fochem.

Paryż, (AW). Powszechną uwagę zwróciła powtórna dłuższa konferencja jaką minister skarbu Caillaux odbył z marszałkiem Fochem. Prasa jest powszechnie zaintrygowana dwukrotną konferencją między najwpływowszym obecnie politykiem francuskim a największą powagą wojskową we Francji.

Brutalni posłowie pójdą przed sąd.

Sesja parlamentu czeskiego zamknięta została 26 bm. i odroczyła się do jesieni. Na posiedzeniu tem zapadła uchwała w sprawie wydania sądom tych posłów, którzy na posiedzeniu z 19 bm. wystąpili brutalnie przeciw prezydjum i poranili wiceprezydenta i kilku posłów. Wydania tego domaga się prokuratorja państwa.

Po 15-tu latach...

Londyn. (A. T. E.) W „Manchester Guardian" czytamy: „Gdy 15 lat temu obiegła Europę lotem błyskawicy wiadomość, iż lotnik francuski Blerriot przeleciał kanał La Manche, ludzie żartowali między sobą, iż niedługo każdy obywatel będzie posiadał własny samolot, tak jak posiada samochód. Pod wpływem szybkiego rozwoju lotnictwa znany pisarz angielski Kipling napisał nowelę, w której przedstawia, iż komunikacja napowietrzna rozwinęła się tak dalece, że zaszła konieczność regulowania ruchu samolotu przy pomocy specjalnego urzędu Kontroli Komunikacji Powietrznej. Ubiegła niedziela wykazała iż minął już okres najśmielszych fantazyj i przewidywań w lotnictwie. Po raz pierwszy nad Londynem przeleciała wycieczka, złożona z 15 samolotów, należących do osób prywatnych, zjednoczonych w klubie lotniczo-sportowym. Nie samochodami, nie konno, nie na rowerach, lecz w samolotach udali się wycieczkowicze na wieś, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Kipling w śmiałej fantazji przewidywał, iż dopiero w r. 2000 będzie „tłok w powietrzu" z powodu nagromadzenia samolotów. Rzeczywistość jednak zdaje się przybliżać tę chwilę.

(12

Wynalazek Dra Podlasiaka

Nowela fantastyczna.

(Ciąg dalszy)

Położenie stawało się bardzo kłopotliwem: całe doświadczenie mogło spalić na panewce. Trzeba było zdecydować się szybko, i tym razem Podlasiak zdobył się na decyzję:

— W takim razie — rozpoczął nieco drżącym głosem — widzę, że będę musiał sam udać się w podróż. Trochę jest to niedogodne, gdyż nikt prócz mnie nie zna dokładnie maszyny, a na wtajemniczenie kogokolwiek z grona komisji niema czasu. Zróbmy więc w ten sposób, że komukolwiek z komisji ogólnikowo wskażę, co i kiedy ma robić, jakiemi dźwigniami manipulować i w jakim czasie, a następnie sam poddam się doświadczeniu.

Radca de Tingel podjął się manipulowania maszyną. Wynalazca począł go tedy w sposób zwięzły zapoznawać z odpowiedniemi dźwigniami, zastrzegając, by nie otwierał szafy podczas doświadczenia i nie dotykał broń Boże żadnych innych części maszyny poza temi, które mu będą wskazane.

De Tingel słuchał, notował sobie na papierku, którą dźwignię po ilu minutach ma poruszyć, i z pewnem jakby zniecierpliwieniem zapewniał Podlasiaka, że wszystko będzie dobrze, gdyż miewał już do czynienia z maszynami bardziej skomplikowanemi od tej tutaj.

Radca Opoczyński wystąpił ze zwykłemi sobie „wątpliwościami":

— Bardzo dobrze, pan doktór pojedzie sobie do Berlina czy gdzieindziej i wróci, opowie nam, co widział, ale skąd pewność, że pan doktór będzie istotnie tam na miejscu, a nie przesiedzi sobie podczas całego doświadczenia spokojnie w tej szafie?

— Spodziewałem się tego zarzutu — odparł spokojnie wynalazca — sądzę, że niema żadnej rady na to, gdyż choćbym nawet zechciał zabrać stamtąd cośkolwiek, coby stwierdzało moją tam bytność, to przecież owo coś, jako niewysłanie za pośrednictwem mojej maszyny, nie będzie mogło tam na miejscu, gdzie mojej maszyny niema, zostać zdematerjalizowane i przeniesione wraz z moją osobą tutaj, na posiedzenie komisji.

Wśród komisji dało się zauważyć poruszenie.

— Sądzę jednak — ciągnął dalej Podlasiak — że możemy uczynić w ten sposób: w pięć minut po dokonaniu wszystkich manipulacyj pan radca de Tingel zechce otworzyć drzwi szafy, by szanowna komisja mogła się przekonać, że szafa jest próżna. Umówmy się, że manipulacje, mające sprowadzić mię zpowrotem, zostaną poczynione za godzinę; przed rozpoczęciem manipulacyj powrotowych szafa musi być ponownie zamknięta, i tego muszą już zebrani dopilnować.

— To nie da nam możności stwierdzenia miejsca pańskiego pobytu przez czas trwania doświadczenia — upierał się Opoczyński.

— Istotnie, natomiast pozwoli panom stwierdzić moją nieobecność w szafie przez godzinę i mój powrót następnie, czyli wykaże właściwości mojej maszyny i podkreśli jej cechy, jako wynalazku dotychczas nieznanego, na który będą mogli panowie wydać patent z czystem sumieniem.

— Dobrze, przystąpmy do doświadczenia — zadecydował Tulany.

Doktor Podlasiak wkładał na plecy rodzaj tornistra, umocowanego na szerokich rzemieniach.

— Jest to — objaśniał — poprostu spadochron najnowszej i najniezawodniejszej konstrukcji. Najmniejszy bowiem błąd w obliczeniu dalekości strzału lub kątów pochylenia maszyny, błąd, którego zazwyczaj wprost niepodobna uniknąć wskutek niedoskonałości przyrządów, będących przecież tylko dziełem rąk ludzkich, sprowadza przy większych odległościach ten skutek, że mógłbym znaleźć się o kilka kilometrów od punktu, w który zostałem „wycelowany". To jeszcze rzecz mniejsza. Podobny błąd w określeniu wysokości celu może mieć konsekwencje znacznie przykrzejsze: zmaterjalizowanie nie na powierzchni ziemi, lecz w jej głębi. Wobec tego umyślnie nastawię maszynę na punkt, położony o dwa tysiące metrów ponad celem istotnym, gdyż każdy przyzna, że bezpieczniej jest zmaterjalizować się na dwa kilometry nad ziemią, niż na dwadzieścia centymetrów pod nią. Gdy się jednak znajdę na znacznej wysokości nad ziemią, muszę mieć możność sfrunięcia bez szkody z tej wysokości, a właśnie tę możność daje mi mój spadochron.

Członkowie komisji winszowali sobie w duchu, że się nie dali namówić na karkołomną podróż.

Podlasiak czas pewien nastawiał maszynę:

— Celuję w Pragę, pragnę choć godzinkę popatrzeć na miasto, któremu Winawer stale robi reklamę wzamian za bilety wolnej jazdy na kolejach czeskich czy też za inne „świadczenia".

Po ukończeniu długotrwałego nastawiania, Podlasiak oznajmił:

— Wchodzę do szafy, dowidzenia panom; panie radco, niech pan raczy zasosować się ściśle do moich wskazówek.

Radca de Tingel z powagą przystąpił do tablicy rozdzielczej. Pan Bolesław zapalił świecę i na drzwiach szafy nasmarował lakiem plamę czerwoną, do której sam Tulany przyłożył pieczęć urzędową.

Z powagą augura radca de Tingel manipulował dźwigniami tablicy rozdzielczej ściśle według notatek swych i wskazówki zegarka; obecni w milczeniu asystowali jego poczynaniom.

Nareszcie radca zakończył swe rękoczyny i odstąpił od tablicy. Jeszcze pięć minut oczekiwania, i oto pan Bolesław skruszył pieczęć na szafie i otworzył drzwi: szafa była pusta.

Pierwsza część doświadczenia została dokonana. Pozostawała godzina nudnego wyczekiwania, którą komisja musiała spędzić w pracowni z obowiązku urzędowego, a bardziej jeszcze z tego powodu, że w pobliżu nie było stosownego lokalu, w którym możnaby w sposób przyjemniejszy zabić czas oczekiwania.

Rozpoczęło się więc oczekiwanie.

Minęło zwolna pół godziny. Radca de Tingel trzymał się w pobliżu maszyny; inni członkowie komisji zgromadzili się w kącie pracowni, gdzie Tulany opowiadał jakieś anegdotki półgłosem, zapewne ze względu na obecność panny Limy, która w innym kącie polerowała sobie paznokcie.

Maszyna intrygowała wielce radcę de Tingla. Bezwiednie niemal począł odkręcać jakąś śrubkę, po niej inną: przecież tak łatwo wkręcić je zpowrotem. W pewnej chwil odjął nawet całkowicie jakiś przyrząd i bacznie oglądał otwór, odsłonięty przez to w korpusie maszyny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Jubileusz „Wieku Nowego". Popularne pismo lwowskie „Wiek Nowy obchodzi w tym tygodniu 25-letni ubileusz swego założenia. Powstawszy do życia bardzo skromnemi siłami, rozwinął się pod kierownictwem red. Laskownickiego w poczytne wydawnictwo. Z 6-ciu założycieli 3 umarło, jeden wystąpił a 2 kieruje nadal pismem.

W Stryju włamali się złoczyńcy do Polskiej Kasy Mieszczańskiej i po rozbiciu kasy skradli z niej około 10.000 złotych.

Skazanie Pańczyszyna. Sąd apelacyjny skazał Stefana Pańczyszyna za pomoc w usiłowanej ucieczce Bagińskiego i Wieczorkiewicza na 4 lata ciężkiego więzienia.

Kapitan zamordował szofera. Onegdaj w Warszawie potrąciło skrzydło samochodu przy wylocie z ulicy Wareckiej na Nowy Świat kapitana Stefana Pawlikowskiego z 1-go p. lotn., aczkolwiek kierowca dawał znaki ostrzegawcze. Wówczas Pawlikowski wraz z towarzyszami, kap. Konarskim Miecz. z centr. zakładów lotniczych i por. Orlińskim Bol. z II p. lotn. obrzucili szofera, Henryka Stróżka, stekiem obelg. Konarski wdarł się nawet na stopień automobilu i uderzył go dwukrotnie w twarz. Zajście oparło się o komisarjat. Tam Pawlikowski spoliczkował kierowca i wymyślał mu od łobuzów. Gdy Stróżek równą zapłacił mu miarą wyzwisk, dobył kapitan rewolweru i położył szofera, z zawodu dziennikarza, trupem. Zabójcę i jego kolegów aresztowano.

W Wilnie odbył się oświatowy zjazd Tatarów. W jednym referacie omawiano kongres mahometan, zwołany do Kairu, który ze względu na trudności, stawiane przez rząd angielski mahometanom z Rosji, musiał być przeniesiony do Mekki. Drugi odczyt omawiał historyczną rolę Tatarów w Polsce. P. Tuhan Baranowski przypomniał cały szereg istotnie zasłużonych nazwisk bojowników o wolność Rzplitej, m. i. Bieluckich, Dziulewiczów, Kryczyńskich, Tuhan-Baranowskich, Achmatowiczów, Ułanów i innych. Ciekawe to są karty z naszych dziejów.

Co robi ministerstwo robót publicznych? Wobec minimalnych kredytów budowlanych, Min. Robót Publiznych **nie prowadzi żadnych nowych robót.** Wykańcza się jedynie budowle dawniej zaczęte. Do tych należą: objekty Uniwersytetu i Politechniki, szkoły, domy dla administracji państwowej, budynki straży celnej i pomieszczenia dla Korpusu Ochrony Pogranicza. Domy finansowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego stoją również niewykończone.

Rząd kładzie nacisk na konieczność ożywienia ruchu budowlanego, zdaje sobie jednak sprawę, iż rozwój jego zależy w znacznej mierze od pożyczek zagranicznych.

W budownictwie prywatnem również zastój. Jedynie budownictwo kooperatywistyczne posuwa się do pewnego stopnia naprzód.

Tragedja narzeczonego.

Odkopał trupa narzeczonej, aby ją obudzić z letargu.

Dnia 17 bm. umarła w Warszawie na nieokreśloną bliżej chorobę Jadwiga Wojewodzianka, 21-letnia zredukowana urzędniczka. Zarówno matka nieboszczki, jak i narzeczony, p. Kazimierz Czarnowski, robili zabiegi, aby wstrzymano pogrzeb ze względu na wygląd zgasłej, rumieniec na twarzy i pewną ciepłotę ciała. Matka utrzymywała, że Jadwiga w dzieciństwie zapadła dwukrotnie w letarg, potem ożyła i była zdrową. Nie mogąc odwlec pogrzebu, robił starania Czarnowski o odkopanie zwłok, wszędzie jednak zbywano go potrząsaniem głowy. Aż wreszcie zdesperowany odkopał mogiłę o północy na cmentarzu bródzieńskim, oderwał deskę z trumny i ujrzał narzeczoną uśpioną, o świeżych licach. Rozkład nie dotknął bynajmniej rzekomych zwłok. Czarnowskiego aresztowano, zarządzono jednak równocześnie zbadanie ciała.

Bank Polski wzywa Stan. Staszica do zapłacenia weksla!

Zdawałoby się, że w Polsce niema dziś człowieka, któremu byłoby obce imię Stanisława Staszica i któryby nie słyszał o niepospolitych zasługach tego wielkiego społecznika.

Tymczasem zarząd Kursów rolniczych im. Stanisława Staszica w Warszawie otrzymał w tych dniach z Banku Polskiego kartę, w której Bank Polski wzywa p. Stanisława Staszica o wniesienie do kasy Banku Polskiego należności za weksel Kursów wspomnianych.

Uważając rzecz taką za niewykonalną, zarząd Kursów odesłał kartę do Banku z powrotem z prośbą o pouczenie odnośnego urzędnika, że Stanisław Staszic zmarł 20 stycznia 1826 r., jest pochowany na Bielanach i że w roku bieżącym Polska obchodzi właśnie 100 rocznicę zgonu tego wielkiego człowieka.

Katastrofalna powódź pod Gorlicami.

O szczegółach niebywałej powodzi spowodowanej oberwaniem się chmury w Gorlickiem otrzymujemy następujące informacje: Po całonocnej ulewie stan wody w małej rzece Rzepionce podniósł się o 5 metrów. Wezbrane wody dokonały strasznego spustoszenia na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych . Fale porywały domy, zabudowania gospodarcze, bydło, zniosły 7 mostów niedawno wyremontowanych i nowo zbudowanych. Wieś Rzepiennik Biskupi zastała w miejscach niżej położonych formalnie zalana. Woda zniszczyła całe mienie mieszkańców i kupców. Ludność zdołała zaledwie uciec. Po opadnięciu wód na miejscu zbóż i ogrodowizn pozostała płaszczyzna pokryta mułem i żwirem. Natychmiastowa pomoc rządu jest konieczna.

Zbrodniarze ukraińscy chcieli uciec z więzienia.

We Lwowie toczy się proces przeciw 12 bandytom ukraińskim, którzy dla zdobycia funduszów na cele wrzekomo polityczne, napadali na wozy pocztowe, rabowali je i dopuszczali się innych jeszcze przestępstw.

Proces ma się ku końcowi i sabotażystom grozi zasądzenie. Celem ratowania ich, inni patrjoci ukraińscy tego samego pokroju zaopatrzyli ich w pilniki, którymi więźniowie przepiłowali kraty celi i zamierzali in corpore, bo w liczbie 12, uciec w nocy z więzienia. Policja atoli odkryła zawczasu ten zamiar i ucieczkę im udaremniła.

Urzędnicy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych będą przeniesieni na prowincję.

W związku z reorganizacją M. Spr. Wewn. przewidywane są przeniesienia znacznej liczby urzędników z centrali na prowincję. Aby zapewnić tym urzędnikom możność znalezienia mieszkania, Ministerstwo spraw wewn. rozesłało do wojewodów okólnik, w którym poleca zbadać kwestję mieszkania zarówno w siedzibie wojewodów, jak i starostw.

Dla żydów są mieszkania, dla Polaków niema!

Napływ żydów na Śląsk.

W ciągu lat ostatnich ilość żydów na Śląsku znacznie się podniosła. Na ulicach stolicy Województwa widać coraz liczniejsze typy starozakonnych, zagarniających zwolna cały szereg gałęzi handlowych. Przywędrowawszy przeważnie z okolic Sosnowca i Będzina, zakładają w Katowicach sklepiki z artykułami pierwszej potrzeby, których dostarczają im ich tamtejsi współwyznawcy. Uderza przytem, że zdobywają oni nietylko sklepiki, lecz i mieszkania. Tak np. przeprowadził się z Sosnowca do Katowic niejaki Rottenberg, któremu urząd mieszkaniowy przydzielił ładne mieszkanie przy ulicy Plebiscytowej 32, składające się z szeregu pokoi z wszelkiemi wygodami, pomijając dziesiątki rodaków ubiegających się już od szeregu lat o przydział jakiegobądź mieszkania. Podobnych wypadków zaszło w Katowicach, jak słychać, już kilka. Nasuwa się przeto pytanie, jakie należy przypisać znaczenie takiemu oczywistemu faworyzowaniu żywiołu żydowskiego.

Nie zabierać czasu ministrowi! Minister spraw wewn. wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, że przyjmować będzie tylko urzędników władz niższych instancji, których sam zawezwie lub też delegowanych urzędowo. Przybywających do Warszawy w swoich sprawach osobistych, przyjmować nie będzie.

Proces o szpiegostwo przeciw członkom Volksbundu.

Katowice, 1. VII. (AW) W dniu 2 lipca br rozpoczyna się w Katowicach proces przeciwko oskarżonym o szpiegostwo członkom Volksbundu. Główny oskarżony w tej sprawie radca szkolny Dudek, pozostaje w więzieniu śledczem, inni oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Sprawa budzi duże zainteresowanie ze wzgl. na to, że prasa niemiecka proces ten uważa za prowokację. Opinja publiczna Górnego Śląska domaga się jawności rozprawy, aby społeczeństwo polskie dowiedziało się o knowaniach Niemców, wzgl. Państwa Polskiego.

Ustaną bezpodstawne wydalania Polaków ze Śląska niemieckiego.

Katowice, 1. VII. (AW) Między władzami polskiemi a niemieckiemi Górnego Śląska, została zawarta umowa, w sprawie wydaleń i zezwoleń na pobyt w obu częściach Górnego Śląska. Umowa ta zapobiegnie nareszcie bezpodstawnym i bezprzykładnym wydalaniom polaków ze Śląska niemieckiego. Wprowadzono zasadę, że nikt nie może być wydalony z miejsca swego zamieszkania, jak tylko na podstawie wyroku sądowego za ciężkie przekroczenia, albo, jeżeli staje się nieznośnym ciężarem dla Urzędów Opieki Społecznej, lub też czynnie wrogo występuje przeciwko danemu państwu.

„Aerolot" zawsze niezrównany!

Królewiec, 1. VII. (AW) Wczoraj o godz 16.50 samolot polskiej linji lotniczej „Aerolot" kursujący na szlaku Warszawa — Gdańsk zmuszony był do wylądowania na terytorjum Prus Wschodnich, koło miejscowości Kolberg, z powodu defektu motoru. Samolot został z powodu złego funkcjonowania zdemontowany. Lądowanie odbyło się bez przeszkody, i strat w ludziach i materjale.

Wesoły kącik.

Na aktualne pytanie: — Ilu urzędników państwowych siedzi na synekurach jeżeli premjer Bartel przez 6 tygodni nie otrzymał żądanego wykazu takowych — podobno odpowiedzi nie będzie.

* * *

Poseł Wiślicki (Koło Żyd.) prorokuje w komisji: Już na następny kwartał preliminarz budżetowy ogłoszony będzie dekretem.

— Nie prawda — wtrąca pos. Byrka — pan jest żydem, a prorokom żydowskim sprawdzały się przepowiednie dopiero za 3—4 tysiące lat.

* * *

Na wiadomość o pomyślnym przebiegu przysięgi Prezydenta urzędnicy warszawscy celem uczczenia momentu o godzinę wcześniej zakończyli pracę biurową.

Pewien prostolinijny cudzoziemiec osądził: „Przypuszczałem, że pod sztandarem sanacji moralnej o godzinę dłużej będą urzędować".

List z Krakowa.

Nowy prezydent miasta. — Sejmik nauczycielstwa. — Akademja ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej. — Z Uniwersytetu. — Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Na fotelu prezydenta m. Krakowa zasiądzie w najbliższym czasie dotychczasowy wiceprezydent inż. Karol Rolle, powołany na ten urząd wolą większości Rady miejskiej. Wybór ten oczekuje zatwierdzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które zresztą jest pewne. Oddanie najwyższego dostojeństwa na ratuszu krakowskim panu Rollemu jest jednym z nowych dowodów niskiego uświadomienia przedstawicieli polskiej ludności, zasiadujących w Radzie miejskiej. Nowy prezydent pracuje od szeregu lat w samorządzie, najpierw jako radny miasta Podgórza, wcielonego w r. 1913 do Wielkiego Krakowa, a od 10 lat na stanowisku wiceprezydenta. W działalności swojej na polu samorządowem był p. Rolle zwolennikiem żydów i socjalistów i jego to wielką „zasługą" jest oddanie miasta na łup żydów i socjalistów, którzy od szeregu lat trzęsą Krakowem i magistratem. Ś. p. Federowicz, przedostatni prezydent, jakkolwiek również poparciu żydostwa zawdzięczał swą godność, miał jednak tyle zrozumienia, że jako prezydent winien stać na straży polskości i chrześcijańskiego charakteru miasta. Nowy prezydent jest typowym szabesgojem, który oparcia i poparcia szuka na Kazimierzu oraz u socjalistów, tych pachołków żydostwa, narażając rdzennie polską większość ludności na niesłychane straty moralne i materjalne. Pp. Rolle, Sare (żyd), Wielgus i Bobrowski (z PPS.) tak zdemoralizowali atmosferę Krakowa, że trzeba być dość odważnym, by przyznawać się do obywatelstwa tego miasta. Tylko w tak zgniłej atmosferze mogły zajść bolesne wypadki z listopada 1923 r. O tem, jakie szkody materjalne poniósł Kraków dzięki wymienionym osobom i otaczającej je klice, świadczyć może zubożenie miasta, oraz ludności polskiej; świadczą o tem cyfry stwierdzające, że połowa realności miejskich przeszła w ręce żydów. I teraz jeden ze sprawców tego stanu zostaje wybrany prezydentem. Prawda, że wśród 80 głosów, jakie padły na p. Rollego, jest przeszło 20 głosów żydowskich, 18 socjalistycznych i kilkanaście głosów stańczyków, idących zawsze ręka w rękę z socjalistami. Ale jednak znalązło się 30 radnych reprezentujących rdzennie polskie mieszczaństwo, t. j. kupców i rękodzielników, którzy również głosowali na p. Rollego. Świadczy to o tem, że u tych panów zanikło poczucie honoru i polskości, że dla korzyści osobistych nie wahali się zaprzedać interesów tych, którzy im powierzyli obronę polskości miasta.

Wynik wyborów z dnia 19 b. m. jest następstwem tego, że reaktywowana Rada miejska, wybrana częściowo jeszcze przed 15 laty, nie odpowiada nastrojom ludności. Ta ludność wyraźnie wypowiedziała się przy wyborach sejmowych w r. 1922, wybierając dwóch posłów z obozu chrześcijańsko-narodowego, podczas gdy PPS. i żydzi uzyskali po jednym mandacie. a ugrupowania, którym patronują pp. Rolle i Wielgus, sromotną poniosły klęskę. Jakkolwiek zatem wybór p. Rollego na prezydenta m. Krakowa jest policzkiem dla polskiej, chrześcijańskiej ludności, to jednak należy go uważać za objaw przejściowy. Skoro tylko ludność uzyska możność wybrania nowej Rady miejskiej — zapewne stwierdzi, że nic nie ma wspólnego z tymi, którzy dziś stoją u steru miasta. Nawet w tej obecnej Radzie miejskiej, którą przez szereg lat demoralizowano, znalazło się prawie 30 radnych, którzy głosowaniem czy to na p. Adelmana (z Ch. D.) czy oddaniem białych kartek dali wyraz potępieniu dzisiejszych rządców miasta. W ten sposób uratowali honor Krakowa.

W ostatnich dniach odbył się sejmik nauczycielstwa szkół powszechnych, istniejących w mieście. Uczestniczyło w sejmiku około 600 osób, którzy przez dwa dni obradowali nad sprawami szkolnictwa powszechnego w mieście. Na tem zebraniu podano też statystykę szkół, dzieci i nauczycielstwa w Krakowie. Według tej statystyki uruchomionych było w ostatnim roku szkolnym 25 szkół powszechnych męskich, 27 żeńskich, 6 mieszanych (koedukacyjnych). Liczba oddziałów wynosiła 474, do których uczęszczało 21 470 dzieci. Personel nauczycielski w szkołach powszechnych składał się z 337 sił żeńskich i 137 sił męskich, ponadto 40 nauczycieli religji. Szkoły powszechne są przeważnie 7-klasowe, niektóre 8-mio i 10-klasowe. Z cyfr tych wynika, że szkolnictwo powszechne w Krakowie rozwija się naogół pomyślnie.

Z inicjatywy zarządu miasta odbyła się w dniu 21 b. m. uroczysta akademja ku czci nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Akademja odbyła się w sali Starego Teatru przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj społecznych. Przemówienie wygłosił prezes Akademji Umiejętności p. prof. Rozwadowski. Podobną akademję urządza w dniu 26 b. m. wojskowość. Odczyt wygłosi prof. W. Rutkowski, produkcje wokalno-muzyczne wykona mistrzowska orkiestra 20 p. p. i chór podoficerski.

W dniu 21 b. m. odbył się w Krakowie zjazd Rady dzielnicowej stronnictwa Ch. D. z zachodniej Małopolski. Referaty wygłosili posłowie Holeksa i Puchałka, poczem przeprowadzono obszerną dyskusję, zakończoną uchwaleniem szeregu rezolucyj w sprawach politycznych, gospodarczych oraz w sprawie wyborów do Sejmu, do których rozpoczęto już przygotowania. Z początkiem lipca rozpoczyna się też żywa agitacja wyborcza do miejskiej Kasy Chorych. Przygotowuje się szereg wieców i zgromadzeń. Akcja Chrześc. Komitetu wyborczego do Rady Kasy Chorych znajduje tak wśród ubezpieczonych, jak i wśród pracodawców dużo zrozumienia i poparcia. Coraz nowe grupy społeczne i zawodowe zgłaszają swój akces. Spodziewać się należy, że wybory przyniosą duży rezultat obozowi chrześcijańsko-narodowemu. **jp.**

Jeszcze o więzieniu sądowem w Inowrocławiu.

Zamiast wyjaśnień — zagrożono wyrokiem. Ciemna postać naczelnika więzienia Lewkowa we mgle. Ptaszek, którego wypuszczono z klatki. Co na to władze nadzorcze?

W ub. roku poruszyliśmy publiczną tajemnicę, o skandalicznej gospodarce naczelnika więzienia sądowego w Inowrocławiu, p. Lewkowa. Wspomnieliśmy o niejasnych operacjach, jakich dopuszczano się w więzieniu Inowrocławskiem przy dostawie skór, **prosząc jednocześnie władze wyższe o wyjaśnienie.** Oto nam głównie chodziło.

I co się stało? Oto Ministerjum Sprawiedliwości w Warszawie, po przeczytaniu notatki w „Dzienniku" poleciło **natychmiast** wszcząć śledztwo. Skutek był ten, że naczelnik Lewkow został zwolniony, powędrował do więzienia, fabrykę pantofli w murach więzienia zamknięto, wykryto i inne jeszcze grzechy p. naczelnika, o czem szeroko rozpisała się prasa miejscowa inowrocławska.

Ale jak postąpiono sobie z informatorami? Oto zastępca naczelnika p. Pawlak, urzędnik etatowy, został natychmiast zwolniony, gdyż nie mógł strawić łajdactwa, zaś redaktor „Dziennika" powędrował właśnie wczoraj przed sąd, **oskarżony o obrazę** i oszczerstwo umyślne.

Sąd uwolnił obwinionego redaktora odpowiedzialnego „Dziennika" p. Ryszewskiego, zaś p. Pawlak do dziś jest na bruku, ponieważ przyczynił się do wykrycia wielu, mówiąc delikatnie, nadużyć.

Sprawa dziś jest zupełnie jasna. Naczelnik Lewkow jest postacią kryminalną. Ktoś jest. komu zależy na schowaniu w cień tego pana. Obecnie dowiadujemy się, że p. L. z więzienia został wypuszczony. Musimy doprosić się, ażeby nie dla ciekawości, ale ze względu na sprawiedliwość, te czynniki, które prowadziły śledztwo, wyjaśniły nam, **co ma na sumieniu naczelnik więzienia p. Lewkow, i czy poczynione zostały krok, aby przykładnie ukarać winnego.** Ponieważ chodzi tu o więzienie i to w dodatku sądowe, a więc o instytucję, która nie znosi zaszarganej opinji i niepewności sądów i domysłów, jeszcze raz prosimy o wyjaśnienia.

Winni krwawych rozruchów w Inowrocławiu będą ukarani.

Specjalna komisja z Warszawy bada dokładnie przebieg wypadków.

Jak donosi nam nasz korespondent, do Inowrocławia przybyła z Warszawy specjalna komisja w osobach inspektora bezpieczeństwa publicznego Dr. Maćkiewicza oraz z poręki Ministerstwa Sprawiedliwości podprokuratora Wnieckiego. Celem komisji jest stwierdzenie, czy władze administracyjne drugiej instancji, to jest województwo, przeprowadziły śledztwo dokładnie i bezstronnie. Fakt nadesłania tej komisji przyjęty został przez społeczeństwo z wielkiem zadowoleniem.

Komisja ta urzęduje w sądzie. Wszystkich aresztowanych, których liczba wzrosła do 22 osób, odstawiono do więzienia powiatowego, gdzie siedzą w pojedyńczych celach.

Śledztwo zaczyna zataczać szerokie kręgi, ponieważ z pośród aresztantów jeden wydaje drugiego.

We wtorek aresztowano jeszcze dwóch głównych prowodyrów, poszukiwanych już od niedzieli, Warchowskiego i Mikołajewskiego; ostatni przychwycony został na dworcu, pierwszy sam się stawił. Pojechali oni do Warszawy, gdzie interwenjowali w sprawie rozruchów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w partji socjalistycznej.

Ciała zabitych zostały przez sąd obłożone aresztem, dnia pogrzebu więc jeszcze nie wyznaczono.

Z rannych, znadujących się w szpitalu, pogorszył się znacznie stan Herzoga Feliksa, tak, że liczyć się należy z jego śmiercią.

Skazanie Polaka w Niemczech. Sąd karny we Wrocławiu skazał Teodora Gabrysia z Królewskiej Huty na 7 lat więzienia za szpiegostwo.

Potworny bilans ostatniej wojny światowej. W Waszyngtonie przedłożono na kongresie amerykańskiego Czerwonego Krzyża dane statystyczne, odnoszące się do ostatniej wojny z lat 1914—1918. Ogólne straty w ludziach obliczają na 63 miljony osób. Na placu bitew zginęło 9 miljonów ludzi, w wojnach domowych zginęło 6 miljonów, ofiarą epidemji padło 40 miljonów, skutkiem głodu zmarło 6 miljonów, a 2 miljony zginęły skutkiem katastrof, pozostających w związku ze skutkami wojny.

Delegacja miasta Pucka u premjera dr. Bartla.

Sprawy dotyczące powiatu puckiego. — Powiat pucki to brama Pzeczypospolitej. Drożyzna na wybrzeżu i inne bolączki. — Zainteresowanie szefa rządu przedkładanemi sprawami.

W ub. tygodniu wyjechała delegacja miasta Pucka, składająca się z przewodniczącego Rady Miejskiej Czesława Krausego, obrońcy sądowego, członka Rady Miejskiej Kopickiego oraz radnego miasta Antoniego Budzisza, wszystkich z Pucka do Warszawy **w sprawach dotyczących powiatu puckiego,** a mianowicie: a) **w sprawie rzekomej likwidacji powiatu puckiego,** b) powiększenia garnizonu wojskowego w Pucku, c) rozwoju rybołóstwa na wybrzeżu, d) polepszenia bytu urzędników i rybaków na polskim wybrzeżu.

W sobotę, dnia 26 czerwca została delegacja przyjęta na **specjalnej** audjencji przez premjera Dr. Bartla.

Przewodniczący Rady Miejskiej Czesław Krause wygłosił do p. premjera Dr. Bartla następujące przemówienie: „Panie Prezesie Rady Ministrów! Jako delegaci miasta Pucka, stolicy wybrzeża polskiego, a zarazem przedstawiciele Kaszubów z nad polskiego morza, ośmielamy się złożyć Panu Prezesowi wyrazy głębokiej czci i głębokiego hołdu.

Lud kaszubski, jako najreligijniejszy, oddany sercem i duszą polskości już za czasów rządów pruskich, patrzył z rozpaczą na panujące stosunki w naszym kraju i rozpacz ta osiągnęła już nawet ten stopień, że lud ten, który za czasów pruskich nie mógł się doczekać wolnej Polski, począł tęsknić za rządem pruskim. Obecnie z powołaniem nowego rządu nowa nadzieja i nowy duch wstąpił w serca Koszubów, zamieszkujących wybrzeże polskiego morza.

Powiat pucki stanowi około 90 procent całego dostępu do wolnego morza. Polska bez tego dostępu do morza, nie mogłaby się zaliczać do mocarstw europejskich, lecz tylko do małych państw, nie odgrywających w Europie większej roli. **Wobec tego uważamy, iż powiat pucki jest nie tylko perłą lecz zarazem bramą naszej Rzeczypospolitej.** Jako taki zasługuje zatem na większą opiekę i zainteresowanie ze strony naszego rządu. Niestety, dawniejsze rządy nie zwracały większej uwagi na sprawy naszego powiatu, do których to spraw należy w pierwszym rzędzie rozwój rybołóstwa na polskiem wybrzeżu, **a temsamem polepszenie bytu Kaszubów-rybaków, jak również polepszenie bytu urzędników tutejszych, położenie których z powodu panującej drożyzny nad wybrzeżem, zwłaszcza podczas sezonu jest wprost opłakane. Urzędnikom tym, którzy mają być filarami utrzymania polskości na wybrzeżu, powinien rząd przyznać stały dodatek kresowy.**

My delegaci miasta Pucka pozwalamy sobie przedłożyć Panu Prezesowi memorjał w sprawie powiatu puckiego oraz w sprawie zakwaterowania większej ilości wojska w Pucku do łaskawego uwzględnienia".

Po przemówienie wręczyła delegacja p. premjerowi dr. Bartlowi memorjał dotyczący wyżej wyszczególnionych spraw.

P. premjer Dr. Bartel w konferencji z delegacją miasta Pucka, trwającej przeszło 20 minut wyraził zainteresowanie się sprawami wybrzeża, uznał za słuszne wysunięte żądania i projekty w przedłożonym mu memorjale oraz przyobiecał poparcie.

Co się tyczy polepszenia bytu Kaszubów-rybaków, zwrócił się p. premjer Dr. Bartel z prośbą do przewodniczącego Rady Miejskiej miasta Pucka **o nadesłanie mu bliższych danych, dotyczących położenia rybołóstwa,** poczem nastąpi w miarę możności przyjście z pomocą przez rząd rybakom t. zn. udzielenie kredytów na zakup sieci, łódek etc.

Dalej oświadczył p. premjer Dr. Bartel, iż nie jest poinformowany **o panującej drożyźnie nad wybrzeżem** i prosił aby pod tym względem nadesłano mu bliższe dane, poczem położenie materjalne urzędników nad wybrzeżem zostanie przez rząd rozpatrzone.

Następnie udała się delegacja do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do p. Marszałka Piłsudskiego i p. Ministra Spraw Wewn., gdzie została przyjęta, ponieważ wyżej wymienieni nie byli obecni, przez zastępców, którzy przyrzekli memorjał w sprawie wybrzeża zareferować.

W sejmie konferowała delegacja z wiceprezesem Zw. Lud. Nar. p. prof. Głąbińskim i senatorem Zdanowskim, przewodniczącym Komisji Administracyjnej.

Z odbytych konferencji odniosła delegacja wrażenie, że sprawy wybrzeża polskiego znajdują należyte zainteresowanie i zostaną przychylnie załatwione.

Drogi wodne w województwie poznańskiem.

Drogi wodne obejmują biegi wód naturalnych (w Poznańskiem: Warta), wzgl. naturalnych i sztucznych zarazem (skanalizowana Brda, Górna i Dolna Noteć), nadto t. zw. kanały żeglugi, t. j. sztucznie wykonane w terenie, lub ponad terenem, w miarę potrzeb żeglugi szerokie i głębokie rowy (Kanał Bydgoski).

Długość drogi wodnej Warty wynosi w granicach Województwa Poznańskiego 230 klm., długość zaś skanalizowanej Brdy —Kanału Bydgoskiego i Noteci Górnej — 179 klm. (jest to t. zw. droga wodna „Wisła —Warta—Odra"), długość Noteci Górnej 89 klm., prócz jeziora Gopła, którego długość poniżej mostu w Kruszwicy wynosi 23 klm.

Zarząd Dróg Wodnych spoczywa przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, któremu podlegają Inspekcje Dróg Wodnych w Poznaniu, Śremie (dla Warty), w Bydgoszczy (dla drogi wodnej Wisła—Odra i Noteć Górna), oraz w Czarnkowie (Noteć Dolna poniżej mostu w Dziembowie — przeważnie część graniczna — 73 klm.).

Rząd Polski łoży corocznie około 700 tysięcy zł. na utrzymanie dróg wodnych w Poznańskiem. Nakłady te nie byłyby tak wysokie, gdyby nie fakt, że od czasu wybuchu wojny roboty konserwacyjne zostały przeważnie wstrzymane, w następstwie czego wynikły obecnie zwiększone wydatki ponad przeciętną miarę zwykłego utrzymania dróg wodnych, aż do czasu przywrócenia tychże do normalnegoj stanu.

Pożądanem byłoby także powiększenie funduszów np. na uzupełniającą regulację rzeki Warty i to od Poznania w górę do rzeki Prosny, z czem się łączy również konieczne wykonanie regulacji tej rzeki od Prosny w województwie łódzkiem aż do Konina—Koła.

Pierwszy projekt co do robót uzupełniających na Warcie w woj. Poznańskiem został sporządzony przez tutejsze organa urzędowe, drugi projekt został opracowany przez Ministerstwo robót publicznych.

Szczególnej opieki doznaje droga wodna Wisła—Warta, będąca drogą tranzytową między Prusami Wschodniemi—Gdańskiem a Niemcami. Drogą tą idą również znaczne transporty cukru z cukrowni nad Notecią Górną, w Kruszwicy, Mątwach, Janikowie, oraz z cukrowni nad Notecią Dolną w Nakle, sody z fabryki Solvey'a w Mątwach, zboże, drzewo (przeważnie w stanie przetartym) etc.

Według statystyki województwa przewieziono w roku 1925 ogółem 154 360 ton towarów. Ruch towarowy na rzece Warcie wzrasta szybko; gdy jeszcze w r. 1924 wynosił ogólny tonaż około 1 600 ton, doszedł on już w roku 1925 do 228 990 ton, w tem przeważnie eksportowano drzewo, następnie cukier i zboże. Zauważa się, iż wielkość transportów drzewa ulegnie zapewne w przyszłości zniżce, skoro wywiezione będzie drzewo dotknięte sówkąchojnówką.

Z pracy inż. Tychoniewicza, ogłoszonej w Czasopiśmie Technicznem p. t. „Gospodarka na drogach wodnych w Poznańskiem" przytaczamy nast. dane:

Inspekcje Dróg Wodnych funkcjonują nietylko jako organa techniczne, ale również samodzielnie wykonują uprawnienia władz I instancji, jako władze administracyjne i policyjne. W tym kierunku przeniósł Wojewoda Poznański w r. 1923 niektóre kompetencje w sprawach wodnych ze starostw na inspekcje (pierwsze w Polsce praktyczne rozszerzenie działalności władz technicznych, na czem zyskała sprężystość organizacji).

Ciekawe są dane, dotyczące ilości personelu dróg wodnych, przypadającego na jeden km. drogi wodnej. Otóż na 100 km. rzeki skanalizowanej, względnie kanału żeglugi wypada 26 funkcjonarjuszów (łącznie z t. zw. robotnikami stałymi śluzantami), rzeki zaś naturalnej (Warty) wypada 9-ciu. Dla porównania przytaczamy, że na 100 km. linji kolejowej wypada 1100 do 1500 (nawet więcej) stale zajętych funkcjonarjuszów. Drogi wodne bowiem mają tę wyższość nad kolejowemi, że tabor — holowniki i łodzie towarowe — należę do prywatnych przedsiębiorstw, względnie do szkuciarzy.

Dochody Skarbu Państwa wzrastają rokrocznie z tytułu opłat żeglugowych oraz dzierżaw gruntów, kęp, łąk, etc. Wynosiły one w roku 1924 ogółem 197.000 zł a za rok 1925 ca. 305.000 zł. Sieć dróg wodnych w Poznańskiem wykazuje jeden kardynalny brak komunikacyjny a mianowicie ten, że Warta nie jest połączona z główną arterją komunikacyjną Polski, Wisłą. Projekt połączenia Warty z Wisłą jest w opracowaniu Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie, lecz wymaga studjów co do trasy od Gopła do Wisły. Interesy Poznańskiego województwa i względy techniczne przemawiają za trasą Gopło—Noteć—kanałem do portu w Brdyujściu, inny projekt obejmuje trasę Gopło—Toruń. Odcinek jednak Warta—Gopło powinien być jaknajrychlej wykonany, choćby tymczasowo płynęły statki z Gopła przez Noteć Górną i Bydgoszcz ku Wiśle. **(Z. K. P.).**

Akcja rządowa przeciw drożyźnie na Pomorzu.

W następstwie licznych skarg organizacyj społecznych i zawodowych oraz samorządów na Pomorzu, na systematyczne ogładzanie Pomorza przez masowy wykup i wywóz do Gdańska artykułów spożywczych, odbyła się w dniu 25 b. m. w gabinecie p. Wojewody Pomorskiego narada rządowych czynników zainteresowanych, celem opanowania wytworzonej sytuacji.

Po wszechstronnem omówieniu krytycznego położenia aprowizacyjnego na Pomorzu, a w szczególności w północnych powiatach, spowodowanego masowym skupem i wywozem do Gdańska artykułów spożywczych oraz napływem znacznej ilości letników, a w związku z tem wywołaną zwyżką cen, postanowiono wydanie szeregu energicznych zarządzeń, mających na celu z jednej strony przeciwdziałanie ogołacaniu Pomorza ze środków żywności, — z drugiej zaś jaknajenergiczniejsze zwalczanie wszelkich przejawów lichwy i spekulacji, odnośnie do wszystkich artykułów, pierwszej potrzeby.

W szczególności wydane zostaną energiczne zarządzenia do władz administracyjnych pierwszej instancji i magistratów w sprawie ścisłego stosowania i wykonywania odnośnych ustaw i rozporządzeń, dotyczących zwalczania lichwy i spekulacji. — W uzgodnieniu z odnośnemi władzami skarbowemi zamierzone jest czasowe zniesienie zaprowadzonych ulg dotyczących wydawania zaświadczeń walutowych, łącznie z wywozem produktów żywnościowych do Gdańska.

Nadto p. Wojewoda Pomorski przedłoży władzom centralnym odpowiednie wnioski, mające na celu opanowanie sytuacji, wytworzonej w następstwie uprawnień objętych umową polsko-gdańską.

Celem przekonania się o wykonywanie przez odnośne władze administracyjne zarządzeń dotyczących skupu artykułów spożywczych na targach przez handlarzy, p. wojewoda delegował w swoim zastępstwie naczelnika Wydziału p. Walerjana Zapałę, który w towarzystwie komendanta policji p. Parzyboka zwiedził targ w Toruniu i przedstawił p. Wojewodzie odpowiednie wnioski, mające na celu zapobieżenie wykupu środków spożywczych przez pośredników, z obejścem obowiązujących zarządzeń.

O kwestji inwalidzkiej

pisze „Gazeta Poranna" co następuje:

Kwestja inwalidzka i sprawy z nią związane nie są przecież ostatecznie załatwione i wskutek tego powstają ciągłe nieporozumienia.

Mnóstwo osób, które nic nie mają wspólnego z inwalidztwem, korzysta z praw i przywilejów inwalidzkich, podczas kiedy naprawdę zasłużeni giną po prostu w nędzy. Znane są takie wypadki: iż emerytowany pułkownik, który obecnie jest ponadto dyrektorem pewnej dużej firmy, otrzymał niedawno koncesję na rozlewnię spirytusu! Inny pułkownik dawnego wojska austrjackiego, który nigdy nie był na froncie i w wojsku polskim nie służył, podał się obecnie o przyjęcie do... Związku Inwalidów, gdyż chce uzyskać również jakąś koncesję! Liczne panie, które gdzieś tam kiedyś podawały jakieś jedzenie żołnierzom, również wydreptały sobie intratne koncesje. A jest cały tłum kalek, niezdolnych do pracy, steranych wojną, chorych, bez posad którzy nie mają żadnego zaopatrzenia i niczego uzyskać nie mogą. Najwyższy już czas, zająć się rewizją koncesji, wglądnąć w te sprawy, bo niezadowolenie, słusznie zresztą, jest wielkie.

Z PROWINCJI.

OSIELSK. Towarzystwo śpiewu pod wezw. Św. Cecylji urządza w niedzielę, dnia 4. lipca w lokalu p. Gontarskiego w Osjelsku koncert wokalny i instrumentalny własnej orkiestry oraz przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną. Aby dać możność obywatelstwu zapoznania się z pracą towarzystwa, postanowiono pobierać wstęp bardzo niski. Czysty zysk przeznacza się na cele oświatowe towarzystwa. Sądzić należy, że obywatele miejscowi, jak też i goście pozamiejscowi cel tak szlachetny gorąco poprą.

INOWROCŁAW. (Ten, który oskarżał...) Jest rzeczą powszechnie znaną karjera niejakiego Lewkowa z Inowrocławia, późniejszego naczelnika więzienia sądowego, człowieka, który gdy przyszedł do Inowrocławia był biedny, jak „mysz kościelna“ potem się nagle zbogacił, umeblował się pierwszorzędnie, kupił sobie kamienicę itd. Złoty sen jego przerwał właśnie „Dziennik“, umieszczając wiadomość — o niejasnych operacjach przy dostawie skór do więzienia.

Skutek był piorunujący, Lewkow powędrował do więzienia za nadużycia, zaś redaktor odpowiedzialny H. Ryszewski stanął przed sądem, oskarżony przez prokuraturę o zamieszczenie wiadomości prawdziwej, która spowodowała śledztwo i aresztowanie. Oskarżony zrzekł się obrony, wyrażając zdziwienie i to przykre, że dzięki prokuraturze znajduje się na ławie oskarżonych, temwięcej, że po drugiej stronie w roli drugiego oskarżyciela staje taka postać, jak dopiero co wypuszczony z więzienia p. Lewkow. Zrzekł się nawet powołania świadków swoich i zaciągnięcia akt ze śledztwa. Sąd w osobie przewodniczącego p. Sławoszewskiego nie przychylił się do wywodów prokuratora Kaczmarka, który wnosił o 2 tygodnie aresztu i uwolnił obwinionego red. Ryszewskiego od winy i kary, uzasadniając wyrok tem, że nie może dopatrzeć się formalnej obrazy, a prasie kagańca zakładać nie należy. Ani Lewkow, ani żaden zastępca na rozprawie nie był obecny.

JANIKOWO. Liga Morska i Rzeczna w Janikowie, urządza w niedzielę dnia 4. lipca br. poświęcenie szałasu i łodzi według nast. programu: O godz. 8,15 wymarsz oddziału, oraz miejscowych towarzystw ze sztandarami do kaplicy na nabożeństwo, poczem pochód z kaplicy nad jezioro, i poświęcenie szałasu, oraz łodzi, uroczyste posiedzenie. Po zakończeniu posiedzenia premjowanie dekorowanych łodzi. Przerwa obiadowa.

O godz. 3. zawody łodzi (spacerowe i sportowe). Koncert do godz. 8. wieczorem. O godz. 8.30 żywe obrazy, oraz puszczanie wianków, bengalskie ognie i różne niespodzianki. O godz. 11. zabawa taneczna w sali cukrowni.

DAMASŁAWEK. Zebranie Grupy Związku Inwalidów Wojennych w Damasławku odbędzie się w niedzielę, dnia 4 lipca br. o 4 po poł. w sali p. Kaszubowskiego w Damasławku. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Każdy członek winien być obecny. O liczny udział prosi Zarząd.

Żnin.

„Święto Robotnika“, czyli uroczystość 35-letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum“ tj. listu Papieża Leona XIII o sprawie robotniczej urządziło tutejsze Katolickie Tow. Robotników Polskich w dniu 27 czerwca br. Jako gości na tę uroczystość zaprosiło Tow. Rob. wszystkie miejscowe Towarzystwa, które stawiły się ze sztandarami. Na czele z orkiestrą Stow. Młodz. Katol. wyruszono o godz. 10 na uroczyste nabożeństwo. Piękne i stosowne kazanie wygłosił ks. prob. Kinastowski, wyróżniając dążenia i idee Towarzystwa Kat. Robotników Polskich. Po południu w ogrodzie Bractwa Strzeleckiego odbyła się uroczysta akademja, na którą składały się śpiewy chórowe „Koła Śpiewackiego“, deklamacje i przemówienie ks. prob. o życiu śp. Papieża Leona XIII tak zw. „Papieża robotników“ a na koniec odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę“. Wieczorem o godz. 9 ruszyły wszystkie Towarzystwa na rynek, gdzie przy figurze św. Jana odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy...“ Należy dodać, że do ogrodu przybyła bardzo mała ilość gości, a szkoda.

Bractwo Strzeleckie odbyło w dniach 28 i 29 ub. m. swe doroczne strzelanie o godność króla kurkowego. W pierwszy dzień, 28-go o godz. 10 przed poł. wyruszyło Bractwo na żałobne nabożeństwo za zmarłych braci. Przy tej okazji zostały poświęcone wspaniałe dwa łańcuchy rycerskie, ufundowane przez miasto i Bractwo, a które każdorazowi rycerze przez jeden rok noszą. Łańcuch I rycerza przedstawia podobiznę króla Jana Sobieskiego, łańcuch II rycerza herb miasta Żnina. Tu należy przypomnieć, że w roku 1924 obchodziło Bractwo 500-letni jubileusz. Król Jan Sobieski, nadając Bractwu wówczas — przed 500 laty — przywilej, ofiarował zarazem ciężki srebrny łańcuch, który do dziś jest w posiadaniu Bractwa a będzie noszony przez każdorazowego króla.

W drugim dniu strzelania w święto „Piotra i Pawła“ zakończono o godz. 8 strzelanie. Proklamowano w tym roku za największą ilość pierścieni, na króla brata Władysława Herneta ze Żnina, na I rycerza brata Józefa Jarmuża z Góry, na II rycerza brata Stanisława Cyganka ze Żnina. Późnym wieczorem po odprowadzeniu tarczy królewskiej oraz sztandaru, bawiono się w miłem i serdecznem nastroju do białego rana.

U Powstańców i Wojaków odbyło się w sobotę, dnia 26 czerwca w lokalu druha Kausa zebranie plenarne, które zaszczycił swą obecnością urzędujący od kilku dni oficer instrukcyjny na powiat żniński, p. por. Wyborski. Uchwalono m. i. urządzić zabawę w dniu 1 sierpnia wraz z dorocznem strzelaniem o mistrzostwo. Druh Bałski okazał tutaj swoją szczerą sympatję do Towarzystwa, ofiarują srebro na żetony. Tow. podziękowało za ten dar przez powstanie. Podano również komunikat zarządu obwodowego, o mających się odbyć w tym miesiącu przeglądach całego obwodu i ewent. współudziału em zarządu okręgowego. Przegląd odbędzie się dnia 11 lipca w Gąsawie, Rogowie i Gościeszynie, dnia 18 lipca w Żninie i Gorzycach. Również jest projektowany we wrześniu pierwszy zjazd obwodowy w Żninie. Na uroczystość poświęcenia pomnika do Rynarzewa w d. 4. lipca i Wągrówcu dn. 25 lipca zgłosiło się kilku członków, którzy jako delegacja ze sztandarem wezmą w powyższych miejscowościach udział. Po omówieniu różnych spraw, wiceprezes Piątkowski zakończył zebranie hasłem „Wolność“.

Poznań.

Szczegóły śmiertelnego wypadku na Warcie. Podaliśmy już o wypadku, który wydarzył się w ub. niedzielę, że w nurtach Warty zginął 12-letni Biliński. Oto szczegóły:

Przechadzająca się obok Czartorji po przechadzce publiczność była świadkiem, jak w pewnym momencie zajechał do wody wóz dwukonny, na którym siedział woźnica Edward Przybylak i dwaj chłopcy: 12-letni Bilski Leon, nieco starszy od niego Krakowski. Woźnica wjechał z końmi i wozem do wody, aby konie napoić i spławić. Po chwili wyjechał z powrotem na brzeg i lejce oddał w ręce jednego z chłopczyków. Nie upłynęło kilka minut i chłopcy zajechali wozem ponownie do wody, mając w tem widocznie przyjemność. Nagle, posunąwszy się za daleko od brzegu wóz zaczął tonąć. Skrępowane szorami konie również skryły się pod wodę. Przerażeni chłopcy zaczęli krzyczeć o pomoc. Tymczasem woda sięgała im już pod szyję. Bilski chwycił się krzywy konia. Krakowski został bezradny w wodzie. Zgromadzona licznie na brzegu publiczność oniemiała z przerażenia na widok strasznego wypadku. Nagle sprzedawca lodów — zawołany pływak — rzucił się po bohatersku z mostu do wody i w kilka minut dopłynął do Krakowskiego, chwycił i wyciągnął na brzeg, już w stanie nieprzytomnym. Tenże sam sprzedawca lodów rzucił się ponownie do Warty na ratunek Bilskiego. Ostatni trzymał się jeszcze kurczowo grzywy konia i kiedy ratujący podpłynął do chłopca i chwycił go za kołnierz, Bilski nie chciał się oderwać od grzywy konia. Ratujący odpłynął pół metra, i kiedy po raz drugi zmierzał na ratunek, wóz dostał się w ostry prąd wody i nagle konie i chłopiec zniknęli w nurtach Warty.

Podenerwowana publiczność zaczęła krzyczeć, zaalarmowano również straż pożarną, która niestety — przybyła za późno. Chłopiec, konie i wóz nie ukazały się już na powierzchni wody. Zwłok 12-letniego Bilskiego do dziś nie wydobyto.

Jarocin.

Osobiste. W ub. sobotę pobłogosławił ks. prob. Niedźwiedziński związek małżeński p. Stanisława Czuba adwokata z Lublina z panną Mieczysławą Lisonówną, córką p. Romana, skarbnika Kasy Pożyczkowej w Jarocinie. Do uświetnienia uroczystości kościelnej przyczynił się śpiew Koła Śpiewackiego pod batutą p. Fr. Rosemanna, nowego dyrygenta śpiewu. Gości weselnych z staropolską gościnnością przyjęła matka panny młodej.

Zaginęła Marja Grygielówna. Od przeszło tygodnia zaginął ślad za córką tut. urzędnika kolejowego 20-letnią Marją Grygielówną. O zaginionej krążyły po mieście najrozmaitsze wieści. Miała wyjechać w towarzystwie męskiem w niewiadomym kierunku. Groźne wieści, jakoby miano ją powiesić w okolicy Pleszewa, jak się zdaje, są przesadzone i mało wiarogodne. Bądź jak bądź dotąd jej nie odnaleziono.

ŚREM. (Król kurkowy.) W dniach 27 i 28. ub. m. odbyło się w nowej strzelnicy doroczne strzelanie o godność króla kurkowego, urządzone przez miejscowe Bractwo Strzeleckie. Królem kurkowym został p. Władysław Ramus, wicekrólem p. Janicki.

Zjazd chórów kościelnych. Chór kościelny przy Farze pod wezw. św. Cecylji w Śremie, urządza w niedzielę, dnia 4 .bm. w ogrodzie nowej strzelnicy wielki zjazd chórów kościelnych. W zjeździe biorą udział chóry kościelne: Poznań, św. Marcin, Zaniemyśl, Książ, Mchy, Chwałkowo Kośc. i inne. Wymarsz do ogrodu z hotelu Centralnego. Łącznie z tą uroczystością odbędzie się pochód na cześć 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Z POMORZA.

CEKCYN. (Wypadek kolejowy.) W pobliżu Cekcyna zdarzył się wypadek kolejowy. Zwrotniczy, przyprowadzając próżny pociąg towarowy, za rychło odstawił zwrotnicę. Skutek tego był, że pięć wagonów zsunęło się z szyn i utkwiło w ziemi. Ruch normalny wkrótce przywrócono.

LISEWO, powiat Chełmno. (I. T. C. L.) Istnieje w Lisewie Tow. Czytelni Ludowych rozwija się pomyślnie, co zawdzięczać należy zarządowi, który składa się z ludzi inteligentnych, rzetelnie i z wielkiem zamiłowaniem oddanych sprawie. Bibljoteka w Lisewie została wzorowo skatalogowana (katalog kartkowy) co daje możność dokładnej ewidencji wypożyczonych książek. Zredukowało to straty książek prawie do zera, a należy wiedzieć, że straty te stanowią ciężkie niedomaganie bibljotek T. C. L. i w niektórych miejscowościach dochodzą do 50% stanu posiadania bibljotek.

Szereg przedstawień teatralnych, kwest, imprez dochodowych, zawsze starannie urządzanych, dał możność nie tylko podtrzymać bibljotekę, zasilać dar narodowy na uniwersytet ludowy, lecz umożliwił też kupno latarni projekcyjnej. To też w tym roku odbyło się w Lisewie kilkanaście ciekawych wykładów pięknie ilustrowanych przeźroczami. Do niedawna Lisewo otrzymywało książki od komitetu powiatowego T. C. L., z Chełmna. Centrala w Poznaniu uwzględniając wybitnie pożyteczną i wzorową działalność zarządu w Lisewie, przyznała jemu prawa samodzielnego podkomitetu. Można mieć wszelką pewność, że tym nowym zadaniom sprosta podkomitet chlubnie, jak zwykle.

Świecie.

Obchód srebrnego jubileuszu kapłańskiego. Ks. Poweł Konitzer, proboszcz parafji świeckiej obchodził w dniu 17. marca br. 25-letni jubileusz kapłański. Z powodu jednak ciężkiej choroby jubilata w tym czasie i wyjazdu do lecznicy, obchodziliśmy uroczyście jubileusz ten dopiero w dniu imienin jubilata, tj. w dniu 29 ub. m. Obchód, połączony z uroczystą procesją od kościoła poklasztornego, do kościoła farnego, zgromadził licznych parafjan i miał przebieg niezwykle dostojny.

Srebrne gody obchodzili w tymże dniu p. Augustyn Gaca, kierownik kanalizacji, z małżonką Anną ze Stokarskich.

1000 złotych nagrody za wykrycie sprawcy. Na druty, prowadzące prąd elektryczny o wysokiem napięciu, z elektrowni w Gródku, zarzucił niewykryty sprawca złośliwie drut. Zarząd wspomnianej elektrowni ogłosił nagrodę 500 zł .za przyczynienie się do wykrycia sprawcy. Do tego dodał Zarząd Miejskich Tramwajów Elektrowni i Wodociągów w Grudziądzu też 500 zł., tak, że ogłoszona nagroda wynosi obecnie 1000 złotych.

Związek Inwalidów wojennych w Świeciu. urządza w niedzielę, dnia 4. lipca br. w ogrodzie strzelnicy zabawę latową, którą zwykle darzą swą obecnością wielu gości miejscowych, jak niemniej z powiatu i dalszych okolic ze względu na wzniosły cel humanitarny, jakoteż obfity program rozrywkowy.

Ataki na powiat i miasto Gniew.

Naturalnym objawem jest, że po każdorazowych wyborach do cał samorządowych razowych wyborach do ciał samorządomagistratów i rad miejskich, czy też wydziałów i sejmików powiatowych w kierunku powiększenia znaczenia i dobrobytu swych miast i powiatów.

Objaw taki obserwowaliśmy w r. 1922, gdy nowowybrana rada miejska w Nowem czyniła starania o utworzenie nowego powiatu i starostwa w własnem mieście Nowem.

Drugi taki wypadek mamy po zeszłorocznych wyborach, gdy teraz nowy zarząd powiatu Tczewskiego rozpoczął starania o powiększenie swego powiatu.

Uznać moglibyśmy te dążenia do rozwoju, gdyby nastąpić on miał tylko w drodze naturalnej ewolucji wskutek wytężonej pracy i oszczędności, ale nigdy nie uznamy ich, gdy upragniona świetność nastąpić ma kosztem zburzenia czegoś już istniejącego, dobrze prosperującego i kwitnącego, to jest kosztem sąsiedniego powiatu i miasta Gniewu.

Powiat Gniew bowiem, chociaż nie największy obszarem, znany jest z dobrej administracji i stanu gospodarczego oraz daje największy podatek państwowy, który przynosi mniejwięcej tyle, co dwukrotnie większy Starogard i trzykrotnie większe co do obszaru Świecie. A że dążenia naszych sąsiadów mogłyby być urzeczywistnione tylko przez podział powiatu i zlikwidowanie starostwa w Gniewie, to aż nader oczywiste, jaki mają ostateczny cel. Pomijając już stronę etyczną w stosunku sąsiedzkim, tem więcej potępić je musimy jako samolubne, gdyż zagrażają one nietylko bytowi powiatu, ale i miastu Gniew. Uwzględniając również nadzwyczajne stosunki kresowe, godzą one wręcz w najżywotniejszy interes całego Państwa Polskiego.

Kompetentne władze zrozumiały to już w roku 1922, kiedy to istniały aż trzy projekty nowotworów powiatów, a wszystkie mniej lub więcej kosztem powiatu Gniewskiego, i uznając jego znaczenie i konieczność istnienia, nie dopuściły do żadnych zmian, któreby go mogły chociaż tylko osłabić.

Interes ogólno-państwowy wymaga, przedewszystkiem tu nad Wisłą w północnej części Pomorza, tworzenia jaknajwięcej gospodarczo silnych, narodowych środowisk kulturalno-oświatowych, któreby podtrzymywały i wzmagały nietylko ducha polskiego tu na kresach, ale promieniowały i wzmacniały go też wkoło siebie i też nazewnątrz.

Czy Gniew jest ośrodkiem, który całkowicie spełniał i spełnia swoje zadanie państwowe i narodowe i w jakiej mierze przyczyniało i przyczynia się do tego utrzymanie powiatu i starostwa w Gniewie — to stwierdza historja naszego narodu.

Wiek XIV zastaje Gniew jako odrębną jednostkę administracyjną pod kierownictwem komturów krzyżackich, którzy w Gniewie budują warownię i tu osiedlają stałą załogę krzyżacką. Rząd polski, począwszy od wieku XV uznaje konieczność pozostawienia powiatu gniewskiego i tworzy w Gniewie siedzibę starostów, z których jeden to, Jan Sobieski, późniejszy król polski Jan III, sławny pogromca Turków pod Wiedniem. Od czasów starosty tego powiat Gniewski, umiłowany przez niego, rozwija się pod względem politycznym i gospodarczym tak, że stanowi jeden z najsilniejszych powiatów północnej części Polski. Wykorzystują to później Szwedzi, nakładając na Gniew i okolicę kontrybucje wojenne, większe jak gdzieindziej, mając w powiecie tym liczne stacje odżywcze i zborne dla swej armji. Krótko przed rokiem 1772 powiat gniewski stanowi także ośrodek siły narodowej, tak że pierwszem dążeniem najeźdźcy pruskiego było znieść siedzibę powiatu w Gniewie, a powiat sam rozedrzeć na części. W czasach wojen napoleońskich próbuje wskrzesić powiat gen. Henryk Dąbrowski, naznaczając naczelnika powiatu, zostawiając w Gniewie załogę i tworząc w zamku gniewskim szpital dla swej armji.

Czasy znów pruskie wykazują dalszy ciąg usiłowań zniszczenia znaczenia Gniewu dla polskości, już to przez zniesienie starostwa, już przez podział powiatu. Skutek, dzięki dawniejszej polityce polskiej, był mały, bo z chwilą przywrócenia powiatu gniewskiego, jakkolwiek terytorjalnie może mniejszego, jak inne, w roku 1920 i później wykazuje on nadzwyczajną zdolność żywotną. Jak widać z ostatnich spisów ludności, powiat gniewski jest jednym z tych powiatów, w którym odsetek niemczyzny zmniejszył się najwybitniej od chwili przynależności Pomorza do Polski.

Niepomiernie większe jeszcze znaczenie ma Gniew dla dalszego swego otoczenia w sprawie narodowej, co wykazał najlepiej plebiscyt na Warmji. Jedynie pięć wiosek naprzeciw Gniewu oddało większość głosów za Polską, do której zostały też przyłączone.

Tem najjaśniej uwidocznia się dodatni wpływ Gniewu jako ośrodka narodowo-oświatowego, z którego polskość promieniuje także i nazewnątrz. A ludność miasta Gniewu, w znakomitem zrozumieniu swego obowiązku, chętnie spieszy z pomocą swym ziomkom za Wisłą ,czy to ze swemi drużynami przy organizowaniu sokolstwa, harcerstwa, lub innych towarzystw ludowych, czy też biorąc gremjalnie udział w uroczystościach i obchodach narodowych, organizowanych na terenie tych pięciu wiosek.

Czy też projektodawcy nowych tworów powiatowych zastanowili się choć na chwilę, w jakiem położeniu byliby mieszkańcy tych pięciu wiosek, gdyby zmuszeni byli załatwiać swe sprawy w Nowem lub Tczewie, gdy w Gniewie załatwią w ciągu dwudziestu minut.

Nie można się łudzić, że sąsiad nasz od wschodu nie dokłada i nie dołoży i w przyszłości wszelkich sił, by rozpowszechnić swe wpływy w państwie polskiem, mając na oku korzyści własne. Upewniają nas w tem liczne zjazdy hakatystyczne w przeiwległym Malborku i bliższym jeszcze Kwidzynie, a niedwuznaczniej jeszcze manifestacyjne uroczystości, obchody i zbiórki Stahlhelmów, Wehrwolfów itd. tuż nad samą granicą, czekających na dogodną sposobność; jak to było też w niespokojnych dniach majowych b. r. I łatwo stać by się mogło, że — zamiast być furtką nazewnątrz — podzielony powiat i osłabione w swym znaczeniu miasto Gniew będą tą szeroką bramą wypadową dla nieprzyjaciela w posiadłości nasze.

Stąd też wyłania się istotna potrzeba utworzenia w Gniewie silnej zapory, któraby niweczyła wrogie zapędy.

Nie podział więc powiatu i zniesienie siedziby starostwa w Gniewie, lecz owszem — usilne wspieranie jej i opieka, ujawniająca się w utrzymaniu na starostwie wyrobionych, przepełnionych poczuciem państwowości polskiej urzędników — powinna być celem usiłowań.

O tem wiedzą też mieszkańcy powiatów okolicznych, jak to wynika z różnych dawniejszych projektów, które wszystkie podkreślają wyjątkowe znaczenie polityczne powiatu i miasta Gniewu.

To też wydział i sejmik powiatowy, i magistrat i rada miejska powinny poczynić jaknajenergiczniejsze kroki, aby — w obronie nietylko własnych, ale już ogólnopaństwowych interesów — nie dopuścić do jakiegokolwiek podziału powiatu i osłabienia miasta Gniewu.

Gniewiacy.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 2. lipca 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Nawiedzenie N. M. P.
Jutro w sobotę Leona II. pap.
Wschód słońca o godzinie 3. 44.
Zachód słońca o godzinie 8. 23.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od środy 30. bm. do poniedziałku 5. 7. 26. r. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska. Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności. otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

Biblioteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9.) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13. i 17—19. nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15—17.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek po raz ostatni przepiękna baśń fantastyczna Szekspira **„Sen nocy letniej"** w 6. obrazach z muzyczną ilustracją Mendelsohna w przekładzie Koźmiana. Piękne to romantyczne, na którem rozgrywa się akcja pełna prostoty, a jednak zawsze ciekawa i nie starzejąca się sprawia, że widz od początku do końca jest pod urokiem wielkiego dzieła.

Jutro w sobotę dnia 3. lipca cieszącą się niezwykłem powodzeniem sztuka w 7. obrazach **„Panienka z okienka"** z p. Lubieńską w roli tytułowej.

Najbliższą premjerą będzie **„Dar poranka"**, komedja w 3 aktach Giovacchino Forzano, która na scenach warszawskich cieszyła się wielkiem powodzeniem. Próby pod reżyserją p. Rychtera są w pełnym toku.

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w piątek po cenach o 50 proc. zniżonych melodyjna operetka **„Nitouche"**, z pp.: Wilkoszewską, Weisową, Wnorowską, Cornobisem, Zborwskim, Frankowskim w rolach głównych.

W sobotę i niedzielę pełna brawurowego humoru i komicznych sytuacyj farsa Hennequina **„Żona Pana Komisarza"**.

W poniedziałek **„Proboszcz wśród bogaczy"** z Karbowskim w tyt. roli. (Ceny od 25 groszy do 1,25 zł.) Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni W.P. Gieryna Plac Teatralny. Telefon 345.

— **Jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Olgi Weisowej.** Niezwykłą uroczystość obchodzić będzie w sobotę 10. lipca Teatr Popularny. Mianowicie, obchodzić będzie ceniona artystka Olga Weisowa, trzydziestolecie pracy na scenie polskiej. Wystawiona będzie efektowna operetka **„Córy Francji"**. Zainteresowanie we wszystkich sferach naszego społeczeństwa wielkie. Zamówienia na bilety przyjmuje kancelarja teatru.

— **Pieszo naokoło Polski.** Wczoraj wyruszyli pieszo z Bydgoszczy naokoło Polski członkowie Harcerskiego Klubu Sportowego oraz Drużyny Starszego Harcerstwa (D. S. H.) drh. Zygm. Czajkowski i drh. Jan Kwasek. Marszruta, jak nas informują, prowadzi przez główne środowiska Polski jak: Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów itd.

— **Nadanie doktoratu honor. teologji.** Za zasługi naukowe i literackie nadał Wydział teol. Uniw. Jagiell. doktorat honorowy teologji ks. Biskupowi Stanisławowi Okoniewskiemu, bisk. koadj. w Pelplinie.

— **Pani Marta Wojtynowska,** właścicielka magazynu strojów i konfekcji damskiej przy ul. Dworcowej, ogłasza, że rozwiązuje spółkę z żydówką Kaczkową, wobec czego, firma jej zasługuje na poparcie ze strony polskiej publiczności.

— **Z odczytu Macieja Wierzbińskiego.** Wczoraj wygłosił zapowiedziany już dawno odczyt swój znany pisarz wielkopolski p. Maciej Wierzbiński, pt.: „Polska pod kuratelą, a Piemont Polski". Pomimo aktualnego tematu odczytu, trafnych myśli, i zdań, pomimo samej osoby prelegenta jako pisarza polskiego, cieszącego się poczytnością wśród społeczeństwa na salę odczytową przybyła bardzo nikła garstka publiczności. P. Maciej Wierzbiński jednak odczyt wygłosił, który nieliczni słuchacze wysłuchali z uwagą, dziękując oklaskami za wypowiedziane w potoczystym stylu złote myśli i poglądy na niedawne wypadki w Polsce.

— **Muzeum Miejskie.** Dla galerji obrazów w Muzeum Miejskiem zakupiono z funduszów miejskich 2 obrazy: 1) Ludomira Śledzińskiego, prof. Wydziału Sztuk Pięknych w Wilnie „Studjum kobiety z owocami" (Sangwiną); 2) Kaspra Pochwalskiego, artysty-malarza w Krakowie, olejne „Studjum dziewczęcia".

— **50-letnią rocznicę założenia** obchodzi w niedzielę dnia 11-go lipca rb. zasłużony chór przy farze w Bydgoszczy, **Towarzystwo śpiewu św. Wojciecha.** Na program uroczystości jubileuszowych składają się: uroczysta Msza św. z kazaniem, pochód do Strzelnicy, uroczyste posiedzenie jubileuszowe, koncert wokalno-instrumentalny i bal. Zarząd i komisja jubileuszowa, w skład których wchodzą pp.: ks. patron Jachecki, Biskupski, Adryan, Mulorz, Kobzówna, Melińska, Rozenthal, Biskupski i Klóskówna, dokładają wszelkich starań, by obchód wypadł jaknajokazalej.

Komitet honorowy tworzą pp.: ks. prałat Malczewski, ks. prob. Jagalski, ks. dr. Mazurkiewicz, Beyer, prezes Rady Miejskiej, Cywiński, prezes okręg. Tow. Robotników, Czarnecki, przewodniczący Konferencji Prezesów, Fiedler, red. „Gazety Bydgoskiej", Janicki, prezes XXI okręgu kół śpiewaczych, Lewandowski, prezes kupców, Malczewski, prezes okręgowy Tow. gimn. „Sokół", Milchert, radca miejski, Niesiołowski, starosta, dr. Opieński, prezes Wielkop. związku kół śpiewackich, Rubenau, inspektor szkolny, dr. Śliwiński, prezydent miasta, Sosnowski, przemysłowiec, Teska, nacz. red. „Dziennika Bydgoskiego", generał Tommeé, dow. XV dywizji, Weynerowski, przemysłowiec, Zawitaj, prezes Izby Rzemieślniczej.

Szan. Publiczności i Towarzystwom już dziś zwracamy uwagę na ważną tę rocznicę zasłużonego towarzystwa, jakiem bezsprzecznie jest Tow. śpiewu św. Wojciecha.

— **Wielki koncert wojskowy.** Orkiestra 61. pułku piechoty w pełnym składzie koncertować będzie **jutro w sobotę** od godziny 6 wieczorem w cienistym ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Na program tej imprezy muzycznej złożą się utwory klasyczne i nowe, mazury, walce, shimmy etc.

— **Proejktowany na dzień 18 maja koncert na Cywilnych Niewidomych** został odwołany z powodu smutnych a niespodzianych wypadków warszawskich, zaś później nie mógł się odbyć pomimo usilnych starań komitetu organizacyjnego, gdyż awansowany sezon, wyjazd niektórych artystów i inne okoliczności tego rodzaju stawały ciągle na przeszkodzie koncertowi. Obecnie, chcąc pomimo to użyć smutnej doli tych najnieszczęśliwszych z bezrobotnych, komitet organizacyjny postanowił urządzić dnia 3 lipca imprezę innego rodzaju, a mianowicie: Kawiarnia Teatralna otworzy swe gościnne progi jaknajwiększej ilości publiczności, dopuszczając komitet organizacyjny do udziału w zyskach; oprócz tego chcąc dać jaknajliczniejsze atrakcje swym gościom, zarząd kawiarni daje program wyborowy przy wzmożnej orkiestrze, a panie z komitetu przygotowują różne niespodzianki. Ufamy mocno że każdy, komu na sercu leży obowiązek obywatelski ratowania swych najbardziej chyba przez los pokrzywdzonych bliźnich, zechce przybyć **w sobotę, dn. 3 lipca** od godz. 4-tej do 10-tej wiecz. **do Kawiarni Teatralnej,** aby w gronie znajomych i na świeżem powietrzu spędzić parę miłych chwil, przysłuchując się dobrej muzyce. Dla osób, życzących mieć zapewnione miejsce, zarezerwuje się pewną ilość numerowanych stolików, które trzeba zamówić zawczasu za op'atą 2 zł. w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny.

— **Loterja fantowa Związku Obrony Kresów Zachodnich.** Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich komunikuje że z dniem 21. czerwca rb. minął termin ostateczny wydawania wygranych w loterji fantowej Związku O.K.Z.

—**Na zabawę do Jachcic** w tę niedzielę wybrać się powinni wszyscy ci, którzy sympatyzują z tamtejszymi Powstańcami i Wojakami. Zabawa odbędzie się w lesie, przy ul. Saperów; zacznie się po południu o 4-tej. Moc niespodzianek!

— **Baczność Prądy!** Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Prądach, urządza w niedzielę, 4 lipca w ogrodzie p. Cieślińskiego zabawę letnią wraz ze strzelaniem do tarczy o nagrody i różne niespodzianki. Goście mile widziani.

— **Podziękowanie.** Za łaskawe poparcie, współudział i ofiarną pracę 20. bm. w dniu „białego kwiatka" na rzecz Internatu Kresowego, składamy serdeczne podziękowanie: Wielebnemu Duchowieństwu z Przewiel. ks. prałatem Malczewskim na czele. Redakcjom „Dziennika Bydgoskiego" i „Gazety Bydgoskiej", W. Paniom: Brauerowej, E. Chiapowskiej, Güntzlowej, bar. Helmersen, Karskiej, Mazarakowej, Mazgajowej, mecen. Morawskiej, Orpiszewskiej, radcz. Podoskiej, Prądzyńskiej dyr. Skalskiej i dr. Szymańskiej, p. dyr. Kosińskiemu, artystkom i artystom Teatru Miejskiego, młodzieży szkół powszechnych, i harcerskiej pp. właścicielom restauracyj i kawiarni (z wyjątkiem „Teatralnej" kawiarni, która w niezbyt uprzejmy sposób wyprosiła kwestujące panie ze swego lokalu), a mianowicie pp. Jasińskiego, Łuczyka, Wiejskiej, „Pod Orłem", i „Grand Café", ofiarnemu społeczeństwu bydgoskiemu i wszystkim zacnym ludziom którzy przyczynili się do zebrania funduszu, przeznaczonego na zaopatrzenie sierot - wychowanków Internatu w niezbędną odzież i obuwie, serdeczne, stokrotne Bóg zapłać! W dniu 20. bm. zebrano zł. 1187.80, wydano zł. 83,36, wpłacono do kasy Internatu 1104.44.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego
Przewodnicząca **Wiktorja v. Neyhoff Ley.**

Sytuacja strajkowa na Pomorzu.

Strajk w Bydgoszczy się załamał.

Bydgoszcz, 2. 7. Sytuacja strajkowa w Bydgoszczy doznała w dniu wczorajszym radykalnej zmiany. Robotnicy elektrowni przystąpili wczoraj do pracy narazie częściowo, zapowiadając na jutro całkowite podjęcie pracy. Robotnicy warsztatów tramwajowych zapowiedzieli podjęcie pracy dzisiaj. W ten sposób strajk w bydgoskich zakładach użyteczności publicznej przestał faktycznie istnieć. Tramwajarze bydgoscy tymczasem zapowiadają strajk aż do skutku, t. zn. podwyższenia zarobków.

Rzeczą charakterystyczną jest, że podjęcie pracy nastąpiło mimo wezwań wszystkich związków robotniczych do dalszego strajku. Czyżby to oznaczała zmierzch związków zawodowych, wywołany ciągłem niepowodzeniem związków zawodowych w dążeniach o poprawę losu robotnika i wstrętem płacenia składek związkowych. Naszem zdaniem związki zawodowe są potężnym dodatnim czynnikiem gospodarczym w każdem państwie i szkoda by było, gdyby w Bydgoszczy zaobserwowany **fakt powtórzył się częściej.**

* * *

Wczorajsze zebranie strajkujących zwołane przez związki zawodowe do ogrodu „Strzelnicy" po wysłuchaniu sprawozdań sekretarzy związkowych z ostatnich pertraktacji wzgl. konferencji i po krótkiej dyskusji uchwaliło większością głosów dalsze trwanie strajku. Podpadło jednakże ogólnie, że poważna część strajkujących wstrzymała się od głosowania. Udział w zebraniu około 1000. Pracodawcy oświadczyli w dniu wczorajszym na konferencji w Inspektoracie Pracy w Bydgoszczy, że **dopóki strajk trwać będzie, nie będą pertraktowali,** tem się też tłomaczy, że pertraktacje uzgodnione obustronnie na dzień 30 czerwca w Toruniu się nie odbyły.

Zakończenie strajku w Toruniu.

Jak nam donoszą z Torunia zostały w dniu wczorajszym (czwartek 1. 7.) uruchomione tramwaje, gazownia, tabor miejski i elektrownia. Elektrownia była czynna w czasie strajku przy pomocy sił pomocniczych. Strajk jest jeszcze tylko częściowy, należy się spodziewać, że zostanie wkrótce zupełnie zlikwidowany.

Strajk w Grudziądzu.

O ile mogliśmy stwierdzić na podstawie wiarogodnych wiadomości, to strajk w Grudziądzu jest zlikwidowany w zakładach komunalnych. Około 30 robotników zachowuje się jeszcze opornie, z tych kilku aresztowano za różne wybryki karygodne. Na ogół panuje spokój.

W czwartek na zebraniu u p. Frajera starał się przedstawiciel Chrześć. Zjedn. Zaw. przekonać zebranych o potrzebie solidarności, jednakże zebrani pracownicy elektrowni i warsztatów oświadczyli się za pracą.

Dziś są przewidziane zabiegi Inspektora Pracy, który dotychczas w tym zatargu zajmował stanowisko bierne.

W przemyśle prywatnym poza Bydgoszczą w żadnej miejscowości Pomorza pracownicy nie strajkują.

* * *

Jak się w tej chwili dowiadujemy, niektóre załogi m. in. w fabrykach „Wielkopolska Papiernia", „Lasmet", Loehnert przystąpiły wbrew głosowaniu wczorajszemu dzisiaj do pracy.

Wierszyk świński.

Zniż muzo lot
Do ziemskich błot.
Nad ziemią nisko płyń.
Oświećcie mnie,
Skąd bierze się
Na świecie tyle świń?...

Gdzie padnie wzrok,
Gdzie zwrócę krok —
Rechotu słyszę głos.
U wszystkich bram
I tu i tam
Spotykam świński nos.

Lecz choćbym chciał
Uciekać w cwał
Aż tam, gdzie rośnie pieprz,
Na świata kres,
Jak wierny pies —
Pogoni za mną wieprz.

Henryk Zbierzchowski.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w Gimnazjum Kopernika podaje do wiadomości, że bieżący rok szkolny zakończony został egzaminem, który się odbył dnia 4 czerwca w obecności generalnego dyrektora Kursów Francuskich p. Jacques Langlade, prof. Uniwersytetu Poznańskiego. Oficjalny dyplom rządowy ukończenia Kursu Wyższego otrzymują panie: Wołodkowiczowa, Czechowa, Bahrówna i Urbańska, oraz panowie: Nowak, Seppeld i Balicki. Dyplom ukończenia Kursu Średniego otrzymują panie: Radziszewska, Brennerówna, Wilczewska i Mazarakówna, oraz panowie: Tatarkiewicz, Seppeld, Warchot i Podoski. Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród odbędzie się z początkiem przyszłego roku szkolnego, który się rozpocznie z dniem 1 września.

Czytelnia i wypożyczalnia książek T-wa „Alliance Française" w Gimnazjum Kopernika otwarta będzie w ciągu bieżącego miesiąca we wtorki i piątki od godz. 6—7. Wielki wybór nowości literackich oraz dzienników i czasopism.

— **Przybłąkany pies.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono przybłąkanego psa (biały mały terrier). Prawo własności należy zgłosić w wymienionym wyżej urzędzie ul. Grodzka 32, pokój 7.

—**Koło śpiewackie Kolejarzy** urządza w niedzielę, dnia 4. lipca br. wielki koncert letni połączony z zabawą taneczną w ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Początek o godz. 4. popoł. Wstęp do ogrodu 50 groszy. O liczny udział Szanownych Obywateli i miłośników pieśni rodzimej i muzyki, prosi

Komitet.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę urządziło w niedzielę, dnia 27. ub. m. wycieczkę do Smukały Dolnej do kol. Wojciechowskiego. Liczne zgromadzenie pod kierownictwem p. W. zwiedziło fabrykę karbidu, jedyną w Polsce, i fabrykę do wytwarzania prądu elektr.,; bardzo pouczającem było obserwowanie sztucznie założonych stawów dla ryb. Potem oprowadził gości p. W. po swojej pasiece. Podziwiano tu z jaką starannością p. W. pszczołami się opiekuje; wszystkie przyrządy i ule wyrabia on sam, pasieka ma śliczne położenie. Pan Wojciechowski ugościł uczestników kawą. Za wszelkie starania i przyjemności, wyraził mu przewodniczący p. Ziętak, jak i p. Swoboda swoje uznanie i podziękowanie; wieczornym pociągiem wrócili goście do domu.

— **Związek Stenografów.** Zebranie zwyczajne Bydgoskiego Kółka Stenografów odbędzie się dziś, 2. bm. o godz. 6,15, jak poprzednio w gmachu Liceum Handlowego (Nowy rynek 8). Wobec zadania stworzenia listy członków, chcących się uczyć stenografji w języku niemieckim, oraz chcących brać udział w ćwiczeniach w stenografji polskiej, uprasza się o liczne stawienie się.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** wczoraj 4 złodziei, 1 włóczęgę, 2 pijaków, 1 osobnika, który podawał się za funkcjonarjusza policji śledczej, 2 awanturników ulicznych, 1 pasera i 1 osobnika za uprawianie zawodowo gry hazardowej.

— **Zginęła dwuletnia dziewczynka.** W ubiegłą środę wyszła na ulicę i zginęła bez śladu dwuletnia dziewczynka Marja Gajewska, zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej 52. Przechodnie widzieli ją na starym Rynku; zauważyli też, jak ją zabrała jakaś kobieta. Policja wzywa ową kobietę by bezzwłocznie odprowadziła zabrane dziecko do policji, względnie do rodziców, a gdy tego nie uczyni, to po wyśledzeniu będzie pociągniętą do odpowiedzialności sądowej.

— **Wyłowiono topielca.** Wczoraj o godzinie 15.30 wyłowiono przy młynach zwłoki topielca. Ze znalezionej przy nim książeczki wojskowej topielcem okazał się Idzi Michalak, lat 27, kowal z zawodu, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 50. Wyszedł on z domu 23. czerwca i nie wrócił. Najprawdopodobniej wskutek nieszczęśliwego wypadku spotkała go śmierć w nurtach Brdy.

PROGRAM W KINACH.

— **W Marysieńce: „Indyjski grobowiec"** — potężne arcydzieło filmowe.

— **Kristal** daje dziś premjerę dramatu erotycznego p. t.: „Niebezpieczne kłamstwo". Obraz ten demonstrowany był w kinie „Apollo" w Warszawie i zdobył sobie entuzjazm krytyki, i zachwyt publiczności. Główną rolę odtwarza **Virginia Valli,** która na tegorocznym konkursie w Ameryce pobiła Liljanę Gish i Glorję Swanson.

— **Najweselszy mężczyzna stolicy** cieszy się nadal uznaniem i powodzeniem licznie nawiedzającej publiczności kino Nowości. W nadprogramie wesoła nadzwyczaj komedja dwuaktowa.

Ks. Arkadjusz Lisiecki.

Biskup-nominat śląski, urodził się w r. 1880. Pracował szereg lat w duszpasterstwie, ostatnio w Bninie. Przedstawia dość częsty w Wielkopolsce typ księdza, który mimo zajęć praktycznych znajduje czas na studjum i prace naukowe. Był jednym z twórców silnego ruchu teologicznego w Wielkopolsce. W r. 1913 wydał monografję historyczną o Konstantynie Wielkim. Przed 2 laty zo- tym czasie przystąpił do dzieła, które stał profesorem semin. duchownego w Gnieźnie i kanonikiem katedralnym. W dla nauki, szczególnie dla teologji polskiej, mieć będzie olbrzymie znaczenie — do wydania polskiego Ojców Kościoła. Jego sumienne i wnikliwe opracowania, zjednały mu uznanie kół naukowych.

Powołanie na stolicę śląską stawia go wobec zadań, które nie są dla niego nowością. Praca w djecezji o wielkim procencie ludności robotniczej, jak Śląsk, nie jest mu obcą. Sprawami robotniczemi zajmował się od dawna. Po ks. St. Adamskim objął jeneralny Sekretarjat Katolickich Towarzystw Robotniczych w Poznaniu i prowadził go przez szereg lat, aż do r. 1918. Znakomicie dziś postawione oświatowe organizacje katolickich robotników w Wielkopolsce zawdzięczają mu bardzo wiele. Śląsk otrzymuje w Nim Biskupa, którego wysokie kwalifikacje duchowe każą się spodziewać najpiękniejszych owoców pracy.

Z Teatru Miejskiego.

Występ J. Kiepury, tenora warszawskiej opery w „Fauście" Gounoda.

Bydgoscy melomani na trzeciem z rzędu przedstawieniu „Fausta", przeżywali prawdziwie górne chwile a powodem tej senzacji był gościnny występ p. J. Kiepury, młodego wprawdzie, lecz wielkie nadzieje rokującego śpiewaka.

P. Jan Kiepura, to prawdziwe dziecko szczęścia. Dzięki swoim niepospolitym walorom artystycznym, mimo że jest jeszcze bardzo młodym śpiewakiem, potrafił od razu, bez żadnych wstępn. etapów, osiągnąć to, co dla każdego śpiewaka jest szczytem karjery t. j. czołowe stanowisko na stołecznej scenie naszego państwa t. zn. w warszawskiej operze, które po kilku miesięcznym zaledwie pobycie porzuca dla korzystniejszych warunków jakie mu ofiarowała Ameryka (Opera w Chicago) angażując go na nieprawdopodobnie wysoką gażę na przeciąg 5 lat. To się nazywa karjerą i szczęściem.

Po występie Kiepury na naszej scenie, przyznać jednak należy, że artysta ten na tę szczodrość losu i te hymny pochwalne, jakie o nim z racji jego występów warszawska prasa stale wypisuje najzupełniej zasługuje. Artyzm jego bowiem, to synteza przecudnego, metalicznym timbrem olśniewającego głosu, talentu aktorskiego, muzykalności, kultury, młodości i niezwykłej urody. Artysta od natury tak bogato uposażony, gdy wspaniałe te dary sumienną pracą i gruntownemi studjami rozwinie i udoskonali, musi chyba budzić zachwyt i podziw a w ślad za tem i srogą fortunę robić. Dzięki też współudziałowi tak świetnego śpiewaka poziom artystyczny tego przedstawienia podniósł się co namniej o oktawę, tem więcej, gdy batutę kapelmistrzowską ujął tym razem w swe pewne, niezawodne ręce sam dyr. Bojanowski. Dzięki jemu orkiestra brzmiała całą pełnią swej krasy, a i artyści w swych solowych partjach jakoś się rozruszali i ochotniej jakoś, aniżeli przedtem śpiewali. Szkoda wielka, że publiczność nie zapełniła sali w takim komplecie jak to zwykle bywa. Ostatnie dnie miesiąca widocznie wpłynęły na to a pustki w kieszeniach wszędzie panujące o tym czasie każdemu we znaki dają się. Z zacną tą, artystyczną gromadką pomorskiego zespołu współczuć należy, że tym razem tylko moralnym sukcesem zadowolnić się musiała, co jej humorów nie poprawi a żołądków nie napełni.

Z. G. Urbanyi.

Automobilizm konkurentem kolei w Ameryce. Długość linji kolejowych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się w okresie czasu 1924—25 o 1700 klm. Zjawisko to przypisać należy szybkiemu rozwojowi w Ameryce automobilizmu.

Śmiertelnych wypadków samochodowych było w r. 1925 w Ameryce 22.500. Zabitych zostało o 2200 osób wiecej, niż w r. 1924. Na 100,000 mieszkańców wypada 17 ofiar.

Czego wielkiej Bydgoszczy w pierwszej linji potrzeba.

O hygjenę na zaniedbanych przedmieściach bydgoskich.

W łonie członków Magistratu nurtuje projekt urządzenia w Bydgoszczy basenu letniego do kąpania. Przypuszczalny koszt jego ma wynosić około 150 tysięcy złotych. Myśl chwalebna. Dalej czytaliśmy w prasie miejscowej dużo o plantacjach miejskich, sadzeniu drzew przy ulicach itp. na co też poważne sumy Magistrat przekazuje.

Nie zapominajmy jednak o wiele ważniejszych rzeczach, jakiemi są hygjena i zdrowotność mieszkańców, zwłaszcza przy tak szybkim przyroście ludności, jakiem może się wykazać nasza Bydgoszcz. Zajrzyjmy też czasem do naszych przedmieść i przekonajmy się o warunkach życia tych upośledzonych obywateli naszego miasta! Czego oni jeszcze nie mają? Nie marzymy o basenach letnich do kąpania ale zadowolnimy się skromnemi barakami, umożliwiającemi kąpanie się nie tylko latem, lecz również i zimą, boć przecież kąpielek w mieszkaniach naszych nie mamy. A jeszcze potrzebniejszą jest nam czysta, zdrowa woda do domowego użycia i do picia, oraz kanalizacja. Zajrzyjcie panowie do naszych podwórzy, jak tam wygląda, zwłaszcza gdzie niema spadków dużych a wylewy zatrzymują się na miejscu i niewiadom gdzie je podziać, bo na ulicę nieczystych wód wypuszczać nie wolno. (Radzę przedtem zabrać ze sobą flakonik wody kolońskiej!) O ile mi wiadomo, zobowiązało się miasto przedmieściom założyć wodociągi i kanalizację w bardzo krótkim czasie po ich wcieleniu do Bydgoszczy, lecz obecnie uważa się obwiązek ten za niebyły. Przecież pieniądze w tym celu wydane, to raczej tylko pożyczka zwrotna, którą Magistrat by wyłożył, a w podatkach obywatele zwrócić je muszą. Państwo w tym celu prawdopodobnie też pomocy by nie odmówiło, choćby dlatego, aby bezrobotnych zatrudnić.

Sądzę, że tych kilka słów poruszy serca naszych przedstawicieli w Magistracie i że doczekamy się wnet lepszych warunków życia na przedmieściach bydgoskich a zwłaszcza Szwederowie, gdzie ani wody, ani kanalizacji, ani światła elektrycznego ani kościoła niema a przecież jest tu mieszkańców około 15.000, z którymi się Szanowny Magistrat też liczyć powinien.

Jeden z obywateli na przedmieściu.

Korpusy wakacyjne.

(Apel do rodziców i wychowawców).

Kwestja zajęcia czemś pożytecznem młodzieży szkolnej, niemającej możności wyjazdu z miasta w czasie długich wakacyj letnich, była przedmiotem specjalnych rozważań i prawdziwej troski Komitetu Wychowania Fizycznego. To też mając na uwadze fakt, że młodzież szkół średnich, powszechnych czy wydziałowych pozbawiona w mieście godziwych a zdrowych rozrywek, gnuśnieje w domu lub wałęsa się niepotrzebnie po pyłem przepełnionych ulicach — podpisany Komitet w obecnym roku zorganizował od 1 lipca dla młodzieży w wieku od lat 9—14 t. zw. **„Korpusy Wakacyjne"**, które dają jej możność spędzenia czasu w jaknajlepszych i najkorzystniejszych dla zdrowia warunkach. Kierownictwo „Korpusów Wakcyjnych" powierzono prof. Sygnarskiemu.

Zbiórki młodzieży zapisanej odbywają się codziennie o godz. 7.45 na placu Kochanowskiego (przy budynku gimnazjum miejskiego), poczem o godz. 8 następuje wymarsz czwórkami do lasów okolicznych, ewentualnie w dni mniej pogodne na „Stadjon" lub boisko Szkoły Oficerskiej. Tam młodzież, zaopatrzona z domu w drugie śniadanie, spędza parę godzin na różnego rodzaju grach i zabawach, mustrze, gimnastyce, ćwiczeniach lekko-atletycznych, poczem około godziny pierwszej, powraca na plac zbiórek i rozchodzi się do domów. W programie przewidziane są częste wycieczki pół lub całodzienne (piesze statkiem lub koleją), po których dzień następny jest wolny od zbiórki celem należytego wypoczynku.

Spędzając w ten sposób czas wakacyj letnich na najpożyteczniejszych ćwiczeniach fizycznych, wystawiając ciało swoje na działanie ożywczych promieni słonecznych, oddychając wreszcie powietrzem balsamicznem naszych wspaniałych lasów — młodzież ta zdobędzie wielki kapitał w postaci zdrowia i tężyzny fizycznej i nabierze zasobu potrzebnych sił do dalszej wyczerpującej pracy szkolnej.

Komitet Wychowania Fizycznego, nie rozporządzając potrzebnemi funduszami, zmuszony jest wyjątkowo w tym roku pobierać od zgłaszających się uczniów minimalną opłatę w wysokości **3 zł. za miesiąc** na koszta organizacji. W przyszłości jednak ma nadzieję zebrać na ten cel fundusz specjalny, któryby umożliwił utworzenie jaknajliczniejszych oddziałów tak młodzieży męskiej jak i żeńskiej i dać jej sposobność bezpłatnego korzystania z tej sezonowej a tak pożytecznej organizacji.

Podając to do wiadomości publicznej — wymieniony Komitet ma niepłonną nadzieję, że rodzice rozsądni w interesie własnym jaknajliczniej zgłaszać będą swych chłopców do „Korpusów Wakacyjnych". Przy większej ilości młodzieży utworzone będą osobne oddziały dla szkół powszechnych, wydziałowych i średnich. Zgłoszenia przyjmuje łaskawie księgarnia Idzikowskiego.

A więc spieszcie — czekamy!

Komitet Wychowania Fizycznego.

— **Akademicy i maturzyści, zgłaszajcie się do obozów letnich P. W.** Aby udostępnić akademikom i maturzystom korzystanie z prawa 12-miesięcznej służby wojskowej, M. S. Wojsk. organizuje w roku bieżącym od 15 lipca do 30 sierpnia 6-cio tygodniowe obozy letnie przysposobienia wojskowego dla akademików i maturzystów, którzy nie ukończyli dotychczas wyszkolenia w obozie P. W. Uczestnicy będą pomieszczeni pod namiotami i przejdą normalny program przewidziany dla obozów letnich P. W. Wszyscy otrzymują wyżywienie według norm przyjętych w korpusach kadetów oraz umundurowanie, składające się ze spodni, bluzy drelichowej, trzewików, owijaczy i furażerki, oraz ekwipunek wojskowy. Pozstałe przedmioty należy przynieść ze sobą, a mianowicie: sweter, płaszcz (cywilny), bielizny 3—4 zmian, majteczki kąpielowe, przybory do jedzenia, przybory toaletowe, pantofle gimnastyczne, koc, 2 prześcieradła i 2 podszewki.

Przejazdy do obozów i z powrotem bezpłatne, na zasadzie rozkazów wyjazdu, które wystawiać będą: D O. K. VIII, d-twa dyw. i d-cy pułków piechoty na podstawie przedstawionych zaświadczeń o przyjęciu do obozów, wydanych przez D. O. K. VIII lub dowództwo 15 dywizji piechoty.

Akademicy zwracają się o przyjęcie do oddziału wyszkolenia D. O. K. VIII, maturzyści do pułków piechoty przez oficerów instrukcyjnych, którzy są nieomal w każdym mieście powiatowem. Do podania należy dołączyć świadectwo lekarskie, które wystawiają lekarze wojskowi oddziałów bezpłatnie na podstawie okazania legitymacji akademickiej względnie świadectwa dojrzałości albo zaświadczeń z gimnazjum. Przeglądy lekarskie, otrzymane na podstawie ich orzeczenia, służą jedynie do przyjęcia do obozów szkolnych i nie zwalniają od przeglądu lekarskiego komisji pob. osób podlegających poborowi zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ostateczny termin zgłoszeń u oficerów instrukcyjnych poszczególnych powiatów wzgl. oficerów P. W. przy pułkach, dnia 5 lipca br.

Wycieczka samochodowa do Poznania.

Z okazji wyścigów samochodowych i motocyklowych, które odbędą się w najbliższą niedzielę w Poznaniu na trójkącie szos fortecznych i budzą szersze zainteresowanie, ponieważ stanowią pierwszą tego rodzaju imprezę tegoroczną w Zachodniej Polsce, odbędzie się wycieczka samochodowa czonków tutejszego oddziału Automobilklubu Wielkopolski celem gromadnego zwiedzenia wyścigów. Odjazd w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 10-tej przedpoł. z Placu Wolności w Bydgoszczy.

Walne zebranie Zrzeszenia Gimnazjalnych Towarzystw Wioślarskich.

Nazajutrz po regatach, tj. w środę, 30 czerwca br. odbyło się w auli gimn. Hum. walne zebranie Z. G. T. W. przy udziale przedstawicieli Towarzystw. Polski Zw. Tow. Wiośl. reprezentował wiceprezes tego Związku, p. Musiał z Bydgoszczy, redakcję „Sportu Wodnego" p. Majcher z Warszawy, miejscowe władze szkolne pp. prof. Kozanecki i Wojciechowski, z ramienie zaś B. T. W. przybyli pp. Żewicki i Małcki. Przewodnictwo zebrania poruczono p. redaktorowi Majcherowi. Szczegółowe sprawozdanie z pracy zarządu w okresie minionym zdał prezes W. Nowak, który referował równocześnie przebieg regat międzyszkolnych, pod każdym względem udatnych. Po złożeniu urzędu przez dotychczasowy zarząd, z powodu osiągnięcia egzaminu dojrzałości przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukompletował się następująco: prezes — Koszucki, Bydgoszcz (K W. „Brda"), I wiceprezes — Samborski Toruń, II wiceprzes — Kowalski, Grudziądz, sekretarz Więcki, Bydgoszcz (G. T. W. „Wisła"), skarbnik Poniecki, Bydgoszcz (G. T. W. „Wisła").

Szeroko rozwodzono się następnie o regatach wszechpolskich, mających się odbyć 8-go sierpnia w Bydgoszczy. Polski Zw. Tow. Wiośl. uwzględnił prośbę Zrzeszenia przez to, że włączył w program swoich regat jeden bieg osobny dla Gimn. Tow. Wiośl. oraz dla młodzieży, która posiada oddziały wioślarskie przy starszych Tow. Wiośl. Na bieg ten redakcja „Sportu Wodnego" ofiarowała nagrodę honorową. W związku z pierwszą zbiorową wycieczką turystyczną wioślarstwa polskiego do Gdańska, wszyscy prawie delegaci przyrzekli wziąć w miarę możności w niej udział. Po wręczeniu przez p. redaktora Majchera Tow. Wiośl. w Świeciu, Wąbrzeźnie, Chełmży roczników „Sportu Wodnego", jako nagrody zachęty za uczestnictwo w regatach, przemówił na zakończenie w serdecznych słowach do zebranej młodzieży p. prof. Wojciechowski, zachęcając ją do dalszej wytrwałej pracy dla dobra wioślarstwa polskiego.

Na pocztówce.

Nasi kupcy podróżujący dawniej — a dziś.

Znana nam jest z dawniejszych czasów inteligencja i wychowanie kupieckie przedstawicieli różnych branż. Dziś jednak fabrykanci i hurtownicy bardzo mało uwagi zwracają na osobę, mającą zastępować ich firmę. Nie zdają sobie sprawę z tego, że nie tylko dobry towar, lecz przedewszystkiem sama osoba ma wielki wpływ na zawieranie tranzakcji. Nie będziemy tu wchodzić w obyczaje przedstawicieli żydowskich, gdyż od nich wychowania kupieckiego żądać nie możemy. Lecz większą część i chrześcijańskich podróżujących widzimy wchodzących do składu brudnych od stóp do głowy. Wzory zabrane od firmy swej są zawinięte w brudnym papierze. Wchodzi n. p. taki jegomość do składu, nie przedstawiając firmy swej a wprost pyta, czy nie ma zapotrzebowania na to lub owo. Inny znów, jak poprzednik, lecz do tego w kapeluszu i z papierosem w ustach. Znowu inny wprost leci do właściciela firmy, wyciąga z daleka swą brudną rękę na powitanie, jak gdyby od het lat się znali. Następny coprawda troszkę elegancko wchodząc, widzi swego kolegę pertraktującego z szefem, zamiast przeprosić i zaawizować się na kilka minut później nie odstępuje i ewentualnie miesza się do interesu. A że często są wypadki, że konkurenci się razem spotykają można sobie wystawić jak przyjemnie na sumieniu jest owemu pertraktującemu z lepszym wychowaniem koledze.

Zaleca się zatem pp. szefom, aby nieco zważali na osobę, mającą zastępować firmę ich, gdyż powyższem nietaktownem postępowaniem poprostu zrażają, zniechęcając do pertraktacji i kupna.

Kat.

ZMARLI:

Ś. p. **Klara z Szneidrów Namysłowa**, lat 71, w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Rajewski**, lat 89, w Borek,

Komorne na lipiec, sierpień, wrzesień.

Komorne z 1 czerwca 1914 r. w markach niem. mkn.	złote	Kat. I. Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	Kat. II. 2-3 pokojów. lokale handl z świad. przem. IV. kat. prac. rzemiesln z świad. przem. VIII kat. oraz inne pom'eszcz	Kat. III. 4—6 pokojów pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., lok. spółdz. rob. oraz związk. zaw., lokale prac ziem. z świad. przem. VII kat.	Kat. IV. Sklepy (składy) i inne pomieszcz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. w zwyż	Kat. V. Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele	Kat. VI. Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach
1 =	1,23	0,53	0,74	0.80	0,86	0.92	Pełne komorne: Ochrona przedłuża się o ile wspomniane przedsiębiorstwa fabr. w ciągu 1925 r. były conajmniej przez 6 miesięcy czynne a przed dniem 31. III. 1926 r. umowa najmu nie została prawomocnie rozwiązana.
2 =	2,46	1,06	1,48	1,60	1,72	1,85	
3 =	3,69	1,59	2,21	2,40	2,58	2,77	
4 =	4,92	2,12	2,95	3,20	3,45	3,69	
5 =	6,15	2,64	3,69	4,00	4,31	4,61	
6 =	7,38	3,17	4,43	4,80	5,17	5,54	
7 =	8,61	3,70	5,17	5,60	6,03	6,46	
8 =	9,84	4,23	5,90	6,40	6,89	7,38	
9 =	11,07	4,76	6,64	7,20	7,75	8,30	
10 =	12,30	5,29	7,38	8,00	8,61	9,23	
20 =	24,60	10,58	14,76	15,99	17,22	18,45	
30 =	36,90	15,87	22,14	23,99	25,83	27,68	
40 =	49,20	21,16	29,52	31,98	34,44	36,90	
50 =	61,50	26,45	36,90	39,98	43,05	46,13	
60 =	73,80	31,73	44,28	47,97	51,66	55,35	
70 =	86,10	37,02	51,66	55,97	60,27	64,58	
80 =	98,40	42,31	59,04	63,96	68,88	73,80	
90 =	110,70		66,42	71,96	77,89	83,03	
100 =	123,00		73,80	79,95	86,10	92,25	

UWAGA: Kat. IV opłaca wszelkie świadczenia. Kategorje II—V opłacają za wodę i kanałowe, oraz wywóz nieczystości kloacznych. — Wszystkie kategorje opłacają na rzecz miasta Bydgoszczy za zamiatanie ulic. — Świadczenia pobierane są zwykle z dołu, tem samem i V kat. obowiązana jest za II kwartał opłacić wodę, kanałowe oraz wywóz nieczystości kloacznych.

Sublokator płaci za przedmiot najmu bez urządzenia domowego o 30% za całość lub odpowiednią część od płaconego przez lokatora komornego, za urządzenie domowe do 75%.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Sytuacja na śląskim rynku węglowym.

Na śląskim rynku węglowym nastąpiła mimo martwego sezonu, corocznie bywającego zjawiskiem pory letniej, pewna poprawa i to nadzwyczaj znaczna, mająca jednak charakter przejściowy. Zapowiedź bowiem podnoszenia cen węgla oraz prawdopodobny wzrost kosztów przewozowych wytwarza silną konjunkturę nietylko w stosunku do zagranicznego, lecz i krajowego zapotrzebowania.

W dalszym ciągu przedstawia strajk angielski moment ożywienia, który przemysł węglowy na Śląsku stara się jaknajusilniej wykorzystać. Przemysłowi temu udało się zresztą oprócz licznych tranzakcyj krótkoterminowych zawrzeć i szereg długoterminowych, które umożliwiają kontynuowanie wzmocnionego wywozu przez pewien czas, nawet po zakończeniu strajku angielskiego.

Pospiesznemu zadośćuczynieniu wymaganiom zagranicy stoją niestety na przeszkodzie niedomagania ruchu przeładunkowego. Ładunek w Gdańsku i Gdyni pozostaje daleko w tyle poza faktycznemi możliwościami i zdolnościami wywozu węglowego. Właśnie obecna konjunktura zagraniczna poucza nas w sposób namacalny, że montowanie nowych kranów w obu wymienionych portach oraz zwiększenie ich wybrzeża ładunkowego łącznie z wybudową sieci kolejowej uważać należy za jeden z najpilniejszych postulatów zarówno Śląska, jak i ogólnej gospodarki krajowej. Wskutek niedostatecznej komunikacji z morzem, transporty węglowe odbywają się przeważnie przez teren niemiecki, a mianowicie: szybką, ale kosztowną drogą kolejową do Hamburga i Szczecina, dalej koleją przez korytarz kluczborski do Drawskiego Młyna, a stamtąd kanałem bydgoskim do Szczecina, a w końcu drogą Odry, począwszy od Koźla. Ostatni środek komunikacyjny z powodu wylewu rzeki przez pewien czas nie wchodził w rachubę. W ubiegły czwartek jednak port kozielski ponownie został otwarty.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie straty ponosi skarb państwa, jeżeli się zważy, że transport przez Niemcy jest o 15 szylingów na tonnie droższy, niż kolej polska. Pewną pod tym względem ulgę w przyszłym roku stanowić będzie uruchomienie linji kolejowej Kalety—Herby—Podzamcze, omijającej korytarz kluczborski — która prawdopodobnie oddana zostanie do użytku dnia 1 stycznia.

W świetle cyfr obecna konjunktura przedstawia się jak następuje:

Na początku zeszłego tygodnia (w poniedziałek, dnia 21 b. m.) Dyrekcja Kolei w Katowicach stawiła celem wywozu węgla, koksów i brykietów 11 129 wagonów. Póki Państwo Polskie istnieje, w jednym dniu takich ilości jeszcze nie osiągnięto. Najwyższa cyfra wynosiła (w roku 1923) — 8 087 wagonów. W czwartek ub. Dyrekcja stawiła 9 376 wagonów, w inne dni tygodnia o wiele mniejsze ilości. Przeciętnie wysyłano w ostatnim tygodniu codziennie do Hamburga 25 pociągów, do Szczecina wzgl. do Drawskiego Młyna 11, do Gdańska i Gdyni 12 pociągów, do portu Kozielskiego (od czwartku) 500 wagonów.

Na jakie trudności napotyka węgiel polski w drodze do Skandynawji.

Gdy przed kilku tygodniami, przy kulminacyjnym punkcie strajku angielskiego, wyraziliśmy pogląd, że tylko mały on wywrze wpływ na polską produkcję węgla, przekonanie to nie wypływało z przeświadczenia, że nie zdołamy pokonać konkurencji niemieckiej lub że z trudem nam przyjdzie walczyć z przesądami naszych przyszłych odbiorców, lecz byliśmy przekonani, że zdolność przeładunkowa naszych portów, Gdańska i Gdyni, nie będzie się mogła dostosować do zdolności wywozowej naszego węgla. Tak się też stało. Niewątpliwie moglibyśmy o wiele więcej węgla do Skandynawji wywozić, gdyby właśnie nie ta mała zdolność przeładunkowa naszych portów morskich.

Gdańszczanie twierdzili przez długie lata, że port ich zdolny jest przepuścić roczne 6 milj. ton węgla. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wobec ogromnego zapotrzebowania węgla polskiego w Skandynawji i ogromnej produkcji tegoż węgla na G. Śląsku, z łatwością moglibyśmy dać gdańskiemu portowi 100 proc. zatrudnienie, mimo że połączenie kolejowe Gdańsk—Śląsk nie jest idealne. Koleje polskie dowożą stale więcej węgla do portów morskich niż te ostatnie są zdolne przeładować. Obecnie znajduje się w Gdańsku 40 000 ton węgla zapasowego, a wobec coraz to większych transportów, zapas ten stale się zwiększa. Jest to typowy przykład niezaradności niemieckiej, utrudniającej jakby rozmyślnie naszą ekspansję gospodarczą.

Nie oglądając się jednak, aż Gdańszczanie łaskawie raczą się przystosować do wymagań polskich, inicjatywa polska utworzyła już szereg nowych portów przeładunkowych nad Wisłą, którą to drogą węgiel polski ma płynąć do Skandynawji.

Otwarcie portu tczewskiego odbyło się uroczyście. Będzie on niewątpliwie stanowił największą pomoc w wywozie węgla polskiego do Skandynawji, boć już dzisiaj jego zdolność przeładunkowa dochodzi do 1 000 ton dziennie, odciążając znakomicie port gdański.

W Toruniu z początkiem ubiegłego tygodnia rozpoczął się niemniej intensywny eksport węgla. Ładuje się tam codziennie 600 ton. Niestety, przeszkadzają większym ładunkom tak urządzenia kolejowe do portu jak i sam port, obliczony zaledwie na miejscowe potrzeby. Jednak i tam zdolność przeładunkowa wyśmienicie się powiększa; świadczy bowiem o tem fakt, że dnia 25 czerwca ostatnie berlinki odeszły z Bydgoszczy do Torunia, gdyż tamtejsze rzeczne okręty nie zdołają nadchodzących transportów odebrać.

Wspominając jeszcze o Brdyujściu, gdzie jednak wskutek niedostatecznego połączenia kolejowego, na większy eksport liczyć nie można, należy osobno pomówić o porcie w Gdyni. Z tempa budowy tego portu nikt w Polsce zadowolony być nie może. Coraz to pojawiające się wiadomości o sabotowaniu zamierzeń rządu polskiego do reszty podkopują wiarę w możliwość szybkiego rozrostu tego portu. Mimo to i jeżeli w dodatku uwzględnimy fatalne połączenie kolejowe Gdyni z resztą Polski, stwierdzić nam należy, że stan przeładunkowy nie jest tak zły jak w Gdańsku. Codzienny przeładunek węgla w Gdyni wynosi 1 500 ton, w Gdańsku 8 500. Różnica jest jeszcze olbrzymia, jednak da się ona wytłumaczyć wszystkiemi temi różnicami, które istnieją między portem starym dobrze urządzonym a nowym, którego budowa dopiero co się rozpoczęła. Rząd polski w zrozumieniu doniosłości eksportu węgla rozciągnął kolejową taryfę węglową na wszystkie porty nad Wisłą.

Mimo tych wszystkich usiłowań możliwości eksportowe naszego węgla są jeszcze zawsze niedostateczne. Inicjatywa prywatna odnalazła jednak drogę przez Szczecin. Droga ta temwięcej się nadaje dla eksportu węgla polskiego, że niemiecka taryfa kolejowa przewiduje specjalne ulgi dla transportów morskich. Rząd polski wychodząc ze słusznego założenia, że konjunktura obecna dla węgla polskiego nie prędko się powtórzy a obecnie należy ją do najwyższych granic wykorzystać, taką samą taryfę ustanowił dla polskiej stacji przeładunkowej Drawski - Młyn w wojew. poznańskiem.

Wszystkie te zamierzenia dały jak dotychczas wyniki niezłe. Gdy jeszcze przed miesiącem z portów polskich tylko Gdynia ładowała węgiel, dzisiaj sytuacja ta zmieniła się radykalnie. Na podstawie codziennych transportów łatwo wyliczyć można, że roczny przeładunek węgla przy dzisiejszym stanie zatrudnienia wyniósłby w portach polskich 1 miljon ton rocznie. Gdańsk tymczasem jak dotychczas zdolny jest przeładować 3 milj. ton. Polska w krótkim czasie zdołała przystosować się do nowych wymagań. — Gdańsk zdołał utrzymać tylko połowę swej reklamowanej zdolności przeładunkowej.

Niemcy ograniczają przewóz węgla polskiego.

Część węgla górnośląskiego wywożono dotąd transytem przez Niemcy i ładowano na okręty w Hamburgu i Szczecinie. Obecnie zarząd kolei niemieckich zawiadomił zarząd kolei polskich, że ogranicza ten przewóz do 8 pociągów do Hamburga a czterech do Szczecina w ciągu dnia.

Ilość wagonów i parowozów na P. K. P.

Według ostatnich danych ilość wagonów towarowych na polskich kolejach państwowych wynosi obecnie okrągło 130.000, wagonów osobowych, bagażowych i pocztowych — 11.600 i parowozów — 5.130.

Eksport polskich parowozów i wagonów zagranicę.

W chwili obecnej dobiegają kresu pertraktacje o wywóz do Rumunji krajowych wagonów i parowozów. Pomyślne zakończenie rozpoczętych rokowań wpłynęłoby nader dodatnio na ożywienie u nas tej gałęzi przemysłu, która przechodzi obecnie ciężki kryzys stagnacji. Jednocześnie Związek wytwórców wagonów i parowozów czyni u rządu staranie o przyznanie mu premji wywozowych, które uważa za nieodzowny warunek umożliwiający wywóz wyrobów tej gałęzi przemysłu zagranicę

Powiększenie tonażu wagonów towarowych.

Polska sieć kolejowa posiadała dotychczas dwa zasadnicze typy wagonów towarowych. Były to stare, przeważnie przedwojenne wagony 20-tonowe, tudzież sprowadzone z Ameryki czteroosiowe wagony 30-tonowe. Niedawno fabryka Zieleniewskiego w Sanoku zakończyła budowę 150 wagonów 4-osiowych 38-tonowych, puszczonych już częściowo w ruch. Obecnie Ministerstwo Kolei robi dalszy krok w kierunku powiększenia tonażu wagonów towarowych i w tym celu zwróciło się do krajowych wytwórni z propozycją opracowania odpowiednich projektów.

O stawki celne dla słomy polskiej.

Wielkop. Tow. Rolnicze w Poznaniu wystosowało do Min. Przemysłu i Handlu wniosek o zniesienie wzgl. możliwe obniżenie niemieckich stawek celnych na eksportowaną do Niemiec prasowaną słomę polską.

Polska może eksportować 3—4 milj. m. sześc. słomy. Gospodarstwa rolne w b. dz. pruskiej posiadają przeważnie własne prase, mogące wyprodukować ca. 250 tys. m. kub. słomy.

Zapotrzebowanie słomy prasowanej na rynkach niemieckich jest znaczne, szczególnie dla przemysłu papierniczego.

Obecna stawka celna wynosi 10 mk. niem. od tonny, co przy eksporcie 800 tys. tonn stanowi 1.800.000 mk. niem., które traci rolnictwo polskie.

Projekt europejskiej unji walutowej.

Paryż. Kongres Ligi Obrony Praw Człowieka poza zagadnieniami bezpośrednio wchodzącemi w zakres zainteresowań towarzystwa, poruszał też zagadnienie kryzysu ekonomicznego w Europie. Poruszony był kryzys walutowy, w szczególności francuski, przyczem przedstawiciele szeregu państw opowiedzieli się za wprowadzeniem ogólnoeuropejskiej unji walutowej na wzór istniejącej unji pocztowej. Unji celnej domagał się przedstawiciel Niemiec, przedstawiciel Portugalji natomiast żądał stworzenia Ligi państw kolonjalnych pod egidą Ligi Narodów. W sprawach polityki kolonjalnej uchwalono unikania elementu wojskowego przy przeprowadzaniu kolonizacji. W zakończeniu swych prac kongres postanowił zebrać się za dwa lata w Lizbonie. Wśród licznych rezolucji znajduje się uchwała, żądająca przeprowadzenia zasady Stanów Zjednoczonych państw Europy.

Bezpodstawne wiadomości o pożyczkach zagranicznych.

Ministerstwo Skarbu komunikuje: Krążące pogłoski o mającem nastąpić niebawem spotkaniu delegata Min. Skarbu (prawdopodobnie p. dyr. Wojtkiewicza) z Strong'iem gubernatorem amerykańsk. banku emisyjnego — nie odpowiadają rzeczywistości. Co zaś do wznowienia rokowań z Dillonem o wypłatę pozostałości pożyczki 1925 roku, to czynniki miarodajne uważają, że pertraktacje w tej sprawie przed ostatecznem uregulowaniem naszych stosunków budżetowych i walutowych — są nieaktualne. Wogóle wszelkie sensacyjne wiadomości, rozpuszczane przez niektóre organy na temat pożyczek zagranicznych, należy przyjmować z zastrzeżeniem.

Polskie wagony dla Rumunji.

Warszaw, 1. VII. (tel. wł.) W obecnej chwili toczą się układy w sprawie wywozu do Rumunji polskich wagonów i parowozów. Związek fabrykantów tego działu, zabiega u rządu o przyznanie mu premji eksportowej.

Stan zasiewów
(na podstawie źródeł urzędowych).

Niedostateczna ilość ciepła, towarzysząca wiosennej wegetacji, wpłynęła deprymująco na rozwój roślinności, skutkiem czego przeciętny pozom stanu posiewów dotąd nie dorównywa analogicznemu okresowi z roku ubiegłego.

Porównawcze zestawienia dają następujący szereg przy pięciostopniowej skali kwalifikacyjnej:

W r. 1926 — pszenica ozima — 3.4, żyto ozime — 2.9, jęczmień — 3.2, owies — 3.3, koniczyna — 3.1.

W r. 1925 — pszenica ozima — 3.8, żyto ozime — 3.8, jęczmień — 3.1, owies — 3.2, koniczyna — 3.5.

Pastwiska i łąki pozostają przeważnie na poziomie zeszorocznym, t. j. mają wygląd pzrciętnie średni (3).

Województwa zachodnie, Małopolska i Wołyń zapowiadają się najlepiej pod względem urodzajów.

Wywóz do Anglji.

Rząd angielski zezwolił na przywóz do W. Brytanji 1) kiszek do wyrobu kiełbas, 2) szczeciny świńskiej i 3) włosia krowiego i koziego z tem, że angielskie Ministerstwo Rolnictwa i Rybołóstwa będzie wydawało specjalne pozwolenia na wyładowanie powyższych produktów. Zwraca się przytem uwagę na warunek postawiony przez rząd angielski, aby do każdego ładunku kiszek do wyrobu kiełbas, importowanych do Anglji po 1 lipca rb., dołączyć świadectwo, podpisane przez upoważnione do tej czynności miejscowe władze rządowe, stwierdzające, że przeznaczone do eksportu kiszki podlegały procesowi solenia conajmniej 14 dni przed wysłaniem do Anglji. Świadectwo takie musi być obowiązkowo wystawione przez odnośne władze rządowe tego okręgu, w którym kiszki te zostały spreparowane.

Dolar spada!

Bank Polski płacił dnia 2. 7. za:

dolary amerykańskie	9,40
funty szterlingów	46,22
franki szwajcarskie	183,90
franki francuskie	26,15
marki niemieckie	226, 20
guldeny gdańskie	183,41
szylingi austrjackie	134,35
korony czeskie	28,12

— **Wartość złota.** Pan minister skarbu ustalił wartość 1 grama złota na dzień 2. lipca na 6 złotych, 54,65 groszy.

Ważne dla podatników.

Przesunięcie terminów zaliczek kwartalnych na podatek obrotowy w r. 1926.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie wniosła w dniu 19 bm. do Ministerstwa Skarbu memorjał, uzasadniający konieczność przesunięcia terminów zaliczek kwartalnych na podatek obrotowy. Ministerstwo Skarbu częściowo uwzględniło postulaty kupiectwa i wydało następujące zarządzenie:

Płatnicy, którzy do dnia 29 bm. zapłacili w całości podatek obrotowy za II półrocze ubegłego roku, mają prawo korzystać z odroczeń terminów zaliczek na rok bieżący: za I kwartał do dnia 15 lipca i za II kwartał do dnia 15 sierpnia. Z ulg tych jednak korzystać będą tylko ci, którzy zgłoszą stosowne podanie we właściwym Urzędzie Skarbowym.

Podatnicy, którym na skutek ich zażalenia obniżono prowizoryczny wymiar podatku obrotowego za II półrocze ubiegłego roku i którzy owe prowizor. kwoty w wyżej określonym terminie wpłacili, również korzystają z ulg odroczeniowych.

Ratowanie starych obrazów.

Wiadomo powszechnie, jak wielkie spustoszenie poczyniła wojna w każdej dziedzinie, ile dowodów przeszłej kultury zniknęło z powierzchni ziemi, jak bezcenne wprost dzieła architektury, rzeźby i malarstwa przepadły bezpowrotnie, stając się pastwą żywiołu czy też ofiarą rozbestwionego żołdactwa. Co zdołało szczęśliwie ocaleć, niszczeje znów trawione bezlitością czasu w braku konserwatorskiej opieki lub wreszcie w braku zrozumienia ze strony posiadacza, że podobnie jak kwiat, tak i dzieło sztuki wymaga pewnej stałej i umiejętnej pielęgnacji. Głównie zajmą nas tu szczerby w dzedzinie malarstwa, jakie poczynił czas lub wojenny żywioł.

Nieraz spotyka się w zapadłych kątach, na strychach, w starych krużgankach kościołów i niedostępnych zakamarkach, stare, zniszczałe, pogniecone, skruszone płótna, które kiedyś przedstawiały portrety lub sceny rodzajowe, a dziś są ruiną. Zdawałoby się, że obrazy te, czasem dawna świetność, są zupełnie przepadłe i bezpożyteczne. Wyrzucić je zatem na śmietnisko. A tymczasem tak nie jest. Obrazy, znajdujące się w jaknajgorszym stanie dadzą się odnowić i do pierwotnego stanu przywrócić. Co węcej? Rozpoznać można, iż te napozór zwietrzałe łachy, są często arcydziełem niejednego wielkiego mistrza. Agnoskowanie obrazu nastręcza nieraz wielkie trudności, ale praktyka dowiodła, że jest ono niezawodne.

A jakaż jest tajemnica odnowy zniszczałego obrazu? Zastosowanie w rękach prawdziwego artysty wszystkich możliwych dotąd w tej dziedzinie technicznych zdobyczy. Powiedzieliśmy „w rękach prawdziwego artysty" — bo też słusznie. Do tej, napozór mechanicznej pracy, potrzeba jest jeszcze prócz pracy rąk, pracy dużego umysłu, wytrawności estetycznej, wiedzy rozległej z dziedziny historji sztuki i sumienności artystycznej. A na te przymioty stać jedynie prawdziwego artystę! Odnowa obrazu ma też poza swoją czysto zewnętrzną stroną — społeczną użyteczność. Oto każdy odnowionny, a zatem przywrócony do dawnego życia obraz, jest jakgdyby zmartwychpowstałym łącznikiem pomiędzy dawną erą malarstwa a czasami współczesnymi. Wskutek tego zapełniają się zwolna luki, które odczuwać się dawały z powodu zupełnego niemal zatarcia śladów.

Żył w Polsce do niedawna artysta dużej miary, który całe życie swoje poświęcił tej pięknej i obywatelskiej pracy. Nazywał się Władysław Pochwalski. Jemu zawdzięcza historja sztuki uratowanie od zagłady bezcennego wprost szeregu arcydzieł, które odnowił. Człowiek ten, umierając, nakazał synom swym w testamencie pielęgnowanie i podtrzymywanie tej idei. Synowie wolę ojca spełniają. Starszy Stanisław i młodszy Kasper, po odbyciu rzetelnych studjów w kraju i zagranicą, zdobyli sobie już uznanie ogólne, raz jako artyści — malarze, po drugie jako sumienni renowatorzy. Jedyna w Polsce prac. krakowska poświęca się tej szczytnej pracy. — Dzięki temu więc, że pracownia ich jest aktywną, ocalają się dzieła malarskie, których losy były już przesądzone. Młodzi artyści dowiedli swej sumienności w renowacji na kwietniowej wystawie w Pałacu Sztuki, gdzie wprowadzili w zdumienie znawców uzyskając tem samem aprobatę artystyczną dla swej działalności renowacyjnej. Dzięki więc sprzyjającym w tym kierunku warunkom zamarłe dzieła odzyskać mogą życie.

Prof. **Jerzy Soplica.**

Nareszcie sedno rzeczy w naszej polityce gospodarczej.

Z okazji programu p. mininistra Kwiatkowskiego.

Programów gospodarczych różnych ministrów nasłuchaliśmy się w ciągu 8-miolecia naszej panstwowości, aż do znudzenia. Zawsze obracały się one około zagadnienia podniesienia produkcji fabrycznej wywozu gotowych fabrykatów, ochrony celnej przemysłu i t. d. z lekka tylko potrącając o rolnictwo, a sposób ich przyjęcia w sejmie zależał wyłącznie od retoryki danego mówcy. Przeszło to już w zwyczaj. Nowy minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski pierwszy zrobił wyłom z tego zwyczaju stawiając na czele swego programu **zagadnienie podniesienia konsumcji wewnętrznej.**

„Forsowny rozwój konsumcji w kraju, **w pierwszym rzędzie urządzeń i materjałów konsumowanych przez rolnictwo"**, mówił p. minister w sejmie, **„jest nieodzownym warunkiem usunięcia naszego kryzysu gospodarczego".** Jest rzeczą niewątpliwa, że tem wypowiedzeniem p. minister Kwiatkowski trafił w sedno naszego kryzysu gospodarczego.

Polska jest krajem wybitnie rolniczym i z tem należy się liczyć. Nie możemy sobie pozwolić na luksus przemysłu gotowych fabrykatow, na który pozwolić sobie mogą tylko państwa bogate, które wiekową pracą nagromadziły odpowiednie zasoby. Dotychczas jednak rząd postępował w ten sposób, że kosztem rolnictwa, kopalnictwa i półfabrykatów ochraniał przemysł gotowych fabrykatow. Doprowadziło to do najfatalniejszych skutków, których wyrazem jest bezrobocie połowy robotników przemysłowych.

Podniesienie zamożności rolnictwa jest jednak, wobec tyloletniego hamowania rzecza niełatwą i zgóry przewidzieć należy, że w urzeczywistnieniu swego programu p. minister napotka na największe trudności, nietyle może gospodarcze ile polityczne. Zamożność rolnictwa podnieść można różnemi sposobami, z których na plan pierwszy wysuwają się zwyżka cen płodów rolniczych oraz zwyżka produkcji rolniczej.

Zwyżka cen płodów rolniczych wywoła niewątpliwie krzyki na lewicy, która operować będzie znanym argumentem zwyżki ogólnych kosztów utrzymania. Niemniej jednak powinien rząd dla osiągnięcia większej zamożności rolników **znieść wszystkie przepisy krępujące wywóz płodów rolniczych.** Być może, że w roku bieżącym rząd nie ustanowi już żadnych ceł wywozowych od płodów rolniczych, obawa zaprowadzenia ich zachodzi jednak w roku przyszłym. Mniejszy bowiem urodzaj, który z powodu nieustannych deszczów w miesiącach dojrzewania Polsce grozi, spowoduje niewątpliwie zwyżkę cen zboża i chleba i istnieje uzasadniona na podstawie tyloletnich doświadczeń obawa, że pewne koła wystąpią z projektem zaprowadzenia ceł wywozowych dla utrzymania cen na niskim poziomie. Temu należy się jaknajenergiczniej przeciwstawić. ⅔ ludności Polski żyje bezpośrednio z rolnictwa a przez podwójne zmniejszenie ich dochodów (po pierwsze przez mniejszy urodzaj, po drugie przez niskie ceny) zniknąłby prawie zupełnie wewnętrzny rynek zbytu dla fabrykatów. Taki stan rzeczy sprowadziłby cięższy niż dotąd kryzys gospodarczy, tem więcej, że nie istnieją żadne widoki zwiększenia naszego eksportu. Dalsze setki tysięcy robotników przemysłowych popadłyby w nędzę i bezrobocie.

Słowa p. ministra Kwiatkowskiego, kładące nacisk na rozwój wewnętrznego rynku zbytu, zdają się być zapowiedzią, że nie dopuści on i w przyszłości do takiego obrotu rzeczy. My możemy p. ministrowi tylko przyklasnąć.

Podniesienie produkcji rolnej tak samo znakomicie podnieść może zamożność sfer rolniczych. Obecny minister przemysłu i handlu sam swego czasu powiedział, że gdyby Polska przez **zużycie sztucznych nawozów** doprowadziła do tego, że produkcja rolna w całem państwie osiągnęłaby te rezultaty, jakie dają najgorsze ziemie w Poznańskiem, to mielibyśmy za 1.200 miljonów złotych w złocie więcej produktów rolnych na eksport. Niestety jednak dotychczasowe rządy nie dość przykładały wagi do zwiększenia zużycia nawozów sztucznych w rolnictwie. Tak fabryki w Kałuszu i Stebniku jak i fabryka w Chorzowie naszem zdaniem nie powinny być uważane za państwowe przedsiębiorstwa par excellence dochodowe, lecz niejako za stacje doświadczalne, skąd nauka płynąć powinna możliwie najtaniej. Praktyki handlowe fabryki chorzowskiej dużo rolników zraziły od używania azotniaku jako nawozu sztucznego. Saletra chilijska, jako drugi podstawowy nawóz sztuczny, jest ze względów na jej drożyznę (około 50 zł za centnar) nie do kupienia. Ci, którzy ją mimo to nabyli są dziś odstraszającym przykładem dla drugich. Rząd mimo obietnic, tylko mało albo wcale nic nie uczynił, by rolników pobudzić do zakupywania nawozów i stąd nic dziwnego, że rolnictwo polskie zużywa tylko $^{1}/_{17}$ część nawozów sztucznych używanych w Niemczech. W słowach p. ministra przemysłu i handlu widzimy szczerą chęć nawrócenia z dotychczasowej drogi choć wątpimy, by mu się udało w krótkim czasie zwiększyć naszą produkcję rolną o sumę 1.200 miljonów złotych.

Należy sobie uprzytomnić, że nasz kryzys gospodarczy nie jest kryzysem produkcji, tylko kryzysem konsumcji. Gdyby udało się zwiększyć rynek wewnętrzny do rozmairów przedwojennych przemysł nasz nietylko że nie byłby skazany na eksport lecz przeciwnie, dla zaspokojenia potrzeb własnego rynku trzebaby przywozić dużo tych towarów, których większą część dzisiaj wywozimy, jak np. drzewo, towary włókniste, żelazo itd. Pojemność polskiego rynku wewnętrznego w olbrzymiej większości zależy od zamożności rynku wewnętrznego, t. j. rolnictwa. Stąd to witamy program p. ministra Kwiatkowskiego ze szczerem zadowoleniem. Należy raz skończyć z forsownem popieraniem przemysłu a pomyśleć nareszcie poważnie o stworzeniu silnego rynku wewnętrznego.

Cz.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Klub mandolinistów Lutnia. Miesięczne zebranie w piątek, 2. lipca o godz. 7.30 wiecz. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 6.30.

Tow. Młodzieży Polskiej „Patria". Wycieczki do Brzozy w sobotę i niedzielę odbędą się następująco: W sobotę wieczorem dla kolegów. Zbiórka o godz. 7.30 przy grobie Nieznanego Żołnierza, ul. Bernardyńska. W niedzielę rano godz. 4. dla koleżanek i reszty kolegów. Zbiórka przy kościele Klarysek. **Kierownicy.**

Dziś trening od godz. 4. O godz. 7.30 zebranie zarządu u p. Mellera.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Tow. bierze udział w uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika poległych Powst. w r. 1919 w Rynarzewie, oraz w pośw. strzelnicy tamt. Tow. Powst. i Woj. w dniu 4. bm. Zbiórka na dworcu o godz. 9. Odjazd o 9.30. Uprasza się o liczny udział.

„Sokół" II Jachcice. Zebranie plenarne w lokalu p. Owsianki o 7 wiecz. dnia 2 bm. Młodzież męska i żeńska pożądana w komplecie. Ważne sprawy.

Tow. gimn. Sokół IV. Bielawy. Zebranie zarządu dziś w piątek, o godz. 7. wiecz. w lokalu p. Ferenca przy ul. Senatorskiej. Kompletne i punktualne przybycie pożądane.

„Halka". Wobec bliskiego koncertu w Gdyni, pożądane jest bezwzględne stawienie się każdego czynnego członka na każdorazową lekcję śpiewu. Kto bez usprawiedliwienia na ostatnie trzy lekcje nie przybędzie, traci prawo do bezpłatnej podróży.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Miesięczne zebranie w sobotę 3. lipca br. o godz. 7. wieczorem w sali p. Mellera, Plac Piastowski nr. 2. Komplet członków pożądany.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Bydgoszcz Fara. Z powdu otrzymania boiska, odbywać się będą ćwiczenia gimnastyczne. Pierwsza zbiórka o godzinie 7.30 wiecz. przed cmentarzem kościoła farnego. O liczne, o szczególnie punktualne przybycie prosi Naczelnik.

Harcerski Klub Sportowy. Pomimo formalnej przerwy wakacyjnej, odbywają się nadal we wtorki i piątki na boisku Szkoły Oficerskiej treningi piłkarskie, i lekkoatletyczne, pod kierownictwem druha L. Dobrowolskiego.

„Swoboda". Dnia 3. lipca o 7. wieczorem (altanką 10) odbędzie się posiedzenie członków zarządu Tow. ogródków szreberowskich „Swoboda", na które się panów przełożonych patronatów, oraz rewizorow kasy tow. uprzejmie zaprasza.

Tow. śpiewu „Dzwon". W niedzielę 4. bm. wycieczka do Rynorzewa. Zbiórka rano o godz. 4. przed gł. dworcem. Goście mile widziani.

Stow. Młodych Polek „Promyk". Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. w sali paraf. przy kośc. św. Trójcy zebranie informacyjne w sprawie wycieczki do Torunia.

Tow. śpiewu Lutnia. Dziś w piątek o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Jarnatha ostatnia lekcja śpiewu. W niedzielę, 4. bm. wycieczka Towarzystwa do Kruszwicy. Wyjazd koleją o godz. 6.15 rano bez względu na ilość członków. O liczny udział w lekcji dzisiejszej i w wycieczce niedzielnej prosi usilnie **Zarząd.**

Monsalvat. Sekcja sportowa. W niedzielę, dnia 4. bm. wycieczka do Brzozy. Zbiórka o godz. 4.30 rano na Zbożowym rynku.

Klub Mandolinistów Lutnia. Miesięczne zebranie odbędzie się dziś wieczorem o godz. 7.30. Zebranie zarządu o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Domu Czeladzi.

Tow. Powst. i Woj. Osowagóra. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 3. bm., o godz. 7.30 wiecz. w lokalu druha Szymańskiego. Z powodu ważnych spraw, komplet pożądany.

Sokół V. Okole Wilczak. Wszystkie oddziały stawią się w sobotę o godz. 3.30 przy ul. Malborskiej 2, celem wzięcia udziału w pogrzebie druhny naszej śp. Zofji Karwackiej.

Towarzystwo Przemysłowo-rzemieślnicze. Zebranie miesięczne we wtorek, 6. bm. o godz. 8. w Ognisku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

K. S. Brda przy Tow. Ośw. Rel. pod wezw. św. Ignacego. Schadzka z powodu niedzielnych zawodów I. II. i III. drużyny w sobotę punktualnie o godz. 7. wiecz. w lokalu Złoty Róg, ul. Grunwaldzka.

Tow. malarzy, lakierników i strycharzy. Zebranie dnia 3. bm. o 6 wiecz. u p. Jaśniewskiej ul. Poznańska 20. Prosimy o uiszczenie składek. Nieuiwinnione nieprzybycie pociąga skreślenie z listy członkowskiej.

Związek kupców podróżujących i agentów handlowych Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się dopiero w sobotę dnia 10. lipca br. w lokalu Lengninga, o godz. 9. wieczorem.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filja pracowników komunalnych odbędzie się w niedzielę dnia 4. bm. o godz. 4. popoł. w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referat o obecnej sytuacji zarobkowej wygłosi prezes okręgowy druh Kaldowski. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Polski Związek Kolejowców Koło Nakło

urządza w niedzielę, 4 lipca popoł. o 2-ej **wycieczkę do lasku Cukrowni w Nakle.**

Tamże: orkiestra pozamiejscowa, tańce, rozmaite gry towarzyskie, loterja amerykańska i t. p. Wieczorem zabawa w Strzelnicy.

Obywatelstwo sympatyzujące z kolejarzami proszone jest o wzięcie udziału w wycieczce i zabawie.

Urzędowa cedula z dnia 1. 7. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow.	5,25—5,00 (za 1 dolar.)
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow.	7,10, (za 1 ctr. mtr.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Bank Zw. Spółek Zar. em. I—XI	1,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Luban, Fabryka przetworów ziemn. I—IV em	55,00
Płótno I—III em.	0,08

Tendencja: Bez zmiany.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. Hozakowski

Toruń, dnia 23. 6. 1926 r.

Notowano: w ostatnich dniach zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	250—300 zł
Koniczyna biała	280—325 zł
Koniczyna szwedzka	275—320 zł
Koniczyna żółta	150—160 zł
Koniczyna żółta w łuskach	60— 70 zł
Inkarnatka	60— 70 zł
Przelot	140—160 zł
Rajgras krajowy	90—110 zł
Tymotka	70— 80 zł
Seradela	40— 42 zł
Wyka latowa	46— 50 zł
Wyczka zimowa	120—145 zł
Peluszka	33— 36 zł
Groch wiktorja	65— 75 zł
Groch polny	40— 50 zł
Fasola	40— 50 zł
Bobik	30— 35 zł
Gorczyca	200—210 zł
Rzepak	70— 75 zł
Rzepik	—
Łubin niebieski siewny	26— 28 zł
Łubin żółty siewny	32— 36 zł
Siemie lniane	50— 60 zł
Konopie	60— 70 zł
Mak niebieski	200—220 zł
Mak biały	200—220 zł
Tatarka	38— 45 zł
Proso	25— 30 zł

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. I. bankowiec. Żadnej porady niestety udzielić nie możemy, gdyż nie jesteśmy weterynarzami.

Stała Czytelniczka. Przysługuje Pani przypuszczalnie jedynie jednorazowe „pośmiertne", temwięcej, że zmarły był długi czas emerytem.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka. 27310

W niedzielę

dnia 4 lipca od godz 5 popoł poczawszy odbędzie się w Łochowie zabawa taneczna, na którą uprzejmie zaprasza Max Bettin. (14951

Owoce

agrest, porzeczki, wiśnie, maliny i jagody kupuje każdą ilość Kujawska Wytwórnia Win, H. Makowski w Kruszwicy. Filja: Bydgoszcz, ul. Farna 1. (14583

Bryczki, powozy

reparuje, odnawia na dogodnych warunkach. Dobre wykonanie. Sperling Nast., Nakło przy dworcu. 13344

Rowery

i wszelkie części kupuje się po zniżonej cenie najtaniej w firmie A. Wasielewski, Dworcowa 18 róg Marcinkowskiego. (F-2484

SPRZEDAŻE

32 mórg

pszennej ziemi z kompletnym inwentarzem za 8000. Dom z ogrodem, blisko tramwaju bez lokatorów za 5200 zł do nabycia. Zgłoszenia Wrocławska 2, Duczyński. (15053

Majątki

domy, interesy handlowe przyjmuje i poleca na sprzedaż. Taszycki, Dworcowa 13, tel. 780. (F-2242

Okazja

80 mórg ziemi pszenno-buraczanej, 10 mórg łąki, budynki I kl Inwentarze żywe i martwe kompletne od stacji 1 kl. kompletnie obsiane w Poznańskiem. Cena 14.000 zł. i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 1815.

Folwark

prywatny 350 mórg dobrej ziemi w tem 50 mrg łąki, dom o 6 pokojach i kuchni, zabudowania masywne, 10 koni, 2 źrebaki, 24 szt. bydła, świnie i drób, inwentarz martwy nadkompletny, dobra komunikacja, w Poznańskiem, za 10 000 dolarów w przeliczeniu i wiele innych poleca biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 18—15.

Kilka

składów w ruchliwym punkcie miasta na sprzedaż Zgł. St. Kwiatkowski, Gniezno, Kościuszki nr. 5, tel. 362. (14615

Dom

dwupiętrowy, 15 lokatorów 8000 zł wpłaty, sprzedam. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. (15030

PP. Krawcy.

W centrum Poznania zaprowadzony zakład z powodu wyjazdu z obszernemi ubikacjami zaraz na sprzedaż. Cena 1000 zł. gotówką. Adres wskaże Dz. Bydg. 15035

Skład

kolonjalny w dobrym punkcie sprzedam, ul. Kazubska 8. (15043

Skład

z urządzeniem przy ul. Gdańskiej tanio do oddania. Of. Nr. 450 „Kurjer“ Parkowa 3. (15045

Restauracja

mniejsza wycieczkowa z koniecznem całkowitem urządzeniem, inwentarzem i uprawioną rolą z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 5000 zł. Bliższe informacje udz. Grundtke, Pomorska 43. (15079

Meble.

Jadalnie, sypialnie dębowe solidne i różne meble tanio, dogodne warunki, sprzedaje Zieliński, Sniadeckich 43. (14867

Żaluzję

dobrą $2^1/_2 \times 2^1/_2$ sprzedam, także częściowo. Zgłosz. Kiosk, Artura Grottgera, róg Jagiellońskiej (15003

Koniczynę

czerwoną, zdrową, suchą paszę, mam do odstąpienia (około 600 ctr.) loco majątek Czarnówko poczta Fordon lub loco stacja Kapuściska małe. Of. proszę nadsyłać do majątku Czarnówko. (14965

Rower

męski prawie nowy na sprzedaż. Nakielska 119. (14931

Motocykl

$1^1/_2$ M. K. prawie nowy tanio na sprzedaż H. Niedbalski, Jagiellońska 56. F-2509

Bufet

i kredens dębowy bogato rzeźbiony korzystnie na sprzedaż. Pomorska nr. 22-23. Najdrowski, mistrz stolarski. (F 2452

Gabinet

męski jak nowy, szafa 250 szeroka, okazyjnie i tanio na sprzedaż. Jan Silski, Cicha 8, Bielawki. (15025

Rower

męski, dobrze utrzymany na sprzedaz. Pomorska 58, Henkowski. (F-2530

Pianino

na sprzedaż. Skład instrumentów muzycznych Poznańska 26. (15061

Biurko

dębowe tanio na sprzedaż. Stolarnia, Toruńska 144. (15051

Krzesła

stoły ogrodowe składane poleca J. Szarowski, Dworcowa 10. (F-2525

Kiosk

waga decymalna, urządzenie sklepowe z branży kolonjalnej, tanio na sprzedaż. „Kurjer“, Parkowa. (15046

Meble

wszelkiego rodzaju, sypialki, kuchnie i pojedyncze rzeczy, po najtańszych cenach i na raty sprzedaje Jan Nowak, Jezuicka 7/8, dawniej pod Blankami 23. (15038

Nowe

jadalki i sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa nr. 2 (14915

2 krowy

dojne sprzedam. Grochol, koło Myślencinka nr. 13. (F-2531

Rower

z wolnym biegiem „Brennabor“ sprzedam tanio. Gdańska 58. F-2524

Samochód

10/30 K. M. 6 osob. używ. w bardzo dobrym stanie sprzedam okazyjnie za 3.500 zł. Łask. spieszne zgłosz. uprasza się pod „S. 10/30“ do Dz. Bydg. F-2290

Rakiet

tenisowy 13, elegancki, dobry, futerał, 6 piłek na sprzedaż. Jagiellońska nr. 8. I. p. F-2518

Sprzedam

żelazne schody. Sienkiewicza 42. Zebrowski. (14603

KUPNA

Kupię

skrzypce początkujące F. Sobieski, skład bławatów, Sniadeckich nr. 43 (15004

Poszukuję

kupna dobrego gospodarstwa od 80—150 mrg. dobrej ziemi, z dobremi budynkami, w dobrej okolicy, z dobrą komunikacją, przy wpłacie 25—28 tys. zł. Of z dokładnym opisem przyjm A. Kruczkowski. Bydgoszcz. Grunwaldzka 94. Agenci wykluczeni. (15016

Kupię

szybę wystawową 182×168 za gotówkę. Spieszne zgł. do Dz. Byd. pod „Szybę“. (15024

Poszukuję

majątków i gospodarstw każdej wielkości dla reflektantów pierwszorzędnych z zagranicznym kapitałem. Spieszne oferty proszę skierować Firma „Polonia“ Bydgoszcz, ul. Parkowa 3 przy Hotelu pod Orłem. Telefon 698 F-2526

Kupię

dom w śródmieściu; wpłacę 6—7 tys. zł. Of. pod „S. S. 1360“ do Dz. Bydg. (15058

Skład

z towarem i mieszkaniem kupię lub zamienię z dopłatą na mieszkanie 3 pokojowe. Of. pod „R. P. 366“ do Dzien. Bydg. (15037

Kupię

za gotówkę pianino. Czajkowska, Grodztwo 9 II ptr. prawo. (F-2529

LEKCJE

Lekcji

gry na fortepjanie udzielam. Fortepjan do ćwiczeń wolny. Ceny przystępne. Zgłoszenia pomiędzy 3—5 po pol. Jungblutówna, Nakielska 19 II ptr. (7120

Lekcyj

ubier. kapeluszy, haftowania i kroju udzielam Grunwaldzka 93. (15029

Przyjmuję

dzieci do kompletu freblowskiego od lat 3—7. Udzielam lekcyj języka polskiego. Cena przystępna. Hetmańska 7. parter lewo. (F-2513

Udzielam

gruntownie dla początkujących lekcji gry na skrzypcach, ul. Jasna 1b I ptr. lewo. (15077

POSADY

Darmo

prawie wyucza stenografji wszystkich listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie (13774

Dzielna

ekspedjentka z branży rzeźnickiej może się zaraz zgłosić. Bracia Schulz, Plac Piastowski nr. 28, tel. 1446. (15055

Młodego

pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz M. Kamieński, Sw. Trócy nr. 14. (15072

Potrzebna

gospodyni do samotnego pana. Panie uczciwe w średnim wieku złożą of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Starszy“. (F-2523

Francuska

potrzebna na wieś do dwojga dzieci. Wiadomość Hotel pod Orłem u portjera 1 lipca b. r. pomiędzy 3 a 4 po południu. (1[illegible]

Poszukuję

z dniem 15 sierpnia nauczycielki domowej z wieloletnią praktyką Języki obce i dobra gra na skrzypcach są konieczne. Zgł. z odpisami świadectw i podaniem warunków i pensji proszę nadesłać pod adr. J. Potulska, Kamień, pow. Sępólno, Pomorze. (14952

Pomocników

stolarskich dobrych poszukuje Fordońska 68. (15012

Leśniczy

energiczny, 13 lat praktyki zawodowej, dobry hodowca szkółek leśnych i zwierzyny łownej, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. — Oferty do Dz. Bydg. pod „Hodowla lasu“. (15014

Uczeń

kowalski ze wsi potrzebny zaraz. A. Kraass Wielkie Bartodzieje, Bydgoszcz. (15018

2 pomocników

malarskich poszukuje R. Wiśniewski, mistrz malarski, Pelplin. (15011

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego na stałe zaraz poszukuję M. Bednarski, Inowrocław, ul. Kościelna 10. (15007

Uczennica

do składu obuwia potrzebna. Sw. Trójcy 33 (15067

Panienki

chcącej się wyuczyć szycia i robótek, na dobrych warunkach poszukuję. — Zgłosz. Gdańska 41, III. p. (15006

Służącą

dzielną, uczciwą, umiejącą samodzielnie gotować poszukuję zaraz. Teskowa. Poznańska 30.

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz Gniatczyk, Gdańska 154 F-2522

Dziewczę

młodsze, czyste i uczciwe do wszelkich prac domowych potrzebne zaraz. Drewkowa, ul. 20 Stycznia nr. 28, II. (F-2515

Kuchmistrzyni

lub kuchmistrz restauracyjny, dzielny, znający wrasz. kuchnię, potrzebny od 1. 7. na stałą posadę. Zgłosz. z odpisem świadectw do Wielkopolanki, Grudziądz. (14959



Dziewczyna

z porządnej rodziny poszukuje zaraz posady; zna się na wszelkich pracach domowych, także ma zamiłowanie do małych dzieci. Łask. zgł. ul. Śląska 7, II lewo,

Inteligentna

osoba pragnie przyjąć posadę u samotnego pana celem prowadzenia gospodarstwa. Łask. of. pod „B. B.“ do Dzien. Bydg. (15020

Absolwentka

Liceum Handl. (szkoła średnia) udziela języka polskiego, literatury polskiej, ewtl. wyjechałaby na wieś. Zgłosz. pod „Literatura“ do Dz. Byd. (15023

Posady

poszukuję jako kierowniczka lub pierwszą eksp. w branży księg. albo podobnej, z trzyletnią praktyką, samodz., intelig., panienka z lepsz. domu, władająca polskim i niem. językiem, z dobrem świadectwem. Zgłosz proszę pod „Nr. 2046 kierowniczka“ do Dz. Byd. (15081

Panienka

lat 18, umiejąca szyć poszukuję posady do dzieci za małem wynagrodzeniem. Of. do Dz Bydg. pod „Uczciwa 20“. (15080

Korespondentka

polsko-niem. oraz stenotypistka, kompetentna w każdej dziedzinie handlowej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Długoletnia praktyka w kraju i zagranicą. Oferty pod „Korespondentka“ do Dz. Bydg. (15015

Służąca

obeznana z wszelkiemi pracami domowemi i gotowaniem poszukuje zaraz lub od 15. VII. posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „M. W. 333“. (15059

Panienka

z lepszej rodziny chcąca się wyuczyć gotowania, najchętniej w majątku lub w restauracji Zgłosz. pod „Lepszej rodziny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2517

Znawca

koni i bydła poszukuje posady. Of. pod „888“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-2508

DZIERŻAWY

Budynek

z 2 pokojami, kuźnią i chlewem, najwygodniej dla kołodzieja lub kowala na wiosce natychmiast do wydzierżawienia. Zgłosić się można u Malickiego w Przyłękach poczta Brzoza Bydgoski. (14612

Kuźnia

w dobrem położeniu, z narzędziami i w biegu jest zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg. (15037

Panorama

(fotoplastikon) w Poznaniu lub na prowincji do objazdów na sprzedaż lub wydzierżawienie. Egzystencja pewna. Wiadomość Poznań, skrytka poczt. 15 Rosiński. 15034

Nauczycielka

z długoletnią praktyką umiejąca także szyć i znająca się na gospodarstwie domowem poszuje posady. Łask. ofery pod „S. S.“ do Dz. Bydg. (15021

Stajnia i pokój

do wynajęcia. Brzozowa 33. (15060

MIESZKANIA

Mieszkanie

6-pokojowe, komfortowe w śródmieściu, na I p., zaraz do odstąpienia. Zgł. Wojciechowski, Jezuicka 13 (F-2507

Poszukuję

najmu 2 lub 3 pokoi z kuchnią, domka z ogrodem. Zgłoszenia uprasza pod „A. 2000“ „Kurjer“, Swiętojańska. (15047

Mieszkania

poszukuje 3—4 pokoji z kuchnią młode małżeństwo. Of pod „A. B. 500“ do filji Dzien. Bydg. (F-2502

Mieszkanie

3-pokojowe z meblami z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadowość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 (F-2520

Mieszkanie

3-pokojowe, częściowo z meblami, odstąpię zaraz. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (15064

Poszukuje

się zaraz w pobliżu Bydgoszczy 1—2 pokoi z używaniem kuchni dla 3 osób na letnisko. Pożądane las, woda, bliskość telefonu i kolei. Zgłosz. proszę nadesłać pod „Letnisko“ do Filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-2516

POKOJE

Pokój

w śródmieściu, dobrze umeblowany, dla 1 lub 2 panów od 1 lipca do wynajęcia. Gama 8, parter lewo. (14594

2 pokoje

ładnie umeblowane ewtl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Kordeckiego nr. 16. (14872

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Gdańska 35 parter prawo. (14716

Pokój

umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 17 I ptr. prawo. (F-2974

Pokój

umeblowany do wynajęcia zaraz. Sw. Jańska nr. 6 parter. (15005

Pokój

umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Grodztwo 9 ptr. prawo. (F-2521

2 pokoje

umebl. dla małżeństwa lub 2 panów do wynajęcia. Długosza 14 ptr. (15050

Pokój

umebl. do wynajęcia, także nocleg dla rzemieślnika. Wiatrakowa nr. 18. (15052

Pokój

umebl. do wynajęcia. Gdańska 142 parter. F-2506

Pokój

z osobnem wejściem dla inteligentnej pani do wynajęcia. Warszawska 21, I p. pr. (15036

Pokój

zaraz do wynajęcia, Ul. Sw. Trójcy 30, II p. pr. Hoffmann (15010

Pokój

umeblowany wynajmę bezdzietnemu inteligentn. małżeństwu z używaniem kuchni zaraz lub od 1. 8. 1926. Adres w Dz. Bydg. (15013

Pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia. Długa 27 I. (15070

Pokój

umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Hetmańska nr. 13 II ptr. prawo. F-2527

Pokój

do wynajęcia. Jackowskiego nr. 36 I prawo. (15044

Pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska nr. 49—50 III ptr. lewo. F-2528

Pokój

ładnie umebl. z balkonem zaraz do wynajęcia. Maiwald, Gdańska nr. 137. (15041

Pokój

próżny do wynajęcia. Błonia nr. 7 ptr. lewo. F-2512

Pokój

umebl. do wynajęcia. Grunwaldzka 17. (15028

ROZMAITOŚCI

Obiady 95 gr.

wydaje ponownie, również pokój do wynajęcia. Dr. Emila Warmińskiego 1 II ptr. (15082

6—10 tys. zł

zabezpieczenie w dolarach, procent dobry, wpis I hipoteka lub w zastaw poszukuje fabryka czynna pod Toruniem, produkująca bezkonkurencyjny artykuł. Absolutna gwarancja. Of. pod „Pewność 49“ do Dzien. Bydg. (14749

Wdowiec

lat 32, solidny fachowiec posiada dobrze prosperujący interes szuka wspólniczki do 5 tys. majątku lub przystąpię do jakiego bądź interesu w celu matrymonjalnym. Zgł. możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „Scisła dyskrecja“. (F-2475

Wdowa

lat 39, przystojna z 5 pokojowem mieszkaniem, pozna inteligentnego, szlachetnego pana. Cel matrymonjalny. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „2500“. (F-2510

3—4000 zł

pożyczki poszukuje właściciel domu na krótki czas. Gwarancja zapewniona. 150 zł mies. wynagrodzenia. Of. pod „G. 300“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2514

Okazja!

Poszukujemy spólnika z kapitałem 10.000 zł do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „Pewny zysk“. (15032

Do hurtowni

tytoniowej przystąpię jako czynny wspólnik. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wspólnik“. (F-2511

Zaginął

koń, klacz gniada, łysa. Proszę zawiadomić Brzozowa 8 w Bydgoszczy. (14956

Zaginęła

wilczyca 1 b. m., wabi się „Wydra“. Znalazcę uprasza się o zwrot. Grunwaldzka 108, restauracja. (15022

Zgubiłam

świadectwa szkolne i pracy na nazwisko Kamila Wolentarska. Uczciwy znalazca zechce takowe przesłać: Wilczak, Nakielska nr. 27, Przyzdawska. (15027

Przybłąkał

się pies czarny podpalony, ogon obcięty. Można zaraz odebrać Dąbrowskiego 14a (15009

Przybłąkał

się pies Doberman brunatny. Do odebrania za zwrotem kosztów do poniedziałku 6 bm., w przeciwnym razie uważam go za własność. Jan Burschel, Poznańska 29. (15049

Obelgę

rzuconą na Zofję i Helenę Kowalską, Bydgoszcz, ul. Kowalska 5, odwołujemy. P. i A. Sobolewska. (15071

Obelgę

rzuconą na pana Jarzembowskiego dnia 27 czerwca 1926 r. w Fordonie w Hotelu Polskim z żalem cofam. Ksawery Rutkowski. (15054

W środę, dnia 30 czerwca br. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza droga córka, kochana siostra

ś. p.

Zofja Karwecka

przeżywszy lat 20 i 2 m. o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz-Wilczak, dnia 2 lipca 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 lipca 1926 r. o godz. 4-tej popołudniu z domu żałoby ul. Malborska 2 na stary cmentarz.

W dniu 1 lipca br. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz nieodżałowany współwłaściciel

ś. p.

Otton Herrguth

starszy mistrz rybacki.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca i sumiennego pracownika, uczciwego charakteru i dobrego serca.

Spólnicy firmy HERRGUTH i S-ka

Bydgoszcz, dnia 1 lipca 1926 r. (15084

O eksportacji zwłok osobno uwiadomimy.

W dniu 1 lipca b. r. zmarł ś. p.

OttonHerrguth

starszy mistrz rybacki

W ś. p. przedwcześnie zgasłym tracimy nieodżałowanego pracodawcę.

Pamięć i wdzięczność nasza nigdy nie wygasną.

(15086 **Personel biura**

Firmy Herrguth i Ska.

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1926 r.

Dnia 1 lipca br. zmarł nasz długoletni członek

śp. Otton Herrguth

i długoletni były mistrz rybacki.

W Zmarłym tracimy dobrego fachowca i mistrza rybackiego, który pracował już na tym polu przeszło 30 lat i wielce się przyczynił do rozwoju rybołóstwa.

Niech Mu ziemia będzie lekką!

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Rybackie n. Woj. Pozn.

Bydgoszcz, dn. 1 lipca 1926 r. (15085

Obwieszczenie.

Co do majątku **Franciszka Głaczyńskiego,** kupca w Nakle wdrożono dnia 24 czerwca 1926 r. o godzinie 5 po południu postępowanie upadłościowe. Zarządca masy: Wojciech Sroka, kupiec w Nakle. Wierzytelności należy zgłaszać do 2 sierpnia 1926 r. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli **20 lipca 1926 o godzinie 9 przed poł.** Termin w celu zbadania zgłoszonych wierzytelności 12 sierpnia 1926 o godz. 9 przed poł. Areszt publiczny i czasokres doniesienia do 24 sierpnia 1926. (15078

Nakło, dnia 24 czerwca 1926.

Sąd Powiatowy.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Najuporczywszy

ból głowy

usuwają proszki dla dorosłych z **KOGUTKIEM** wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Sprzedają apteki. (8929

Samochód

marki Benz 14/30 KM rozrusznik i światło elektryczne Bosch, 2 zapasowe opony, w bardzo dobrym stanie jest na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „T. P. L." (15008

Aparat

do wody selterskiej

z odciągaczami dobrze utrzymany na sprzedaż.

Schulz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 83.

F-2505

Samochód

6 osobowy „Stoewer" oraz (15039

Motorówkę

24 H. P. 10-osobową wszystko w dobrym stanie sprzeda okazyjnie tanio (15039

Lloyd Bydgoski T. A., ulica Grodzka nr. 28. Tel. 471.

Pianina

używane prawie jak nowe sprzedaje korzystnie **B. Sommerfeld,** fabryka fortepjanów, tylko **ul. Sniadeckich 56 Tel. 883.** (1884



Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje **organów trawienia** i działającym przeciwko **otyłości.** „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki po złotych 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka **A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.** Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu **zł. 4,30** (z przesyłką). 8739

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY

ODCISKI

SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ i BRODAWKI

„KLAWIOL"

A.K. WYROBU LAB. CHEM. FARM.

AP. KOWALSKI

W WARSZAWIE

Następujące oferty

należy odebrać do dnia 15-go bm. w naszej administracji.

„12071", „11955", „12254", „242", „10.000", „15.000 zł.", „1500", „4278", „4432", „183", „Z. Sz." „1534 g. N.", „W. J.", „Wawel", „Wawel Pomorski", „Urzędniczka", „Uniwersalny Pomorzanin", „Tanio II." „T. 100", L. I. 12097", „S. S. 130", „Starszy", „Skład", „Pewność", „B. B.", „Narożny", „N. A", „Natychmiast", „M. 3", „M. L.", „Mały interes", „M. U.", „Lat 24", „Lepsza", „Obszerne", „Liherkowski", „Kowal", „Kupno 43", „L. J. 12097", „K. F. M.", „Krytycznem", „Interes rzeźnicki", „I. A.", „F. F.", „F. W. K.", „Foto", „F. K. M.", „A F." „Dolary", „Dzielna", „Bez mieszkania". „B. B.", „Bona", „B. S.", „B. R.", „B B.", „A." „B. L. J.", „A. B", „A . 12254", „Agent".

Otrzymałem telefon nr. 988.

P. Makowiecki, dentysta

15040 **ulica Dworcowa nr. 18 b.**

Polskie Biuro Podróży „ORBIS"

Bydgoszcz, Gdańska 31/32. Tel. 540.

sprzedaje bilety kolejowe

we wszystkich kierunkach **bez żadnych doliczeń po cenie taryfy kolejowej.**

Wszelkie informacje gratis (15048

Licytacja

przy ulicy Królowej Jadwigi nr. 4, I p. **W sobotę, dnia 3 lipca** o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę z powodu likwidacji następujące przedmioty:

1 krótki czarny dobrze utrzymany fortepjan, 2 lustra, krzesła, obrazy, łóżka żelazne z materacami, szafy do rzeczy, kanapy, 2 fotele, 2 zegary ścienne, różne stoły, stoliki nocne, wieszaki, umywalki, maszynę do szycia, szafę i naczynia kuchenne, szafki, kufer, firany, lampy, pościel, powłoki i wiele innych rzeczy. (15062

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator

ulica Długa nr. 8. Telefon nr. 1651.

Licytacje.

Państw. Nadleśnictwo Warlubie pow. Świecie

sprzedawać będzie w sali p. **Popławskiego w Warlubiu** począwszy od godz. **9-tej:**

budulec, drągi i opał dnia 6-go lipca 1926

„ 10 sierpnia 1926

„ 7 września 1926

Nadleśniczy.

Państw. Nadleśn. Żołędowo

p. Maksymiljanowo

sprzedawać będzie **we wtorek, 13. VII. br.** od godz. 9-tej pocz. na salce **p. Mikulskiego** 14985) **w Żołędowie** przez licytację

drzewo opałowe, jak szczapy, łupane wałki i gałęzie II/III kl.

z leśnictwa Jagodowa, Zdroji i Strzelec.

Flötherowski

garnitur do młócenia

składający się z lokomobili 8 konnej, młockarki 54" szerokiej i elewatora, gruntownie odrestaurowany jak nowy na sprzedaż. Kocioł świeżo odebrany przez Stow. Daz. Kotl. Par. Łask. zgłosz. przyjmuje

Administracja majętności Potulice

15019 **poczta Nakło.**

Młodszy

mechanik

z dobrem świadectwem może się zgłosić zaraz. **A. Glaza,** skład maszyn i rowerów, (15026 **Świecie, Klasztorna 18.**

Fotograf

lub siła żeńska **na stałą posadę** może się zgłosić. Reflektuje się jedynie na siłę dobrą, szczególnie operatora i retuszera. Of. z fotografją i podaniem żądań przesłać do

Zakładu fotograficznego **Ludwik Poznański, Grudziądz** (15 33

Szan. Czytelnikom „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" w Koronowie podajemy do łask. wiadomości, iż otworzyliśmy w Koronowie (10379

AGENTURĘ

„Dziennika Bydgoskiego"

której prowadzenie powierzyliśmy

p. Jaskulskiej w Koronowie

skład kolonjalny

ul. Bydgoska nr. 11.

Letnisko Brzoza

W sobotę dnia 3 bm. od godz. 10-tej wiecz. do 3-ciej rana i **w niedzielę 4 bm.** od godz. 4-tej po południu

koncert z dancingiem

Przygrywać będzie 61 p. p.

Odjazd pociągów: 10^{50} 13^{00} 13^{35} 19^{45} 23^{45}

Autobusy przy kościele Klarysek. (15075

RESURSA KUPIECKA

= ul. Jagiellońska 25 =

W sobotę, dnia 3. 7. pocz. od godz. 6-tej wiecz.

Koncert nadzwyczajny

orkiestry 61 p. p. Wlkp.

Program:

Część I.

1. Marsz: Drogę wolną dla dzielnego . . . Blankenberg
2. Uwertura: Dama pikowa . . . . Suppê
3. Walc: Legendy z nad Dunaju . . . . . Fucik
4. Potpourri: Rewja ąuretek . . . . Fetvas
5. Shimmy: Mało! Mało! . . . . Petersburski

Część II.

6. Uwertura: Raymond . . . . Thomas
7. Walc: W górach Baskańskich . . . . . Małyszewski
8. Czardasz z op. „Duch Wojewody" . . . Grossman
9. Mazury: „Na ratunek" . . . . Wroński

Część III.

10. Uwertura: Wilhelm Tell . . . . Rossini
11. Potpourri: Muzykalna podróż po Europie Conradi
12. Shimmy: Czy pani mieszka sama? . . Karasinski
13. Mazur z „Pomnikowy" ze śpiewem . . Namysłowski

Część IV.

14. Uwertura: Oberon . . . . Weber
15. Tańce alzackie . . . . Merkling
16. Walc Espana . . . . Waldteufel
17. Shimmy: Ja się boję ufyć . . . . . . Raymond
18. Marsz: Gotów do boju . . . . Blankenburg

15068

W niedzielę, d. 4 lipca

urządza

KOŁO ŚPIEWACKIE KOLEJARZY

WIELKI KONCERT LETNI

połączony z zabawą taneczną

w ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej.

Początek o godz. 4-tej popoł. Kasa otwarta od godz. 3-ej.

Wstęp do ogrodu 0,50 zł.

O liczny udział Szan. Obywateli i miłośników pieśni rodzimej i muzyki prosi uprzejmie

15042) **KOMITET.**

Niniejszem pozwalam sobie najuprzejmiej donieść, iż **z dniem 1-go lipca b. r. otworzyłem** w Toruniu przy ulicy Łaziennej nr. 23, telefon nr. 93.

Probiernię i winiarnię

oraz sprzedaż butelkową win i wódek krajowych i zagranicznych.

Będąc w stosunkach handlowych z pierwszorzędnemi firmami hurtownemi i mając poza sobą kilkonastoletnią praktykę zawodową, zaręczyć mogę P. P., iż dostanie u mnie towar pierwszorz. po cenach umiarkowanych.

Prosząc uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostaję

z poważaniem

15073 **Edmund Szymański.**

Bufet obficie zaopatrz. w ciepłe i zimne zakąski

Dziennie Dziennie

Koncert artystyczny

połączony z dancingiem.

Ciepła Kuchnia do 3-ej rana.

Mile zaprasza 14575

Wincenty Kujawski

Fordońska 1. Telefon 1658.

Kulanie kręgli o premje

odbędzie się

w sobotę, dnia 3-go lipca br. i w niedzielę, dnia 4-go lipca br.

na mojej podwójnej kręgielni oryg. Spellmann'a

20 premji. 6 kuli 1 zł.

I. premja 470 zł.

Wszystkie premje razem wynoszą 1.300.00 zł.

O liczny udział uprasza 15056

W. Luckwald nast.

Telefon nr 173. Jagiellońska 9

Czytajcie Dziennik „Bydgoski"

KINO KRISTAL

Początek 6^{45} 8^{45} godz.

Kiedy mąż zdradza swą żonę? Na to pytanie da Wam odpowiedź film

NIEBEZPIECZNE KŁAMSTWO

Dramat życiowy **w 8-miu aktach** o miłości i zdradzie.

Nadzwyczajna gra artystów! (15076) Piękna wystawa!

W rolach głównych: **Virginia Valli, Forrest Stanlay, Marg. Livington.**

Wielki nadprogram:

Korso Kwiatowe w Nicei najmłodszej generacji.

Sześciodniowe wyścigi cyklistów i t. d.

Z całego świata.